



GAZETA

wyborcza

NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

wyborcza.pl

Poniedziałek, 17 listopada 2025 | Redaktor prowadzący Piotr Rozpara | Cena gazety 7,99 zł (w tym 8% VAT) | nr 266.11063, 1

Nakład 45 tys. + 302 tys. prenumerat cyfrowych

Znamy szczegóły nowego projektu

Tak kontrakt
zmieni się w etatInspektorzy będą mogli przekształcać
kontrakty B2B w umowy o pracę. „Wyborcza”
poznała najnowsze poprawki związane z reformą.

Leszek Kostrzewski

– Zapewniam, że od zmian nie ma odwrotu. Reformę zapisano jako kamień milowy w Krajowym Planie Odbudowy i na pewno ona wystartuje. Ale oczywiście jeszcze wypracujemy ostateczną koncepcję zmian, stąd nowe propozycje – mówi „Wyborczej” źródło związane z rządem.

Nowe zapisy

Po głosach krytyki, zwłaszcza ze strony pracodawców, postanowiono poprawić kluczowe punkty reformy, w myśl której inspektorzy pracy będą mogli zamieniać zawarte umowy B2B (czyli oparte o fakturę, najczęściej wystawianą przez jednoosobowe działalności gospodarcze) i umowy-zlecenia w umowy o pracę.

Największe kontrowersje wywoływał pomysł o konieczności odprowadzania zaległych danin. Otóż, jeśli inspektor stwierdzi, że ktoś powinien być zatrudniony na etacie,

a pracował na B2B, będzie mógł się domagać odprowadzenia składek i podatków wstecz. W najnowszym pomysle resortu pracy określono jednak, że zaległe daniny będą mogły być ściągane maksymalnie za ostatnie trzy lata.

Jak już pisaliśmy, gdy inspektorzy wykryją nieprawidłowości, będą mogli wystąpić z powództwem do sądu – i to sąd będzie decydował, czy umowę trzeba przekształcić. To jednak nie nowego, takie prawo mają już dziś, ale sam resort pracy przyznaje, że nie spełnia ono swojej funkcji.

Dlatego inspektorzy będą mogli też wydać decyzję administracyjną o przekształceniu umowy. Mało tego, także tzw. polecenie przedsiębiorcy, aby kontrakt B2B zamienił na umowę o pracę. Jeśli się do niego zastosuje, będzie zwolniony z płacenia danin i składek za wcześniejszy okres. Zostaną one naliczane dopiero od momentu zakończenia kontroli.

Natychmiastowa
wykonalność

Jest tylko jeden problem. To od inspektora będzie zależało, jaki rodzaj interwencji podejmie (decyzję, polecenie czy skierowanie sprawy do sądu).

– Taka uznaniowość, bez zapisania ostrych kryteriów, czym ma się kierować inspektor przy podejmowa-

niu decyzji, może być groźna i budzić obawy co do jasności prawa wśród kontrolowanych – mówi Łukasz Kozłowski, ekonomista Federacji Przedsiębiorców Polskich, członek zespołu ds. ubezpieczeń społecznych Rady Dialogu Społecznego.

Ostatnia zmiana, która ma się znaleźć w nowym projekcie, dotyczy tzw. zapadalności decyzji. Resort pracy chce utrzymać zapis o tym, że decyzja administracyjna inspektora będzie podlegała natychmiastowemu wykonaniu. Oznacza to, że od momentu jej wystawienia przedsiębiorca będzie musiał przekształcić kontrakt w etat i płacić wyższe daniny.

– Chcemy, aby tak zwany rygor natychmiastowej wykonalności mógł być uchylony przez głównego inspektora pracy w sytuacji, gdy może wywoływać obiektywne trudności związane z pewnymi zobowiązaniami zawartymi już przez daną osobę na B2B – mówi nam źródło związane z rządem. – Może chodzić na przykład o sytuację, że osoba mająca zarejestrowaną działalność wzięła w leasing jakiś sprzęt, samochód i jeszcze inne rzeczy. Gdyby natychmiast przeszła na etat, nie wiadomo, kto nadal miałby być stroną umowy leasingu i spłacać raty – tłumaczy nasze źródło.

Nowe przepisy mają zacząć obowiązywać od stycznia 2026 r., a na Radzie Ministrów znaleźć się jeszcze w listopadzie. Potem ustawa trafi do Sejmu, Senatu i na biurko prezydenta.

• Czytaj też ► [Wyborcza.biz](#)



FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

HOLANDIA ZNÓW
ZATRZYMANA

Polscy piłkarze zremisowali 1:1 z Holandią i są już pewni występu w wiosennych barażach o mistrzostwa świata. Dziś grają z Maltą
► 23-24

DUŻYFORMAT



RYS. IGOR MORSKI

KUP PAN
SCHRON

• Piotr Głuchowski szuka opcji na każdą kieszeń

TEMATDNIA



Kaczyński zdaje sobie sprawę, że prezydent Nawrocki odbierze mu liderowanie na prawicy

PROF. TOMASZ NAŁĘCZ

historyk, polityk,
były wicemarszałek Sejmu

Rozmowa ► 4-5

Wydaje Wyborcza Sp. z o.o.
nr indeksu 348198

REKLAMA

Kraj/34406796



W życiu liczy się
SZCZĘŚCIE
Daj mu szansę i graj!



Graj w punktach LOTTO, w aplikacji i na lotto.pl

18+



Natalia
Waloch

Smarzowski rozbił zmowę milczenia

Domem dobrym” Wojciech Smarzowski wywrócił stolik. Tym bowiem, co od lat mnie wkurza najbardziej, jest to, że przemoc domowa to wciąż „babski temat”. Piszą o nim zawsze dziennikarki, gadają aktywistki i feministki, czasem wywiadu udzieli celebrytka, która po latach decyduje się odkryć prawdę.

Temat nie istnieje w męskim świecie, i to u tych fajnych mężczyzn, tych, którzy nie biją, nie wyzywają, są dobrymi ojcami i partnerami. W prasie w zasadzie nie ma tekstów mężczyzn o przemoc, trafiłam na coś takiego ledwie kilka razy. Na konferencje czy inne eventy organizacji takich jak Feminoteka, nie przychodzą dziennikarze. Nie ma ekspertów – psychologów, socjologów, terapeutów – którzy by publicznie, ot, choćby na swoich profilach na Instagramie – zajmowali się głębiej tematem przemocy domowej.

Mężczyźni nie robią o tym filmów, nie piszą piosenek, nie wspominają w wywiadach. Mężczyźni – też ci, których znam, cenię i szanuję

– nie umieszczają postów na ten temat, ba, nawet ich nie udostępniają. Są wyjątki, takie jak Jacek Hołub, Paweł Łęcki, Marek Beylin, Przemek Staroń czy Jędrzej Dudkiewicz, ale to wyjątki w ścisłym znaczeniu tego słowa. No tak po prostu jest, że przemoc to kobiecy temat.

Mam z tym od lat problem, bo nie rozumiem,

dłaczego przyzwoici facci ograniczają się do konstatacji: „Ja nie biję” i z rękoma w kieszeniach idą dalej. Mają przecież matki, siostry, córki, żony. Dlaczego więc tak powszechna przemoc wobec kobiet nie jest dla nich tematem? Rozumiem, że sami nie biją, ale czy nie znają statystyk? Nie znają życia? Naprawdę nie mieli nigdy ciotki, która na kawę do matki przychodziła z zapudrowanym podbitym okiem? Nie widzieli, jak wuj szarpie wujenkę, nie słyszeli odgłosów szarpaniny u sąsiadów, zawsze kończącej się kobiecym krzykiem? Dlaczego fajni mężczyźni nie mówią czasem: „Badania nad przemocą domową są przerażające”, dlaczego jeden czy drugi nie weźmie za koltierz szwagra czy kumpla, o którym wszyscy wiedzą, że umie żonie przywalić?

Wojciech Smarzowski to zmienia i naprawdę, jak go spotkam, pocałuję w pierścion – piszę to bez ironii. Niestety, bowiem wiem, że gdyby ten film zrobiła kobieta, gdzie tak naprawdę jest sedno problemu. Stąd raz jeszcze powtórzę: mam wiele wdzięczności dla Wojciecha Smarzowskiego za to, że stanął z nami, kobietami, w naszym chorze i użył swojego głosu w naszej sprawie. ●

Andrzej rysuje



Brazylia

Rdzenni mieszkańcy chcą rozwiązań dla środowiska



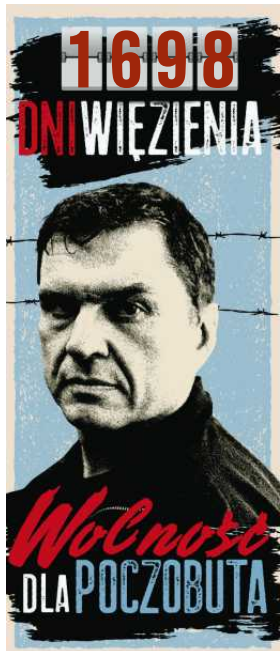
Mężczyźni z rdzennej ludności ze sztuczną kobrą w „Wielkim Marszu Ludowym” zorganizowanym w sobotę podczas konferencji klimatycznej COP30 w położonym w delcie Amazonki mieście Belem w Brazylii.

Liczba dnia

205

TON

Tyle ważyło 1800 bloków lodu użytych do budowy Tatrzańskiej Świątyni Lodowej. Otwarta na Smokowieckim Siodełku w Tatrach Wysokich budowla inspirowana jest bazyliką św. Jana na Lateranie. Więcej ► zakopane.wyborcza.pl



Alicia Silverstone

Legendy wracają na święta

Trzydzieści lat temu zagrała główną rolę, którą przeszła do historii kina. Jako Cher Horowitz, pozornie głupitka, uprzywilejowana nastolatka z komedii „Clueless” (u nas „Słodkie zmartwienia”), Alicia Silverstone (na zdjęciu) wypowiedziała kilka kwestii, które w USA weszły do języka potocznego („Widzisz, jaka jestem wybredna w kwestii butów, a one dotykają przecież jedynie moich stóp!”), stała się ikoną mody i nadzieją kina. Już nie tylko dziewczyną z teledysków Aerosmith, idealną twarzą z okładek magazynów dla nastolatków. Potem bywało różnie.

Silverstone, jak wiele aktorek przed nią i po niej, przekonała się, że czasami świetna rola nie pomaga w karierze, a ją spowalnia. W ostatnich latach aktorsko rzadko miała okazję zabłysnąć. W swoim najnowszym filmie, suto lukrowanej komedii świątecznej „Święta z eks”, Silverstone dołącza do długiego szpaleru nieco zapomnianych gwiazd, które telewizja i platformy streamingowe przyzywają z hollywoodzkich rogatki w okresie bożonarodzeniowym.



„Święta z eks” to film otwierający bożonarodzeniową serię platformy Netflix. Opowieść o małżeństwie z 20-letnim stażem. Kate (Silverstone) i Everett (Oliver Hudson) właśnie postanowili się rozwieść. Nie ma jednak między nimi złości, czy rozżalenia – o swoim rozwodzie mówią „świadome odparowanie”. Na tę świąteczną widowiskową wypycha się najlepsza przyjaciółka Kate, którą gra kolejna zapomniana gwiazda lat 90., znana z tytułowej roli w serialu „Sabrina, nastoletnia czarownica” Melissa Joan Hart.

Marta Górna



Nasza granica i domy były otwarte dla wszystkich, również dla rosyjskich szpiegów

GEN. PAWEŁ BIELAWNY

były zastępca szefa Biura Ochrony Rządu w wideopodcaście
„Przysposobienie obronne” na Wyborcza.pl

Jutro w „Wyborczej” wyjątkowy **kalendarz przyrodniczy**

Świstak, żubr, foki, bociany, jelenie i wiele innych zwierzaków
z Puszczy Białowieskiej, gór i z ujścia Wisły
na zdjęciach **Adama Wajraka**



POLECA

Adam Wajrak

GAZETA
wyborcza

SPONSOR

HOYA
FOR THE VISIONARIES

Prof. Tomasz Nałęcz dla „Wyborczej”

Mam swój papierek lakmusowy

– Kaczyński na Marszu Niepodległości był smutny. Bo to bardzo inteligentny, doświadczony politycznie człowiek i zdaje sobie sprawę, że prezydent Nawrocki odbierze mu liderowanie na prawicy.

ROZMOWA Z
PROF. TOMASZEM NAŁĘCZEM
historykiem, politykiem, byłym
wicemarszałkiem Sejmu

AGNIESZKA KUBLIK: Panie profesorze, po raz pierwszy mamy deklarację rzecznika prezydenta, że Karol Nawrocki jest liderem polskiej prawicy, czyli jest prezydentem polskiej prawicy. Ergo, nie jest prezydentem wszystkich Polaków. To sytuacja bez precedensu.

PROF. TOMASZ NAŁĘCZ: Tak, ma pani rację. Bacznie obserwowałem zachowania prezydenta 11 listopada, bo już dzień wcześniej w stan alertu wprowadziły mnie właśnie te słowa jego rzecznika. Otóż Rafał Leśkiewicz na pytanie, czy pan prezydent jest liderem polskiej prawicy, bardzo ochotczo odparł: „zdecydowanie tak”.

To nie był publicystyczny lapsus, to była deklaracja. Bo jeśli rzecznik wykracza poza wolę prezydenta, to spotyka go reprimenda. Najbardziej zdecydowana, jeśli czyni to sam prezydent. Nic takiego nie miało miejsca. Zresztą, całe zachowanie prezydenta 11 listopada potwierdzało tę deklarację. Świadomie wybrał Święto Niepodległości, żeby zakomunikować nam o nowej formie sprawowania urzędu. Moim zdaniem gruntownie kolidującej z konstytucją. I to było najsmutniejsze, że prezydent w dniu, w którym moglibyśmy się jednoczyć radością z rocznicy odzyskania niepodległości, złamał konstytucję. W mojej ocenie ta deklaracja o byciu liderem prawicy jest sprzeczna z artykułem 132 konstytucji: „Prezydent Rzeczypospolitej nie może piastować żadnego innego urzędu ani pełnić żadnej funkcji publicznej, z wyjątkiem tych, które są związane ze sprawowanym urzędem”.

Przecież deklaracja, że prezydent jest liderem polskiej prawicy, oznacza zadeklarowanie przez prezydenta pełnienia istotnej, choć nieformalnej funkcji...

...symbolicznie.

– Raczej nie. Jako historyk dobrze wiem, że pewne role nieformalne są nieraz mocniejsze i bardziej zobowiązujące niż oficjalnie zajmowane stanowiska. Tak było z prymasem Kościoła katolickiego w czasach za-

borów, kiedy całe społeczeństwo widziało w nim swego reprezentanta i głowę nieistniejącego państwa. Nie posiadało to żadnego zakorzenienia poza tradycją. Wystarczyło, że prymas był interrexem w czasach bezkrólewia w szlacheckiej Rzeczypospolitej.

Więc jeśli prezydent podejmuje się nawet nieformalnej roli, to będzie ona dla niego obligująca. Dlatego uważam, że to deklaracja sprzeczna z artykułem 132. Powinnością prezydenta jest reprezentowanie wszystkich obywateli.

To niesłuchanie brzemienia w skutki zmiana, zwłaszcza że prezydent jest konsekwentny.

I dlatego poszedł na Marsz Niepodległości jako lider polskiej prawicy, a nie jako prezydent?

– Pani redaktor, udział w marszu to była wisienka na torcie tej metamorfozy! Prezydent wcześniej, przy Grobie Nieznanego Żołnierza w swoim najważniejszym w roku wystąpieniu, w tym szczególnym momencie, kiedy oczy całej Polski patrzyły na niego, nie wystąpił jako przywódca jednoczący naród, nie jako reprezentant całego społeczeństwa, ale jako lider polskiej prawicy. I wpadł w pułapkę, która dotyczy właśnie kwestii narodu.

Na czym polega ta pułapka?

– Kilka dni przed marszem na stronie Kancelarii Prezydenta ukazała się kilkuminutowa reklamówka Marszu Niepodległości w wykonaniu Karola Nawrockiego. Prezydent wykorzystał tam hasło marszu: „Jeden naród, silna Polska”. Ale Marsz Niepodległości tradycyjnie organizowany jest przez radykalne środowiska narodowe, dla których naród tworzą tylko etniczni Polacy. Najlepiej, żeby jeszcze w ich żyłach płynęła krew polskich przodków, głęboko zanurzonych w polską kulturę, w polską historię. I najlepiej, aby byli to katolicy.

Natomiast prezydent jest zobowiązany przestrzegać konstytucji, a ona formuluje inną definicję narodu. W świetle konstytucji Polakiem jest każdy obywatel Polski, niezależnie od pochodzenia etnicznego, od jego języka, wyznania, wiary. Takim samym Polakiem – w świetle konstytucji – jest obywatel Polski pochodzenia polskie-

• **Jarosław Kaczyński podczas wtorkowego Marszu Niepodległości w Warszawie**

FOT. DAWID ZUCHOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL



go, ukraińskiego, żydowskiego, niemieckiego. Jakiegokolwiek.

A Karol Nawrocki, utożsamiając się z takim nacjonalistycznym interpretowaniem pojęcia narodu – a zrobił to na oficjalnej stronie prezydenta – uczynił to nieprzypadkowo. Całe wystąpienie przed Grobem Nieznanego Żołnierza było przesiąknięte kluczającym pojmowaniem pojęcia narodu. W gruncie rzeczy, jak Marsz Niepodległości – wyłączało ze wspólnoty nieetnicznych Polaków.

Które słowa pana najbardziej zszokowały?

– To było bardzo umiejętnie skonstruowane wystąpienie radykalnego narodowego demagoga. A najpierw wyjaśnię, jaki mam kłopot ze słowem „narodowy”, bo w języku polskim, zwłaszcza dla historyka, znaczy ono dwie rzeczy.

To identyfikacja narodowa, ale i ruch polityczny. W polityce ruch narodowy to obóz nacjonalistycznej prawicy, zwany potocznie endecją, zrodzony na przełomie XIX i XX wieku. Wystąpienie prezydenta było właśnie bardzo endeckie. Szczególnie było to widoczne w części poświęconej Unii Europejskiej. I to było niesłuchanie groźne. A żeby było zabawniej, nadużył cytatu ze Słowackiego.

Chodzi o cytaty z Juliusza Słowackiego z wiersza „Grób Agamemnona”: „pawiem narodów byłą i papugą”.

– Nadużył, bo Słowacki, krytykując polską szlachtę za bycie jednocześnie pawiem i papugą, absolutnie nie chciał wykluczenia Polski z wolnej wspólnoty ludów europejskich. Ale mniejsza z tym, nie będziemy do-konawali egzegezy twórczości Słowackiego. Niestety, politycy często wyjmują skrzydlate słowo z tekstu sprzed prawie 200 lat i nadają mu nowe życie.

Wracam do pytania, co mnie zszokowało. Przede wszystkim słowa prezydenta: „Pytam więc, patrząc na ponad 1000 lat polskiej historii i wielkie dzieło ojców polskiej niepodległości, gdzie jest nasze jestestwo, gdzie są nasze wartości chrześcijańskie, które budowały fundamenty Rzeczypospolitej? Czemu musimy być świadkami i odpierać presję protezy wartości chrześci-

jańskich, jaką mają być obce nam ideologie w polskich szkołach i polskim systemie edukacji? To wszystko nie nasze, niepolskie i prezydent Polski nie pozwoli, byśmy znów stali się pawiem i papugą narodów, bezwolnie powtarzając to, co przychodzi z Zachodu. Mówię to jako zwolennik Polski w Unii Europejskiej, ale mówiący przede wszystkim: po pierwsze, Polska, po pierwsze, Polacy. Część polskich polityków gotowa jest do tego, aby po kawalku oddawać polską wolność, niepodległość i suwerenność obcym instytucjom, trybunałom, obcym agendom Unii Europejskiej”.

Chodzi o te „obce agendy”?

– Tak, bo prezydent uznaje Unię Europejską za byt zewnętrzny wobec Polski, co jest gruntownym nieporozumieniem. Czuję się zażenowany, że takie rzeczy trzeba prezydentowi tłumaczyć. Ale skoro trzeba, to tłumaczę: Unia Europejska nie jest dla nas podmiotem zewnętrznym. Jesteśmy jej częścią, najważniejsze decyzje zapadają na posiedzeniach Rady Europejskiej, czyli zgromadzenia wszystkich przywódców państw europejskich, także polskiego premiera, przed 2023 r. Mateusza Morawieckiego, dzisiaj Donalda Tuska. Nie jest tak, że to decyzje Brukseli.

Prezydent postawił znak równości między Unią Europejską i dawnym blokiem wschodnim, komunistycznym. Zaś decyzje zapadające w Brukseli z naszym udziałem postawił na równi z decyzjami Moskwy, kiedyś oczywiście autorytarnie sterującej całym imperium.

Nawrocki poszedł na ten marsz, mając świadomość, że pojawiają się tam transparenty o polexicie.

– Ależ oczywiście!

I przypominam: na marszu została spalona europejska flaga.

– Na marsz przychodzą całe rodziny. Znam, cenię tych ludzi i wiem, że dla nich to jedyna możliwość zmanifestowania wspólnoty. Więc marsz ma dwa wymiary. Pierwszy – taki, jakim go chcą Polacy widzieć, czyli wspólnotowy, radosny. Drugi – ideowy, który marszowi nadają jego radykalni, nacjonalistyczni organizatorzy.

Prof. Tomasz Nałęcz dla „Wyborczej”



Niestety, prezydent identyfikuje się nie tylko z tymi rodzinami, ale też z organizatorami – nacjonalistami. Przecież hasło, którym reklamował marsz – „Jeden naród, silna Polska” – jest żywcem wyjęte z czarnych kart okresu międzywojennego.

Ktoś powie, że spalone flagi europejskie to są incydenty. Ale jeśli prezydent idzie w takim pochodzie i takie incydenty się zdarzają, to powinien natychmiast – on albo jego rzecznik – wyrazić dezaprobatę dla tych wydarzeń. Czy pani słyszała, by wyrazili?

Nie słyszałam. A byłoby co wyrażać, bo na marszu były np. krzyże celtyckie, rasistowskie hasła, symbole neonazistowskie w postaci czarnego słońca. Pojawiły się też hasła o białej Europie.
– Wie pani, co mnie jako historykowi od dawna bardzo przeszkadza? Organizatorem Marszu Niepodległości są radykalne

organizacje nacjonalistyczne, bezpośrednio zakorzenione w tradycji międzywojennej, nie chcę nawet wymienić ich nazw, by ich nie reklamować. One kontynuują radykalną, nacjonalistyczną tradycję z lat 30. Prezydentowi w ogóle nie przeszkadza, że te organizacje w latach 30. zostały zdelegalizowane, gdyż swoim nacjonalizmem zagrażały funkcjonowaniu państwa. Prezydent powołuje się na marszałka Piłsudskiego...

...z którym – jak sam opowiada – „wielokrotnie rozmawia, właściwie każdego dnia, tematów jest wiele”.

– Śmiem wątpić, by Piłsudski, całe życie zwalczający obóz endecki, chciał rozmawiać z politykiem o jeszcze bardziej radykalnych niż endeckie poglądach. Przecież to z polecenia Marszałka zdelegalizowane zostały nacjonalistyczne organizacje, o których już wspominaliśmy. Powiem wprost – Józef Piłsudski dlatego zgodził się na założenie obozu w Berezie Kartuskiej w 1934 roku, bo działał pod wpływem mylnego przekonania, że ministra Pierackiego zastrzelili radykalni narodowcy. I to oni tam trafili w pierwszej kolejności. Piłsudski uważał radykalnych narodowców, których pogrobowców Nawrocki tak bardzo dzisiaj aduruje, za największe nieszczęście wolnej, odrodzonej Polski.

Prezydent Nawrocki, biorąc te skrajne siły za swoich sprzymierzeńców, zmierza dokładnie w odwrotną stronę niż Piłsudski. I co więcej, nie czyni tego nieświadomie, bo jest doktorem historii, doskonale wie, co robi. Gdyby tak postąpiła osoba, która nie zna historii, to bym powiedział, że nie ma co dzielić włosów na czworo, bo pewnie w nieświadomości ktoś popełnia błąd. Ale w przypadku doktora Karola Nawrockiego nie ma takiej możliwości. Prezydent świadomie wspiera radykalnych narodowców, sprzymierza się z nimi i będzie realizował z nimi swoje polityczne cele. Dla historyka to bardzo niepokojące. I zły prognostyk na przyszłość.

Nawrocki odmówił nominacji 46 sędziów, bo – uzasadnił – „nie będzie dawał awansów tym sędziom, którzy kwestionują porządek konstytucyjny prawny Rzeczypospolitej”. Wcześniej nie podpisał awansów oficerskich w ABW.



• ***Tomasz Nałęcz:** historyk i polityk. Profesor Uniwersytetu Warszawskiego, wicemarszałek Sejmu (2001-2005), doradca prezydenta Bronisława Komorowskiego ds. historii i dziedzictwa narodowego (2010-2015), od 2024 r. radny dzielnicy Warszawa-Wawer.

Autor m.in. książek: II Rzeczpospolita – nadzieje i rzeczywistość; Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918; Józef Piłsudski – legendy i fakty; Irredenta polska; Rządy Sejmu 1921-1926; Spór o kształt demokracji i parlamentaryzmu w Polsce w latach 1921-1926; Strażnicy Rzeczypospolitej. Prezydenci Polski w latach 1989-2017; Czas przełomu 1989-1990; Afera Rywina – odstąpienie prawdy.

– Mówiłem: jest konsekwentny. Wie pani, dlaczego to jest groźne? Obóz, z którym się utożsamia, znajduje się dzisiaj z woli Polaków w opozycji. A nie jest tak, że tylko prezydent ma od narodu mandat do reprezentowania pewnych wartości i pewnego zachowania. Dokładnie taki sam mandat od narodu, jak prezydent, ma rząd wyłoniony przez Sejm, pochodzący z równie wolnych wyborów jak prezydent. Dlatego mamy w konstytucji podzieloną władzę wykonawczą między prezydenta i rząd.

Wystarczy sięgnąć do tekstu konstytucji, np. do artykułu 146, w którym napisano, że „Rada Ministrów prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej Polskiej”. Czyli to nie prezydent prowadzi politykę wewnętrzną i zagraniczną państwa, tylko Rada Ministrów. A prezydent uzurpuje sobie bezpośrednie, codzienne prowadzenie polityki wewnętrznej i zagranicznej. To jest niebezpieczne, bo utrudnia funkcjonowanie państwa. Przy takiej postawie prezydenta będziemy mieli groźne kolizje, tak jak w pojeździe, w którym dwie osoby wydzielają sobie kierownice.

Nieszczęście polega na tym, że najbardziej pokiereszowani w tych wypadkach będą nie kierowcy, a pasażerowie. A jest ich ponad 37 milionów.

W Polsce jest jak w wierszu Marii Konopnickiej „A jak poszedł król na wojnę”, gdzie król walczy i wygrywa, a chłopci giną. To do prezydenta dobrze pasuje, bo Nawrocki stroi się w garnitur Donalda Trumpa, który uważa się niemalże za monarchę Stanów Zjednoczonych. A przez jego decyzje najęśniej będą ginęli chłopci, czyli my.

Prezydent będzie chciał przeforsować rozwiązania blokujące działania rządu nie dlatego, że są złe, ale z myślą o wyborach i zwycięstwie swojego radykalnie prawicowego obozu w 2027 r.

Tu wojna prezydenta z premierem, a na Ukrainie giną ludzie. Rosja zagraża i nam. A Nawrocki ani słowa o napaści Putina na Ukrainę.

– To kolejny dowód, jak bardzo traci prezydent zredukowany do wymiaru lidera prawicy. Gdyby Karol Nawrocki działał zgodnie z konstytucyjną misją, to na pewno wsparłby naszych ukraińskich sąsiadów, walczących i ginących także za naszą sprawę, bo

Rosja zagraża i nam, a zadaniem prezydenta jest stanie na straży suwerenności i bezpieczeństwa państwa. Tyle że lider, zwłaszcza nacjonalistycznej prawicy, ma inne preferencje. Gra na antyukraińskich resentymentach, bo to się podoba sporej części tego środowiska.

Jarosław Kaczyński był na marszu, nie przemawiał, odjechał limuzyną. Jakby był bez znaczenia.

– Był chyba najsmutniejszym jego uczestnikiem. Bo marsz był takim trochę politycznym pogrzebem Jarosława Kaczyńskiego w roli lidera polskiej prawicy. Do tej pory uważano go za takiego właśnie lidera, i słusznie. A 11 listopada 2025 roku maszerował ze świadomością, że ta rola coraz bardziej wymyka mu się z rąk. Poszedł na marsz w ramach walki o to, żeby tę rolę utrzymać. I zobaczył, że może już nie dać rady.

Pamiętajmy, że ofensywa prezydenta w roli lidera obozu prawicowego kieruje się nie tylko przeciwko obozowi rządowemu. Bo prezydent ma dwóch przeciwników – rząd, który prawica zwalcza, ale też Jarosława Kaczyńskiego, którego musi wysadzić z siodła. Lider zawsze jest tylko jeden.

Kaczyński był na marszu smutny, bo to bardzo inteligentny, doświadczony politycznik człowiek i zdaje sobie sprawę, że prezydent Nawrocki mu liderowanie na prawicy odbierze.

Albo właśnie odbiera. Krzysztof Bosak mówił na marszu o Nawrockim tak: „Mamy dziś specjalnego gościa. Jednego z nas, który został wyniesiony do najwyższego urząd w państwie, a dziś zdecydował się iść jak każdy inny uczestnik wraz z nami. Czołem panie prezydencie!”.

– Mam taki swój paperek lakmusowy, który mi pokaże, kiedy prezydent Nawrocki odebrał przesowowi Kaczyńskiemu sztandar lidera.

Jaki?

– Kiedy Przemysław Czarnek powie, że dla niego liderem polskiej prawicy jest Karol Nawrocki. To będzie znaczyło, że PiS-owscy radykalowie składają prezesa Kaczyńskiego do politycznej trumny. Życzę mu długich lat życia, ale jako lider polskiej prawicy będzie wtedy skończony. ●

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34404945

DO 22 LISTOPADA

Zamów PRENUMERATĘ TECZKOWĄ „Wyborczej”

— na grudzień u swojego sprzedawcy prasy

- Masz pewność, że każde wydanie będzie na Ciebie czekać (zamawiasz gazetę na cały miesiąc z góry)
- Masz niższą cenę niż przy zakupie pojedynczych wydań każdego dnia
- Masz bezpłatny dostęp do Wyborcza.pl*
- Masz gwarancję niezmienności cen w okresie realizacji prenumeraty
- Możesz zostać członkiem Klubu Wyborczej i mieć dostęp do archiwum tekstów

CENA 179,90 zł**
OSZCZĘDZISZ CO NAJMNIEJ 46 zł

Dostęp także do Wyborcza.pl*

* Prenumeratorów teczkowych zapraszamy do Klubu „Wyborczej”. Jego członkowie mogą m.in. uczestniczyć w spotkaniach online z redakcją i jej gośćmi. Dodatkowo Klubowicze mają dostęp do archiwum tekstów „Wyborczej”. Co zrobić, by zostać członkiem Klubu: 1. Skontaktuj się z naszą infolinią, tel. 22 555 54 55 (od poniedziałku do piątku w godz. 8-17). 2. Podaj numer dowodu zakupu prenumeraty teczkowej. Zapraszamy. ** Różnica ceny sugerowanej i sumy cen codziennej sprzedaży detalicznej.

Nominaci Leszczyny w odstawkę

Odchodzą dyrektor departamentu e-zdrowia Wojciech Demediuk oraz dwóch jego zastępców. Wcześniej Demediuk pracował w firmie, która dzierżawiła sprzęt budowlany. Pracownikom szczerze wyznał, że „na zdrowiu się nie zna”.

Judyta Watóła

Dymisji Wojciecha Demediuka w departamencie e-zdrowia spodziewano się od wielu tygodni. Zaskoczeniem było jednak jednoczesne odwołanie jego zastępców: Grzegorza Borowca i Dominika Szostaka.

– Co tu dużo gadać, robota się u nas strasznie ślimaczyła – mówi „Wyborczej” jeden z pracowników departamentu. – Ale żeby tak od razu odwołać też wszystkich zastępców?! Tego jeszcze nie grali.

Zawsze było jakoś tak na zakładkę – dziwi się.

Według nieoficjalnych informacji „bezkrólewie” w departamencie e-zdrowia nie potrwa jednak długo. W poniedziałek 17 listopada mają zostać przedstawieni nowi szefowie.

Sam przyznał, że na zdrowiu się nie zna
Izabela Leszczyna, była minister zdrowia, nominowała Demediuka wiosną 2024 r. Było to zaskoczenie, gdyż do Ministerstwa Zdrowia trafił on z firmy Polimex, która zajmuje się wynajmem i dzierżawą sprzętu budowlanego. Na spotkaniu z pracownikami departamentu sam otwarcie przyznał, że „dotąd ze zdrowiem nie miał nic wspólnego”.

A na szczeblu ministerstwa miał odpowiadać za informatyzację, w tym wdrożenie przepisów umożliwiających wprowadzenie e-rejestracji – jednego ze 100 konkretów na 100 dni, jakie obiecywał premier Donald Tusk.

– To, co można zrobić już i szybko, to na pewno e-rejestracja, która zdecydowanie pozwoli nam lepiej zarządzić wolnymi miejscami i dostępnością lekarzy. Kluczowe będzie lepsze wykorzystanie danych, które muszą się wzajemnie widzieć – zapewniała Izabela Leszczyna, obejmując w grudniu 2023 r. resort zdrowia.

Jednak okazało się, że nie można zrobić e-rejestracji „już i szybko”. Nie ma jej do dziś. Jest tylko pilotaż, w którym uczestniczy stosunkowo niewiele placówek. W sieci można się zarejestrować jedynie na cytologię, mammografię i do ok. 100 poradni kardiologicznych. Przepisy umożliwiające wdrożenie e-rejestracji uchwalono dopiero niedawno, dlatego na szerszą skalę zostanie wprowadzona nie wcześniej niż w 2027 r.

Żona też znalazła posadę

Wkrótce po nominacji Demediuka na dyrektora, we współpracującym z departamentem Cen-

trum e-Zdrowia (CeZ), pracę znalazła jego żona Joanna, prawniczka, także bez doświadczenia w zdrowiu. Wcześniej przez osiem lat pracowała jako radca prawny w Ministerstwie Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej. Była też dyrektorem departamentu budownictwa w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju.

„Wyborcza” pytała w Ministerstwie Zdrowia, czy w takiej sytuacji nie zachodzi konflikt interesów? Jednak resort kierowany przez Leszczynę zaprzeczał.

Kontrowersyjnych nominacji w e-zdrowiu Izabela Leszczyna miała jednak więcej. W lutym 2024 na stanowisko dyrektora CeZ powołała Tomasza Jeruzalskiego, a „do pomocy” wybrała mu Iwonę Wendel, z wykształcenia humanistkę. 6 maja 2024 r. mianowała ją swoją pełnomocniczką ds. informatyzacji.

„Udało nam się pozyskać z innych podmiotów specjalistów najwyższej klasy” – pisał Jeruzalski do podwładnych po tym, jak „Wyborcza” ujawniła, że za jego czasów z CeZ odeszło wielu informatyków, a wśród zatrudnionych znalazł się tytoniowy lobbysta. Kilka tygodni później został przez Leszczynę odwołany i przeszedł na stanowisko wicedyrektora CeZ.

Ślimaczące się konkursy

Według pracowników MZ jednym z przykładów na nieudolność dyrektora był konkurs na informatyzację szpitali, finansowany ze środków KPO. „Pan Demediuk nie podejmuje decyzji, nie potrafi zarządzać zespołem, ignoruje głos pracowników i dba jedynie o wizerunkowe „slogany” powtarzane na spotkaniach z przełożonymi (...) kontakt z pracownikami ograniczył niemal wyłącznie do naczelników, a wszelkie merytoryczne sygnały z dołu struktury są lekceważone” – pisał do „Wyborczej” jeden z nich.

Konkurs miał zostać ogłoszony w listopadzie 2024 roku. Przez opieszałość dyrektora stało się to jednak dopiero w kwietniu tego roku. Nabór zakończył się 29 maja. Przez kolejne tygodnie panowała beczynność, bo Demediuk – mimo gotowości pracowników departamentu – nie był w stanie wskazać, kto i na jakich zasadach miałby oceniać wnioski. „Ostatecznie tego zadania podjęła się ograniczona liczba pracowników, ale dopiero w szczycie sezonu urlopowego” – czytamy w mailu od pracownika.



• **Izabela Leszczyna straciła tekę ministra zdrowia w lipcu** FOT. SEAWOMIR KAMIŃSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

W Ministerstwie Zdrowia zapytaliśmy o te opóźnienia. „Konkurs został ogłoszony niezwłocznie po zakończeniu uzgodnień warunkujących zakres działań podejmowanych przez szpitale w ramach naboru” – odpisało nam ministerstwo. Zapewniło też, że „w ocenę zaangażowani są w praktyce wszyscy dostępni w danym momencie pracownicy departamentu”.

Obecnie w departamencie trwa ocena wniosków w programie „Dostępność Plus” (przebudowa pod kątem potrzeb osób z niepełnosprawnością). Prace znów się przeciągają.

Na stronie NFZ są wszystkie umowy, z którymi fundusz ma kontrakt na leczenie. – Ale u nas naczelnik wymyślił, że placówki, które startują w konkursie, muszą nam przesłać aktualny kontrakt – skarży się „Wyborczej” pracownik departamentu e-zdrowia w MZ. – Kłopot w tym, że NFZ od wielu lat nie podpisuje nowych kontraktów, tylko aneksy do starych, a one nam nie wystarczą. Musi być kontrakt i to z elektronicznym podpisem kwalifikowanym. A jeśli nawet w szpitalu wygrzebią w archiwum stary kontrakt, to mają tam tylko zwykły podpis. Najczęściej dyrektora, którego już dawno wywalono z posady. Nawet jeśli to prześlą, to w papierach potem się nic nie zgadza – tłumaczy.

Czystka w cyfryzacji. I nie tylko

Leszczyna straciła tekę ministra zdrowia podczas lipcowej rekonstrukcji rządu. Premier Tusk

przedstawiając nową minister Jolantę Sobierąską-Grendę obiecał przyspieszenie w cyfryzacji zdrowia. W ramach Krajowego Planu Odbudowy do wydania na ten cel jest ponad 1,5 mld zł. A w Centrum e-Zdrowia w lipcu nie rozpoczęła się jeszcze realizacja żadnego z dużych projektów wpisanych jako kamienie milowe do KPO.

Za ich praktyczną realizację odpowiada CeZ, za przygotowanie przepisów – departament e-zdrowia. Odwołanie Demediuka i jego zastępców wpisuje się więc w scenariusz przyspieszenia. Kilka tygodni temu doszło także do zmiany na stanowisku dyrektora CeZ.

Demediuk i jego zastępcy zostali odwołani pod nieobecność wiceministra Tomasza Maciejewskiego, który ma e-zdrowie w zakresie swoich kompetencji. Według naszych rozmówców to sygnał, że w rzeczywistości tym sektorem rządzi Konrad Korbiński, dyrektor generalny MZ.

Wojciech Demediuk to kolejna osoba zaliczana do „kadr Leszczyny”, która traci stanowisko po jej odejściu z resortu. Wcześniej zdymisjonowana została dyrektor generalna Marta Maciążek oraz Agnieszka Sanojca, dyrektor biura minister. Obydwie należały do kręgu najbardziej zaufanych współpracowniczek byłej minister. Żegnając się z pracownikami MZ stwierdziła, że „są tak fachowe i wspaniałe, mają tak bogate doświadczenie, że byłoby nierozsądne, gdyby nowa minister się ich pozbyła”. ●

Prokuratura pozbawia Romanowskiego polskiego paszportu. To samo czeka Ziobrę

Prokurator unieważnił dwa paszporty Marcina Romanowskiego, by zablokować mu ucieczkę poza strefę Schengen – podała w sobotę „Rzeczpospolita”.

„Po ucieczce Romanowskiego z kraju prokuratura wystąpiła o unieważnienie dwóch jego paszportów do organów je wydających – MSZ i MSWiA. Jeden to paszport dyplomatyczny, który Romanowski posiadał jako wiceminister sprawiedliwości,

z kolei drugi to »cywilny« – podała „Rzeczpospolita”.

Informację tę potwierdził gazecie prok. Przemysław Nowak, rzecznik Prokuratury Krajowej: „Powodem unieważnienia paszportu był wniosek prokuratora prowadzącego śledztwo, złożony na podstawie art. 70 ust. 2 pkt 11 ustawy o dokumentach paszportowych (...). Była potrzeba zabezpieczenia dalszego toku postępowania, w szczególności poprzez uniemożliwienie lub utrudnienie dalszej ucieczki podejrzanego

Marcina Romanowskiego przy użyciu tego dokumentu, w tym uniemożliwienie opuszczenia strefy Schengen”.

Romanowski w odpowiedzi dla „Rzeczpospolitej” w tej sprawie potwierdził, że oba paszporty mu unieważniono – otrzymał taką informację w systemie mObywatel. W tekście czytamy też, że Romanowski pozbawiony paszportów wystąpił o Genewski Dokument Podróżny.

Romanowski, poseł PiS, były zastępca Zbigniewa Ziobry w resorcie

sprawiedliwości i również podejrzany w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości, jest ścigany europejskim nakazem aresztowania (ENA). Podobnie jak od niedawna Ziobro przebywa od prawie roku na Węgrzech, gdzie od władz tego państwa uzyskał ochronę międzynarodową, i może się swobodnie poruszać po terenie kraju.

Ziobro nie zostanie przesłuchany ani na Węgrzech, ani w Brukseli, ponieważ prokurator odrzucił jego propozycję w tej sprawie. Chce postawić

byłemu ministrowi sprawiedliwości 26 zarzutów za domniemane nadużycia w rozdzielaniu środków z Funduszu Sprawiedliwości. W artykule dodano, że prokurator domaga się dla Ziobry tymczasowego aresztu, który pozwoli mu wystąpić za nim z listem gończym. O areszcie ma zdecydować sąd.

„Rzeczpospolita” podała też, że paszport straci też Zbigniew Ziobro, jeśli i on zdecyduje się na azyl polityczny na Węgrzech. ●

Wojciech Podgórski, PAP

Kosiniak-Kamysz ponownie prezesem PSL

Władysław Kosiniak-Kamysz w wyborach był jedynym kandydatem na prezesa Polskiego Stronnictwa Ludowego. – Domagamy się zmiany ustawy o dwukadencyjności – zapowiedział.

Iwona Szpala

Kosiniak-Kamysz na zorganizowanym w Warszawie Kongresie PSL był jedynym kandydatem na stanowisko prezesa partii. Podczas głosowania otrzymał 946 głosów delegatów (98,85 proc.), 10 osób było przeciw, a jeden delegat wstrzymał się od głosu.

– Obiecuję, że poprowadzimy PSL w taki sposób, żeby za cztery lata był jeszcze silniejszy, miał wpływ na rzeczywistość i kreował ją. Żebyśmy nigdy nie byli kwiatkiem do czyjegós kożucha, tylko podmiotową, patriotyczną i ludową partią. Obiecuję, że nie spocznę w tych działaniach – zapowiedział Kosiniak-Kamysz.

Następnie delegaci wybrali nowego szefa Rady Naczelnej PSL, którym został Piotr Zgorzelski, wicemarszałek Sejmu. Zagłosowało za nim 678 delegatów, a na Waldemara Pawlaka postawiło 198 osób.

Zielony sztandar zawsze powiewa w górze

Zanim doszło do głosowania Kosiniak-Kamysz wystąpił przed delegatami i m.in. zapowiedział, że w naj-

bliższych wyborach ludowcy nie będą tworzyli wspólnej listy wyborczej z KO. – To my zdecydowaliśmy o takim kształcie obecnego rządu. Oddane na nas głosy, nasza strategia koalicji Trzeciej Drogi okazała się fundamentalna dla pozyskania wyborców, którzy odeszli od PiS, ale nie chcieli głosować na PO. Wybrali nas – zaznaczał.

Dodawał, że samodzielny start nie oznacza samotnego startu: – Na nasze listy będziemy zapraszać przyjaciół, tych z którymi jesteśmy od lat.

W swoim wystąpieniu sporo czasu poświęcił tożsamości partii. Zapewniał, że w 2027 r. ludowcy kolejny raz wejdą do Sejmu. PSL znów z powodu niskich notowań odsyłany jest w polityczny niebyt, ale po wyborach „zielony sztandar zawsze powiewa w górze”. Prezes podkreślał, że jego ugrupowanie potrafiło przetrwać najtrudniejsze lata w opozycji, by stać się jedną z sił demokratycznego rządu.

Wybory prezydenckie to porażka całej koalicji

Prezes PSL wypomnił Donaldowi Tuskowi wybory prezydenckie. To,

że błyskawicznie odmówił, kiedy PSL zaproponował wystawienie wspólnego kandydata.

– Z naszej rady naczelnej z Wierchosławic w październiku 2024 r. wypłynął taki wniosek. Ale już po 15 minutach na Twitterze otrzymaliśmy odpowiedź, że każdy startuje osobno i spotkamy się w drugiej turze – tłumaczył.

Potem przyznał, że odpowiedzialność za porażkę ponoszą wszystkie



To my zdecydowaliśmy o takim kształcie obecnego rządu. Oddane na nas głosy, nasza strategia koalicji Trzeciej Drogi okazała się fundamentalna dla pozyskania wyborców, którzy odeszli od PiS, ale nie chcieli głosować na PO

WŁADYSŁAW KOSINIAK-KAMYSZ

partie koalicji. Bo nie umiały się na czas dogadać, tak by wystawić kandydata, który „byłby bardziej skierowany także do Polski lokalnej” i „miał szacunek do tradycji, kultury i wartości chrześcijańskich, które symbolizuje krzyż”.

Podkreślał, że PSL jest partią merytoryczną i umiarkowaną. – Rozliczenia tak, zemsta nie – w ten sposób Kosiniak-Kamysz odniósł się do wydarzeń z ostatnich tygodni i stawianiu przez prokuraturę zarzutów politykom Prawa i Sprawiedliwości.

Poza tym prezes PSL ponownie potwierdził, że jego ugrupowanie chce zmiany ustawy o dwukadencyjności, która ogranicza władzę burmistrzów i wójtów. – Jeśli mamy się ograniczać to senatorowie i posłowie powinni zacząć od siebie. Ja się pod tym podpiszę – zapowiedział zdecydowanie.

Trzecia kadencja Kosiniaka-Kamysza

PSL to pierwsza z partii koalicji rządzącej, która przeprowadza wybory. Na długo przed wyborczym weekendem działacze podkreślali, że jedynym kandydatem będzie urzędujący prezes. Dla Kosiniaka-Kamysza będzie to już trzecia kadencja, liderem ugrupowania jest od dekady. Gdy w 2015 r. działacze oddawali mu partyjne stery, obiecywał, że w 2019 r. będą częścią zwycięskiej koalicji, która pokona PiS. Czekali nieco dłużej, gdyż obietnicę spełnił w 2023 roku.

Wtedy PSL związał się z debiutującą Polską 2050 Szymona Hołowni. Wystartowali jako Trzecia Droga i zdobyli 14,4 proc. poparcia.

W koalicji rządowej Kosiniak-Kamysz został szefem MON i wicepremierem. Z kolei politycy PSL, a za nimi działacze w terenie, wrócili na państwowe posady. Kosiniak-Kamysz w koalicji rządzącej stara się kreować obraz PSL-u jako partii rozsądku. Razem z Hołownią obiecywali Polakom nową politykę, ale wyborczy sojusz obu partii nie przetrwał. Latem 2024 r. – po wyborach europejskich – w PSL zwyciężył pogląd, że należy zarzucić konserwatywną kotwicę, aby utrzymać topniejący elektorat. Partia zaczęła eksponować przywiązanie do tradycyjnych wartości.

Strategia na razie nie pomaga. PSL od tygodni tkwi pod wyborczym progiem. W ostatnim sondażu CBOS uzyskał zaledwie 1,4 proc. poparcia.

– Jest dziwne, że mamy tak niskie notowania, a jednocześnie nasz prezes jest w pierwszej trójce w rankingu zaufania – mówił „Wyborczej” kilka dni temu jeden z ważnych polityków PSL. Przekonywał, że jak zwykle jego partia jest sondażowo niedoszacowana. ●

wyborcza.pl

• Więcej czytaj na Wyborcza.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406978



STAROSTWO POWIATOWE W PIASECZNIE
05-500 Piaseczno, ul. Czajewicza 20, piaseczno.pl

STAROSTA PIASECZYŃSKI
ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno
tel. (22) 756-62-54

Piaseczno, dnia 12 listopada 2025 r.
WZO.6821.8.2025 PC

OGŁOSZENIE STAROSTY PIASECZYŃSKIEGO

Starosta Piaseczyński
stosownie do art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 oraz art. 124a, w związku z art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. 2024, poz.1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze ograniczenia, w drodze decyzji, na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w obrębie Wólka Załęska, gm. Góra Kalwaria, stanowiącej działki ewidencyjne nr 3/6 i nr 3/8 –przez udzielenie PSG Sp. z o.o. zezwolenia na założenie i przeprowadzenie przez część ww. działki sieci gazowej średniego ciśnienia.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe do przedmiotowej nieruchomości – do zgłoszenia się w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia, do siedziby Starostwa Powiatowego w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14, tel. (22) 756 62 54, wewn - 226.

Jeżeli w terminie oznaczonym w ogłoszeniu nie zgłoszą się osoby, które udowodnią przysługujące im prawo rzeczowe do wnioskowanej nieruchomości, prowadzone będzie postępowanie administracyjne w trybie art. 124a, w związku z art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami, z pominięciem ww. osób, jako stron postępowania.

STAROSTA PIASECZYŃSKI
Ewa Lubianiec
(podpisano elektronicznie)

OGŁOSZENIE PŁATNE



Osie, 12.11.2025 r.
Wójt Gminy Osie
Ul. Dworcowa 6
86-150 Osie

OGŁOSZENIE O PRZETARGU USTNYM NIEOGRANICZONYM NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI ZABUDOWANEJ.

WÓJT GMINY OSIE

na podstawie art. 40 ust. 1 pkt 1) ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)
podaje do publicznej wiadomości ogłoszenie o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości zabudowanej stanowiącej własność Gminy Osie.

1.

Lp.	Oznaczenie nieruchomości wg księgi wieczystej oraz katastru nieruchomości	Powierzchnia użytkowa budynku oraz powierzchnia działek	Opis nieruchomości	Przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego	Cena nieruchomości
1.	Działki nr 284/4, 284/6 Obręb geodezyjny Łązek KW BY1S/00017275/3	Działki nr 284/4, 284/6 O powierchni łącznie 0,1201 ha Powierzchnia użytkowa budynku łącznie 522,65 m ² (plus piwnica 95,45 m ² ; poddasze 95,45 m ²)	Nieruchomość zabudowana budynkiem po byłej szkole podstawowej. Adres nieruchomości: Ul. Szkolna 6, Łązek 86-150 Osie	Według planu zagospodarowania przestrzennego: Brak obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego	Cena wywoławcza 600 000,00 zł

2. Termin zagospodarowania:
– nie określono
3. Obciążenia i zobowiązania:
– nieruchomość jest wolna od obciążeń
4. Zasady aktualizacji opłat – nie dotyczy
5. Terminy wnoszenia opłat: Cena nieruchomości sprzedawanej w drodze przetargu podlega zaplacie nie później niż do dnia zawarcia umowy przenoszącej własność.
6. Wysokość stawek procentowych opłat z tytułu użytkowania wieczystego – nie dotyczy
7. Informacje o przeznaczeniu do zbycia lub oddania w użytkowanie, najem, dzierżawę lub użyczenie: w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.
PRZETARG ODBEDZIE SIĘ W DNIU 13.01.2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Gminy Osie, ul. Dworcowa 6, 86-150 Osie w sali nr 3.
Cena nieruchomości ustalona w przetargu płatna jest w całości przed podpisaniem umowy w formie aktu notarialnego. Warunkiem udziału w przetargu jest wniesienie wadium przez uczestnika przetargu oraz przedłożenie Komisji Przetargowej przed otwarciem przetargu dowodu zapłaty wadium oraz :
 - w przypadku osób fizycznych (w tym prowadzących działalność gospodarczą) – dowodów tożsamości, a pozostających w związku małżeńskim nie posiadających rozdzielności majątkowej, do dokonywania czynności przetargowych konieczna jest obecność obojga małżonków lub jednego z nich z pisemną zgodą drugiego małżonka na odpłatne nabycie nieruchomości;
 - w przypadku osób prawnych oraz innych jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających rejestracji – aktualnego odpisu z rejestru, właściwych pełnomocnictw, dowodów tożsamości osób reprezentujących podmiot (odpis z rejestru winien być datowany nie później niż 3 miesiące przed datą przetargu, a jego aktualność winna być potwierdzona przez reprezentanta podmiotu).Uczestnicy biorą udział w przetargu osobiście lub przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo wymaga formy pisemnej.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406802



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU
Wyciąg z ogłoszenia nr 101/2025/N o I przetargu ustnym nieograniczonym na najem na czas nieoznaczony lokalu użytkowego nr 3 położonego przy ul. Czajkowskiego 42-46a (brama 46) we Wrocławiu, z zasobu Agencji Mienia Wojskowego Lokal użytkowy o powierzchni 238,79 m². Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*: 5 000,00 zł. Wysokość wadium i termin wpłaty: 15 000,00 zł do 02.12.2025 r. Termin i miejsce przetargu: **08.12.2025 r., godz. 11:00**, budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter). Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach od **17.11.2025 r. do 08.12.2025 r.** na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać telefonicznie: 71/710-72-79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław tel. (71) 710 72 00 fax. (71) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl www.amw.com.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406904

SWEDE spółka z ograniczoną odpowiedzialnością sp.k. z siedzibą w Wysogotowie informuje,

że zabawka: Gryzak, Nr katalogowy: K999-506, kod EAN: 5902496161256, nie spełnia wymagań rozporządzenia Ministra Rozwoju i Finansów z dnia 20 października 2016 r. w sprawie wymagań dla zabawek, z uwagi na obecność odłączalnych małych elementów, co stwarza zagrożenie uduszenia. Ogłoszenie publikuje się w związku z postępowaniem, prowadzonym przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

ROZMOWA Z

KOSTIANTYN MASZOWEC
pułkownikiem rezerwy

PIOTR ANDRUSIECZKO: Jak wygląda ogólna sytuacja na froncie? Słysząc głosy, że jest najtrudniejsza od początku rosyjskiej pełnoskalowej agresji.

KOSTIANTYN MASZOWEC: W zasadzie tak właśnie jest. Przeciwnik prowadzi operacje ofensywne na wielu odcinkach frontu jednocześnie. To trudna sytuacja dla Sił Zbrojnych Ukrainy (SZU). Nie wystarczy żołnierzy, więc Rosjanie mogą skutecznie stosować taktykę infiltracji. Sama taktyka jest znana od dawna. Jednak obecnie jej zastosowanie stało się możliwe ze względu na fakt, że w liniowych jednostkach i oddziałach SZU po prostu brakuje ludzi, aby utrzymać określone obszary terenu.

Mamy do czynienia z „nową” rosyjską taktyką. Na czym jeszcze polega przewaga armii rosyjskiej?

– Mają więcej ludzi, których nie szczędzą. Wykorzystują ich jak mięso armatnie, na co inne armie by sobie nie pozwoliły. Dzięki temu mogą wykorzystywać żołnierzy z dużą intensywnością. Mają przewagę także w artylerii, w środkach ataków powietrznych. Aktywnie wykorzystują korygowane bomby lotnicze. A na niektórych odcinkach frontu mają też przewagę w dronach.

Wspomniał pan, że siłom ukraińskim brakuje przede wszystkim żołnierzy. Czego jeszcze?

– Wielu rzeczy. Wojna to taka sprawa, że brakuje wszystkiego i wszędzie. Nie wystarczy środków rozpoznania radiotechnicznego, środków przeciwdziałania elektronicznego, środków obrony przeciwlotniczej, środków transportu...

To pokazuje, jak intensywne są działania wojenne...

– Wróg przeprowadza ponad sto starć bojowych na dobę, z czego ponad jedna trzecia dzieje się obecnie na odcinku pokrowskim. Są to różne rodzaje działań: szturm, skoncentrowane natarcia, próby infiltracji ukraińskich linii obronnych.

Na czym w praktyce polega taktyka infiltracji?

– Jeśli krótko, to Rosjanie określają, gdzie są luki w liniach obronnych. Następnie próbują w małych grupach potajemnie rozproszyć się, przeniknąć w głąb, a potem tam się gromadzą i dezorganizują system ukraińskiej obrony.

Obserwujemy to w ostatnim czasie w Pokrowsku.

– Rosjanie stosują tę taktykę podczas ataków i szturmów na mniej lub bardziej znaczące miejscowości. Jest ona mniej skuteczna na otwartym terenie, ale w warunkach gęstej zabudowy miejskiej, gdzie istnieje możliwość ukrycia się i skorzystania z osłony, się sprawdza.

I przez to, jak na przykład w Pokrowsku, nie ma ściśle określonej linii frontu?

– Nie ma wyraźnej linii starcia. Nie tylko w Pokrowsku, ale w ogóle na całym froncie. Często zdarza się, że szlaki bojowe stron są wymieszane. Pozycje, rubieże obronne, mogą znajdować się w szuku bojowym drugiej strony i odwrotnie.

Istnieje znaczna szara strefa, tak zwana strefa śmierci (kill zone), co jest zrozumiałe, ponieważ obie strony aktywnie wykorzystują drony.

Uwaga obserwatorów jest obecnie skupiona na walkach o Pokrowsk. Ja bardzo to miasto jest ważne z punktu widzenia ukraińskiej obrony? Jaką odgrywa rolę?

– Jest ważne, ponieważ samo w sobie stanowi węzeł obronny. Natomiast z punktu widzenia operacyjno-taktycznego Pokrowsk nie odgrywa znaczącej roli. Jeśli przeciwnik go zdobędzie, to co najwyżej będzie mógł zwolnić znaczne siły i wycofać się do działań na innych odcinkach frontu.

Czyli samo zajęcie Pokrowska nie otwiera Rosjanom „automatycznej” możliwości przekucia sukcesu taktycznego w operacyjny w obwodzie donieckim?



Rosja nie szczędzi ludzi

Ryzyko przerwania frontu istniało zawsze, od początku inwazji. Po prostu jego poziom się waha.

I obecna zima nie będzie pod tym względem wyjątkowa – mówi ekspert i b. ukraiński wojskowy Konstantyn Maszowec.

– Nie. Dalej jest Dobropole, Konstantynówka i inne rejonu obrony. Ale teraz się rozstrzyga, kto będzie zimował w Pokrowsku. Bo jedną rzeczą jest zimować na otwartym polu, organizując linię obrony, a zupełnie inną, gdy są jakieś budynki, możliwość schronienia się i tak dalej.

Jak w tej chwili ocenia pan szanse obrony Pokrowska i sąsiedniego Myrnohradu?

– Są minimalne. Niestety, to raczej kwestia czasu. Ukraińskie dowództwo realizowało jedną ideę, aby polepszyć sytuację wokół Pokrowska, ale udało się to tylko częściowo.

Ukraińskie dowództwo podejmuje obecnie wysiłki, aby odepchnąć 51. rosyjską armię z jej przyczółku na zachód od rzeki Kazennyj Torec. W ten sposób można wyeliminować zagrożenie dla obszaru obrony Pokrowska z północno-wschodniego kierunku. Rozszerzyć korytarz.

Wojskom ukraińskim udało się zlikwidować rosyjski wyłom w kierunku Dobropola z tego przyczółku. Jednak nie udało się zlikwidować samego przyczółku. Przeciwnik utrzymuje pozycję w miejscowości Nowoekonomiczne i w rejonie Czerwonego Łymanu. A to pozwala mu wywierać wpływ na nasze tyły, na drogi zaopatrzenia materiałowo-technicznego dla ukraińskich oddziałów, które się bronią zarówno w samym Pokrowsku, jak i w Myrnohradzie.

Ale też nie ma mowy obecnie o otoczeniu broniących się tam ukraińskich oddziałów?

– W tej chwili nie ma fizycznego okrążenia. Ale przeciwnikowi udało się zdobyć flanki tego obszaru obrony, więc zagrożenie okrążeniem istnieje.

A jeśli spojrzeć na sytuację na wschodzie obwodu charkowskiego w rejonie Kupiań-

ska? Ostatnie komunikaty mówią, że ukraińscy obrońcy odnoszą tam pewne sukcesy, próbują wyprzeć Rosjan z samego miasta.

Przeciwnik napotkał tam trudności, ponieważ musi zaopatrywać i zabezpieczać swoje jednostki na tamtejszym przyczółku przez rzekę Oskol. Siły Zbrojne Ukrainy ostrzeliwują te szlaki komunikacyjne przez rzekę. Dlatego grupy szturmowe przeciwnika, które przeniknęły do Kupiańska, mają trudności z zaopatrzeniem w amunicję, żywność, wodę i tak dalej. Rosjanie próbują się utrzymać, podczas gdy Siły Zbrojne Ukrainy prowadzą tam działania poszukiwawczo-szturmowe w celu oczyszczenia tego obszaru miasta i wyparcia przeciwnika z samego miasta.

Jednocześnie widzimy znaczne pogorszenie sytuacji w obwodzie zaporoskim. Mówi się o bezpośrednim zagrożeniu dla miasta Hulajpole. Jak bardzo ma sytuacja jest niebezpieczna?

– Trudno mi to ocenić, nie jestem na miejscu. Ale przeciwnik posuwa się dość szybko. W strefie taktycznej przesunęli się od ok. 2 do 7 kilometrów w ciągu tygodnia. Widać, że zamierzają zrobić to samo, co w przypadku Pokrowska: obejść od północy pozycje obronne Hulajpola i przeciąć drogi zaopatrzeniowe.

Nie mogę czytać w głowach rosyjskich sztabowców, ale z tego co widać, to najbliższym celem ich działań taktycznych będzie przecięcie drogi z Pokrowska [obwód dniepropietrowski] do Hulajpola. Wyjście z północy i zablokowanie tego rejonu obrony, aby następnie szturmować samo miasto Hulajpole.

W obecnej sytuacji trudno o prognozy. Mimo to zapytam: czego – pana zdaniem – możemy się spodziewać w najbliższych miesią-

• Ukraińcom brakuje żołnierzy, środków rozpoznania radiotechnicznego, środków przeciwdziałania elektronicznego, środków obrony przeciwlotniczej, środków transportu. Na zdjęciu: ukraińscy żołnierze na linii frontu, 23 października 2025 r.

FOT. REUTERS / ANATOLII STEPANOV

cach? Czy istnieje ryzyko przerwania frontu przez Rosjan, osiągnięcia przez nich sukcesu na poziomie operacyjnym?

– Ryzyko przerwania frontu istniało zawsze, od początku inwazji. Po prostu jego poziom się waha. Obecna zima nie będzie pod tym względem wyjątkowa. Przeciwnik może przekształcić jakiś sukces taktyczny w operacyjny, wprowadzając w utworzony wyłom przeważające kilka razy siły. Kilka takich ostrych momentów podczas tej wojny już widzieliśmy. Na przykład podczas walk w rejonie Wuhledaru, gdzie przeciwnik przekształcił taktyczne przełamania w operacyjno-taktyczne. To znaczy, skoncentrował siły i osiągnął zamierzony cel.

Teraz takie niebezpieczeństwo istnieje w przypadku wspomnianego już kierunku wschodniozaporońskiego. Stykają się tam trzy obwody: dniepropietrowski, zaporoski i doniecki. I to właśnie na tym styku i w dwóch sąsiadujących z nimi obszarach od północy i południa mają miejsce teraz intensywne walki.

Analizuje pan dokładnie rosyjskie siły na poszczególnych odcinkach frontu. Czy widzi pan oznaki, że w przyszłym roku rosyjski potencjał wojskowy na froncie osłabnie?

– W przeciągu następnego roku jest to możliwe. Niewykluczone jest pojawienie się pewnych trudności w samej Federacji Rosyjskiej, które będą miały bezpośredni wpływ na przebieg działań wojennych na froncie.

Tam w szybkim tempie pogarsza się sytuacja gospodarcza. Narastają pewne procesy społeczno-polityczne, rośnie niezadowolenie wojną itd. Oznacza to, że w przyszłym roku można się spodziewać pewnego osłabienia, ale raczej nie w najbliższym czasie.

Czego zatem potrzebuje Ukraina, aby pokrzyżować Rosjanom plany na froncie?

– Przede wszystkim środków obrony przeciwlotniczej. Przeciwnik efektywnie wykorzystuje lotnictwo, zrzucając bomby szybujące, które niszczą pozycje obronne na pierwszej linii. SZU nie wystarczy obecnie środków o wystarczającym zasięgu dla efektywnej obrony przed korygowanymi bombami lotniczymi.

Brak takich środków sprawia też, że Rosjanie mają możliwość wywierania wpływu za pomocą broni dalekiego zasięgu, która uderza w miasta, niszczy potencjał Ukrainy, infrastrukturę, energetykę.

Plus mają możliwość zadawania takich uderzeń po ukraińskich siłach w tyle, jednostkach, które znajdują się na przykład w trakcie formułowania lub odnowienia.

Potrzebne są też środki rozpoznania i walki elektronicznej, a także amunicja artyleryjska. Do tego środki transportu. Jednak przede wszystkim potrzebne są drony. Ukraina potrzebuje organizacji produkcji dronów na masową skalę, a także części zapasowych i modyfikacji modeli szeregu modeli dronów. Również tych, które działałyby nie tylko w strefie taktycznej, bezpośrednio nad głowami wojsk własnych i przeciwnika, ale również w pewnej odległości, w tyle rosyjskich walczących armii. Dzięki temu siły ukraińskie zyskałyby większą możliwość wpływania na zaopatrzenie rosyjskich wojsk. ●

Rozmawiał Piotr Andrusieczko

Kostiantyn Maszowec

• koordynator grupy Informacyjny Sprzeciw, pułkownicy rezerwy. Grupa składająca się z byłych ukraińskich wojskowych i ekspertów powstała w czasie rosyjskiej operacji zajęcia Krymu w 2014 r. Zajmuje się analizą rosyjskiej agresji i przeciwdziałaniem jej na polu informacyjnym.

Było wielu takich myśliwych

– Nie było tu motywacji politycznych. Chcieli doświadczyć upojenia, zabijając ludzi, i spokojnie wrócić do domu – mówi „Wyborczej” Ezio Gavazzeni, który nagłośnił sprawę „ludzkiego safari” w Sarajewie podczas wojny w byłej Jugosławii.

Bartosz Hlebowicz

Pisarz z Mediolanu, który ma w dorobku książki o mafii („La Furia degli Uomini”, 2022) czy zamachu na papieża Jana Pawła II („I Papa deve morire”, 2025), pracuje nad kolejną, w której opowie o zbrodniach popełnianych na mieszkańcach Sarajewa w czasie wojny domowej trzy dekady temu. Sprawcami byli „myśliwi” z zachodnich krajów, którzy, uiszczając sowitą opłatę serbskim żołnierzom, docierali w pobliże miasta, by z dogodnych pozycji strzelać do cywilów, jak strzela się z ambony do dzików.

Na razie dokumenty, które Ezio Gavazzeni zebrał w tej sprawie i kilka miesięcy temu przekazał śledczym, pozwoliły prokuraturze w Mediolanie wszcząć oficjalne śledztwo o „morderstwa z okolicznościami obciążającymi w postaci okrucieństwa i nikczemnych motywów”.

Gavazzeni ma tylko 10 minut na rozmowę telefoniczną.

– Otrzymuję tysiące maili i telefonów, już nie dają rady. Przed chwilą zadzwoniła telewizja, że jest do mnie w drodze. Mogli uprzedzić wcześniej – tłumaczy się przed wywiadem.

Proszę opowiedzieć o pańskim śledztwie.

– O ludzkim safari w Sarajewie usłyszałem po raz pierwszy w latach 90. Zrobiło to na mnie ogromne wrażenie, ale wtedy nie wiedziałem, co z tym zrobić. Wtedy była to bardziej legenda miejska. Potem w 2022 roku, czyli prawie 20 lat po wojnie, ukazał się film „Sarajevo safari” słoweńskiego reżysera Mirana Zupanicia. W tym filmie po raz pierwszy przedstawione zostały świadectwa dwóch osób, pracownika jednej z amerykańskich firm obecnych wtedy w Jugosławii i byłego agenta bośniackich sił zbrojnych, którzy widzieli grupy włoskich „myśliwych” na wzgórzach Sarajewa. I wtedy postanowiłem samemu zająć się tą sprawą, co ostatecznie skłoniło prokuraturę w Mediolanie do wszczęcia śledztwa w tej sprawie.

Wiemy, że nie tylko Włosi przyjeżdżali do Sarajewa, by zabijać.

– Zjawisko dotyczy niestety wielu państw zachodnich. Na razie Włochy są jedynym krajem, w którym wszczęto śledztwo. Mediolańska prokuratura nie zajmuje się obywatelami Niemiec, Francji czy Anglii, ale jest nadzieja, że podobne kroki podejmą tamtejsze prokuratury. We wszystkich innych krajach jeszcze parę miesięcy temu „sarajewskie safari” było traktowane jako legenda miejska. Szum medialny, który trwa od poniedziałku [Gavazzeni zebrane przez siebie świadectwa złożył w mediolańskiej prokuraturze w lutym tego roku, ale decyzję o wszczęciu śledztwa podjęła w poniedziałek 10 listopada – przyp. red.], być może zmieni tę sytuację.

W wywiadach wspomina pan, że włoskie służby specjalne dobrze wiedziały o tym procederze. Dlaczego więc zajęły się nim dopiero teraz?

– To, że służby specjalne o czymś wiedzą, nie oznacza automatycznie, że prokuratura podejmuje śledztwo. Służby nie są zobowiązane prawnie do informowania prokuratury o przestępstwach. Szczerze mówiąc, nie wiem, dlaczego nie zajęto się tym wcześniej.

Mogę powiedzieć jedynie, że sprawa dotyczy osób bardzo majątnych, szanowanych, ustosunkowanych i potężnych. Być może po 30 latach uda się rzucić światło, dlaczego wcześniej się nimi nie zajęto.

Ale dodam, że rzeczą dziwną jest to, że dopiero mnie, pisarzowi, który nawet nie ma swojego studio i utrzymuje się z pracy w biurze handlowym [na swojej stronie autor podaje, że od wielu lat pracuje w instytucji wykonującej usługi dla regionu Lombardia – przyp. red.], człowiekowi, który wie, jakie jest normalne życie z żoną i kotem, udało się skłonić prokuraturę do podjęcia śledztwa i tak bardzo nagłośnić sprawę. To powinni byli odkryć i nagłośnić dziennikarze, nie pisarz.

A pańskim zdaniem, dlaczego Bośniacy nie prowadzili takiego śledztwa? Można by sądzić, że to oni najbardziej powinni być zainteresowani ukaraniem zbrodniarzy.

– Absolutnie nie. Bośnia jest krajem podzielonym na trzy nacje. Dla bośniackich Serbów cała ta sprawa jest wymysłem, który ma służyć zdyskredytowaniu Serbów. Prokuratura w Sarajewie nie otworzy żadnego śledztwa, ponieważ te trzy nacje – chorwacka, serbska i bośniacka – są jakby sklezione ze sobą taśmą klejącą. Dochodzą do mnie sygnały, że rozpoczęte w Mediolanie śledztwo przynosi efekty dewastujące dla bośniackiego społeczeństwa, rozbudzając stare urazy, rywalizacje, które zostały już pogrzebane. Dlatego na pewno bośniacka prokuratura nie jest zainteresowana otwieraniem nowego śledztwa, otwieraniem ran, które wciąż palą.

Zjawisko dotyczy niestety wielu państw zachodnich. Na razie Włochy są jedynym krajem, w którym wszczęto śledztwo

EZIO GAVAZZENI

W niektórych relacjach prasowych o pańskim donosie i wszczętym przez prokuraturę śledztwie pojawia się informacja, że uczestnicy tych makabrycznych wycieczek byli powiązani ze skrajną prawicą. Jak to pogodzić z pańską diagnozą, że to osoby bogate, cieszące się pewnym statusem, wpływowe?

– To błąd. Nie rozumiem, dlaczego dziennikarze, nawet bardzo dobrzy, dodali ten „fakt” o skrajnej prawicy. W tym procederze nie było motywa-



• Bośniackie kobiety czekają na konwój opuszczający Sarajewo, kiedy to Czerwony Krzyż ewakuował kilkuset mieszkańców stolicy Bośni do Belgradu, 11 listopada 1992 r. FOT. PATRICK BAZ/AFP/EAST NEWS

cji politycznych, to był handel, tak jak handel narkotykami czy bronią.

Nie kierowali się sympatiami politycznymi. To byli ludzie, którzy płacili, żeby móc zabijać. Kropka. Ludzie, którzy chcieli doświadczyć upojenia, bezkarnie zabijając człowieka i wrócić spokojnie do domu.

We Włoszech wrzuca się wszystko do jednego worka. A te rzeczy nie mają ze sobą nic wspólnego. We Włoszech już tak jest, że jeśli coś mi nie pasuje, to zwalam winę na przeciwników politycznych.

Warto jednak pamiętać, że i dla faszystów strzelanie do cywilów w Sarajewie było atrakcją. W dokumencie Zupanicia znajduje się nagranie z 1992 roku, na którym Eduard Limonow, pisarz i przyszły założyciel Partii Narodowo-Bolszewickiej, oprowadzany po wzgórzach wokół Sarajewa przez Radovana Karadžicia, oddaje serię z karabinu maszynowego w stronę Sarajewa... A ilu mniej więcej było tych włoskich amatorów strzelania do ludzi dla sportu?

– W prokuraturze przedstawiłem konkretną liczbę, nie mogę jej podać, ale mogę powiedzieć, że nie chodziło o „kilkadziesiąt” osób, jak można wyczytać w mediach, ale o znacznie większą grupę. Mówię tylko o Włochach, nie Francuzach, Anglikach czy Niemcach, Hiszpanach etc.

A zatem był to biznes masowy.

– Tak. Jeżeli ktoś wyobraża sobie, że chodzi o 20-30 osób, to grubo się myli. Było ich o wiele, wiele więcej.

Pański informator, były agent służb bośniackich, twierdzi, że podobne „ludzkie safari” urządzane jest w Libanie i w Ukrainie. Jak pan to skomentuje?

– To są tylko opinie. Nie badałem, co się dzieje w Ukrainie i w innych miejscach. Dochodzą mnie słuchy, że do Ukrainy przyjeżdżają ludzie, którzy próbują skorzystać z chaosu wojny, by móc strzelać do cywilów, ale to nie są potwierdzone informacje. Musimy wziąć pod uwagę, że od wojny w Jugosławii minęło 30 lat, te wojny są różne.

W byłej Jugosławii była wojna domowa, prowadzona w dużej mierze przez oddziały paramilitarne, mili-

cje. Ta sytuacja sprzyjała tego typu „turystyce”, handlowi ludzką śmiercią. Z kolei wojna w Ukrainie jest wojną między dwoma armiami, toczy się według zupełnie innej logiki. Możliwe czy wręcz prawdopodobne, że ama-

torzy polowania na ludzi wybierają się do Ukrainy, ale to, że wojna toczy się między dwoma armiami, a nie oddziałami paramilitarnymi, jest dla nich przeszkodą. Uważam, że porównywanie obydwu wojen jest błędem. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34406829

Z głębokim żalem żegnamy



Profesora

Stanisława Gacę

Wybitnego Naukowca, Inżyniera i Mentora z Politechniki Krakowskiej. Profesor organizował i prowadził zespołowe, międzyuczelniane badania w dziedzinie inżynierii ruchu drogowego, tworzył nowoczesne metody zarządzania ruchem i standardy projektowania dróg, promował nasze rozwiązania i osiągnięcia na forum krajowym i międzynarodowym. Współpracował z wieloma uczelniami, ośrodkami badawczymi i administracją drogową w kraju i zagranicą. Wychował wiele roczników inżynierów drogowych. Jego przedwczesne odejście stanowi niepowetowaną stratę dla środowiska naukowego i drogowego.

Łączymy się w bólu i składamy szczerze wyrazy współczucia

Rodzinie i Bliskim

Profesora Stanisława Gacy

Przyjaciele i Koledzy z Politechniki Gdańskiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34406828

Z ogromnym smutkiem żegnamy



Andrzeja Świetlika

wybitnego fotografa i artystę o niezwyklej wrażliwości, współtwórcę „Łodzi Kaliskiej” i „Galerii Bezdomnej”, mentora oraz człowieka o wyjątkowej życzliwości.

Dziękujemy Ci, Andrzeju, za światło, dobro i inspirację, które pozostawiłeś w sztuce i w ludziach.

Rodzinie i Bliskim

składamy
najgłębsze wyrazy współczucia

Zarząd i Zespół Domu Aukcyjnego Desa Unicum

Łańcuch nielegalnego przem

Przemyt idzie po torach, tirami i przez porty. To jest wojna hybrydowa. Rosjanie i Białorusini celowo zalewają Unię nielegalnymi papierosami.

Piotr Miączyński

Odcinek drugi: PRZEMYT

Niezwykle rzadko przeprowadzamy wywiad bez publikacji rozmówcy. Robimy to z troski o życie i zdrowie naszego rozmówcy, który od kilkudziesięciu lat walczy z szeroko pojętymi przestępstwami gospodarczymi, w tym nielegalną produkcją i przemytem papierosów.

PIOTR MIĄCZYŃSKI: Co mi się bardziej będzie opłacało: produkcja nielegalnych papierosów w Polsce czy przemyt?

– Przemyt. Jak się wie, jak to robić, zarobi pan więcej. I ryzyko jest mniejsze.

Początek września, zatrzymano sześć osób z Polski i Armenii. Grupa przemycała do Polski, a następnie do Irlandii 30 transportów papierosów (260 mln sztuk) wyprodukowanych nielegalnie na terenie Ukrainy i Białorusi. To uszczupliło podatek należny Skarbowi Państwa na około 370 mln zł. Podczas śledztwa ujawniono mienie warte kilkanaście milionów złotych: gotówkę, luksusowe samochody oraz nieruchomości, które zabezpieczono na poczet przypadku na rzecz Skarbu Państwa. I co pan mi teraz powie?

– Że nasze służby są skuteczne. Ale ta skuteczność ostatnio osłabła. Mamy kilka kierunków przemytu. Kiedyś to była Rosja a dokładnie Bałtyckie Zakłady Tytoniowe w Kaliningradzie. W pełni legalny zakład. Zna pan markę Jin Ling?

Nie.

– Wyglądają jak camele. Tylko zamiast wielbłąda na opakowaniu jest koziołek. W swoim czasie była to najpopularniejsza nielegalna marka papierosów w Polsce, Niemczech czy Wielkiej Brytanii. Produkowali na maszynach od tzw. „Bogusia”, króla polskich nielegalnych papierosów. „Bogus” robił też biznesy z Fabryką Tytoniu w Winnikach koło Lwowa, która jeszcze ze dwa lata temu odpowiadała za połowę nielegalnych papierosów na Ukrainie. Rząd ukraiński nie był w stanie nic z tym zrobić. Wysłał tam kiedyś z Kijowa funkcjonariuszy ichniejszego biura do zwalczania przestępczości ekonomicznej. Na miejscu, mówiąc kolokwialnie, dostali potężny oklep od tzw. „tituszek”.

Czyli lanie od wynajmowanych za pieniądze bandytów. I co?

– I nic. Żadnych konsekwencji. Koncesję na produkcję im na moment zabrali. W pewnym momencie cały ten biznes w Kaliningradzie stanął. Nagle na rynek masowo napłynęły papierosy z Grodna i z Mińska. Czyli z dwóch największych fabryk na Białorusi. Białorusini wypalają jakieś 18 miliardów papierosów rocznie. A produkują 25–28 mld.

To są państwowe fabryki?

– W pewnym sensie tak. Białoruś funkcjonuje jak bananowa republika. Jest tu główna rodzina i jest cały rządzący ul, w którym każdy – w zależności od tego, jak bardzo

• **Przemyt z wykorzystaniem balonów nie jest dochodowy. One służą głównie do odwracania uwagi służb – są obserwowane na radarach, a potem trzeba szukać ich w terenie. A w tym samym czasie funkcjonariuszy brakuje na granicy**

FOT. STRAŻ GRANICZNA



jest ważny – ma przypisaną jakąś dziedzinę, z której czerpie zyski. Grodzieńska fabryka papierosów jest w rękach starszego syna Aleksandra Łukaszenki – Wiktorra. I to on jest jej beneficjentem.

Zjawiam się pod fabryką papierosów w Mińsku. Mówię, że chcę kupić duże ilości towaru.

– Papierosy pan dostanie, jeśli będzie miał pan dojsię w ich w systemie przestępczo-wywiadowczym. Na przykład, jak dostanie pan rekomendację od funkcjonariusza KGB. Tam nie ma ludzi z przypadku. Trzeba wejść w jakiś układ, żeby móc kupować. Dostarczyć informacje. Załatwić, żeby kogoś pobito, itp.

A jeśli mam dojsię?

– To kupi pan paczkę po 30 eurocentów. Ładuje pan tira pod korek tymi papierosami. Z reguły jak się coś przemycza, to legalnym towarem zasłania się ten nielegalny, robi tzw. zastawkę. Oni tak nie robią. Idą „na bezczela”. Parę lat temu jechało się z tymi papierosami prosto na Tere-spol, Hrebenne albo na Dorohusk. Ale dzisiaj to jest już nieaktualne.

Ile się płaci?

– Cena bramki na granicy jest mniej więcej wszędzie podobna. Polscy celnicy, dopóki ich nie rozgonili, brali ponad 100 tys. euro za ustawkę, czyli za przepuszczenie jednego tira z nielegalnymi papierosami. A przechodziły z reguły, za jednym razem, ze cztery takie tiry.

Połowa lipca. Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko dwięciu osobom w sprawie przemytu do Polski papierosów z Białorusi. Na ławie oskarżonych ośmioro byłych funkcjonariuszy Krajowej Administracji Skarbowej, którzy na przejściu granicznym mieli przyjmować łapówki. Straty związane z podatkami wyniosły blisko pół miliarda złotych.

– Te ustawki w Polsce są dzisiaj o wiele trudniejsze niż kiedyś. Trzeba mieć nie tylko człowieka, który podnosi szlaban na granicy. To musi być jeszcze kierownik zmiany i przynajmniej jeden z zastępców dyrektora jednostki. W sumie trzy, a jeszcze lepiej cztery osoby. Przy takich rotacjach personelu, jakie KAS wprowadził, czyli niustannym przenoszeniu funkcjonariuszy do innych jednostek, bandytom nie jest łatwo. Poza tym ciągle jest otwarte przejście kolejowe na granicy z Białorusią, gdzie tysiące wagonów jadą do Polski. Pomimo wojny.

A jadą, bo?

– Bo na przykład Europa padnie bez białoruskiego azotu, bez którego nasz przemysł szoruje po dnie. Gros nawozów idzie więc z Białorusi. Europa nie może sobie pozwolić na zakręcenie tego kurka, bo by nam rolnictwo padło. Drugi powód jest taki, że jest to główny element kolejowy tzw. Jedwabnego Szlaku. Podpisaliśmy z Chinami pakiet jakichś idiotycznych umów. I w rezultacie co chwila wyciągamy z wagonów nielegalne papierosy.

Chińskie? Białoruskie?

– I to, i to. To przejście kolejowe na granicy z Białorusią jest olbrzymie, duży ruch. Są skanery, celnicy próbują wylapać, co tylko mogą. Ale trzeba być bardzo dobrze wykształconym człowiekiem, żeby coś na tym zobaczyć. Zresztą, skanuje się tylko określony procent całego cargo. I albo ma się szybkie przejście towaru przez granicę, albo wysoką wykrywalność. Dzisiaj polska granica i tak jest relatywnie szczelna, porównując do reszty świata.

I tylko papierosy tymi wagonami idą?

– W ostatnich latach zaczęły też e-papierosy. Gówniarze cmokają to u nas na potęgę. Bo słodkie. Chińczycy ładują to na Zachód całymi kontenerami. Jeszcze kilka lat temu te e-papierosy to był margines przemytu. Dzisiaj tego syfu z Chin jest coraz więcej. W Polsce nielegalny rynek e-papierosów to jakieś 37 procent. To sześć razy tyle, co nielegalny rynek papierosów.

Skąd przychodzi towar?

– Szczelna na pewno nie jest Litwa. A Łotwa to jedna wielka dziura w płocie, przez którą przejść może wszystko. I jak u nas 100 tysięcy euro za otwartą bramkę na granicy już rzadko chodzi, to tam akurat nie ma z tym problemu.

Dlaczego?

– Rosjanie w dużym stopniu kontrolują służby i politykę na Łotwie. To jest 25 proc. populacji Łotwy. Na ulicy w Rydze cztery na 10 osób to Rosjanie. Większość biznesu jest tu w ruskich rękach. Te społeczności: lotewska i rosyjska się przenikają, infiltrować. Łotyszom bardzo współczują, bo nie są w stanie na tym zapanować. A towar, który przechodzi od nich, idzie do nas drogą krajową numer 8.

I co, nic z tym nie robimy?

– Stoi skaner w Budzisku, przy wjeździe z terytorium Litwy. Formalnie nie powinno go tam być. W strefie Schengen można robić kontrolę wyrywkową, nie zaburzając płynności ruchu. Ale skaner tam stoi. I się przydaje. Tylko ile pan tam ciężarówek skieruje na skaner? Ze trzy dziennie? To jest wszystko, co pan robi. A tamtędy przejeżdża między 800 a 2000 tirów dziennie, w zależności od pory roku. Drugi kierunek przemytu z Białorusi idzie przez łotewskie porty: Rygę i Windawę. Wykorzystuje się tu dostawy wewnątrzwspólnotowe.

Chodzi o sprzedaż towarów przez podatnika VAT z jednego państwa członkowskiego Unii Europejskiej na rzecz podatnika VAT z innego państwa członkowskiego UE.

– Takich dostaw nikt nie sprawdza. Towar od razu płynie do Niemiec, do Lubeki. Czasami do Gdyni. I w ten sposób objeżdżają cały nasz polski pierdolino: z celnikami, drogami, skanerami, KAS-owcami, którzy próbują coś z tego tłumu wyluskać. I trzeci kierunek, który się objawił niedawno. Białoruskie papierosy są eksportowane do Turcji. A z Turcji przez Bułgarię – już do Unii.

A Ukraina?

– Od wybuchu wojny dostępność papierosów na Ukrainie jest niska. Oni ledwo co mają palić na własne potrzeby. Na razie bandyci czekają w pogotowiu. Czekają, aż będzie pokój, aż się wszystko ustabilizuje. I wtedy to nas zaboli, bo przemyt z Ukrainy znowu stanie się wielkim problemem

ytu papierosów

dla naszych służb. Na razie nikt z polityków o tym nie myśli.

To co pan mi najbardziej poleca?

– Mamy bardzo duży ruch kontenerów z Kambodży. Jest 17 linii produkcyjnych, walących papierosy tylko na przemyt. Paczka to 20 centów amerykańskich. Czyli naprawdę tanio. Liczymy?

Liczymy.

– Do kontenera ładujemy 9 milionów fajek. Wchodzi więcej, ale kontener musi mieć jakąś zastawkę. Koszt całoci: 100 tysięcy dolarów. Teraz, towar jest przepuszczony przez porty. Najlepiej w Tajlandii albo Singapurze, gdzie trzeba przebić papier celne. Tak, żeby oficjalnie w środku było coś innego. Agencja celna może wziąć za to 20 tysięcy, ale może i 50 tysięcy dolarów. To zależy, jak pan się dogada. No i trzeba wiedzieć, do której agencji celnej pójść. Najlepiej mieć rekomendację od kogoś, kogo znają.

Adwokata?

– Albo od doświadczonego bandyty, który z nimi już współpracował. Hurtowo ten papieros jest sprzedawany po 5 złotych. Czyli teoretycznie zysku ma pan 3-4 miliony na kontener. Tylko żeby to wprowadzić do Polski, trzeba mieć ustawkę w porcie. Ustawa jest droga. Kosztuje, jak wspominałem, około 100 tysięcy euro. Czyli zysk mocno panu spada.

Można bez ustawki?

– Wszystko można. Tylko wtedy bierze pan na klatę zdecydowanie większe ryzyko. Musi pan mieć bardzo mocną agencję celną, która wie, jak ustawić papiery, żeby nie budziły wątpliwości. Można też zamiast skorumpowanego celnika mieć operatora dźwigów w porcie. Bo jak sprawdzić, co jest w konkretnym kontenerze bez użycia dźwigu? Oni wszystko widzą.

16 lipca funkcjonariusze Pomorskiego Urzędu Celno-Skarbowego skontrolowali kontener, który przyłynął ze Sri Lanki do portu w Gdyni. Miały w nim być preparaty do golenia, a znaleziono blisko 18 mln sztuk papierosów bez polskich znaków akcyzy o wartości prawie 19 mln zł. Jak celnicy mogą wykryć, że kontenery są z nielegalnymi papierosami?

– Po anomaljach w wadze. Kontener zawalony pod korek papierosami waży między 15 a 17 ton. Tyle że oficjalnie celnicy mówią, że są w stanie skontrolować 1 proc. kontenerów.

A w rzeczywistości?

– Znacznie mniej. Poza tym trzeba pamiętać, że w Gdyni mamy całe wybrzeże, które sprzedaliśmy Chińczykom. Tam oczywiście działa polska służba celna. Ale też pracownicy od razu monitorują, kto ze służb tam wszedł. Na co patrzy. Czego szuka. Port to jest taka subkultura. Dzięki świat. Komplet-

nie inny. Jak człowiek tam nie żyje, to nie wie, jak tam funkcjonować. Ciężko służbom nad tym zapanować. Tym bardziej że nie mają czym zapłacić za informację. Czym mają werbować tam ludzi? Wędzoną rybą?

Mrówki, drony?

– Jest to jakaś część problemu. Ale inna niż ludzie sobie wyobrażają. Na Litwę poleciało w tym roku pół tysiąca balonów. Pod balon pan wsadza z pięć tysięcy paczek. To robi w sumie problem na poziomie półtora tira rocznie. Czyli tyle, co nic. Balony są moim zdaniem puszczane w kompletnie innym celu. Mają absorbować służby, mają sprawić, że będą one odpalać te wszystkie swoje radary, patrole mają wyjeżdżać i szukać tych balonów. A w tym samym czasie będzie ich brakowało na granicy. I przerzuci się coś większego i ważniejszego. Pan myśli, że migranci przychodzą przez polsko-białoruską granicę? Przechodzą przez litewską i łotewską i dopiero wtedy przez polską. Tak robi większość. Ci, którzy usiłują przejść tym wielkim, dumnym, narodowym plotem, puszczani są tam po to, aby nasi chłopcy stali jak te kolki przy Białowieży i nie było ich na drodze numer 8.

To jest...

– ... wojna hybrydowa. Rosjanie i Białorusini celowo zalewają Unię nielegalnymi papierosami. I e-papierosami też. U nas w rynek e-papierosów weszli klasyczni rosyjscy mafiozi. Chińczyk produkuje, ruski handluje. Największy z tych typów ma związki z rosyjską mafią, a ta ma związki z FSB. Wybił się na hazardzie, kasynach. I szybkich pożyczkach. Biznes chwilówek ma skuteczne „egzekutywy”, które są w stanie wyciągać pieniądze od tych desperatów, godzących się na jakieś diabelskie procenty.

Jak to u nas działa?

– Jeszcze niedawno było tak: legalna firma zamawiała w Chinach dziesięć kontenerów z vape'ami. Wszyscy to kupują z jednego miejsca: Shenzhen. Pięć kontenerów szło do Polski. Placono od tego wszystkie podatki. Ale drugie pięć kontenerów szło tranzytem przez Polskę na Słowację, gdzie ten produkt przez lata był poza jakimkolwiek systemem akcyzowo-podatkowo-kontrolnym. Trzeba było mieć tam tylko magazyn. I już vanami przewozili ten towar ze Słowacji do Polski. Poza jakąkolwiek kontrolą.

A dalej?

– Wynajem powierzchni w centrach handlowych. Albo jakieś upadłe kioski Ruchu. Pracownicy z agencji pracy. Po taniości. Głównie Ukraińcy. Oni sprzedają towar. Do tego jeden nadzorca, który ich pilnuje, żeby nie kradli. I to był cały model operacyjny. Prosty jak budowa cepa. Przez kilka lat nie miał pan w Polsce obowiązku oznaczania e-papierosów znakiem akcyzy. Proszę pamiętać, że pierwsze e-papierosy w Polsce ma pan od 2006 roku. A obowiązek oznaczania liquidów to dopiero 2020 rok. Oznaczanie akcyzą samych urządzeń – 2025 rok. Złote czasy dla e-papierosiarzy. I parszywe dla fiskusa. Sklepy mogły łatwo prowadzić znaczną część sprzedaży poza systemem fiskalnym. Teraz e-fajki zeszyły do podziemia. Głównie do internetu. Rosyjskie i polskie gangusy masowo pootwieraly sklepy internetowe z vape'ami. A dodam, że jakkolwiek handel produktami nikotynowymi w internecie jest zabroniony. ●

wyborcza.biz

• **Cała rozmowa na Wyborcza.biz**

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406988

OBWIESZCZENIE

Stosownie do wymogów art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572 ze zm.)

oraz art. 15 ust. 4 w związku art. 8 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222),

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia o wszczęciu 25 września 2025 r. postępowania administracyjnego

na wniosek datowany 23 września 2025 r. (na wezwanie z 03.10.2025 r.. uzupełniony 03.11.2025 r.), złożony przez inwestora: **Polska Spółka Gazownictwa Sp. z o. o. ul. Wojciecha Bandrowskiego 16, 33-100 Tarnów**, działającego przez pełnomocnika Marka Kociubę w sprawie wydania decyzji o udzieleniu pozwolenia na budowę inwestycji pn.: **Budowa przyłącza gazu średniego ciśnienia DN90 MOP 0,5MPa wraz z infrastrukturą towarzyszącą (zespołu zaporowo-upustowego – podziemnego wraz z zasuwą podziemną) w miejscowości Szaflary wraz z wycinką drzew. Dane nieruchomości (miejsce wykonywania robót budowlanych):**

Inwestycją objęte są nieruchomości (lub ich części) położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie **małopolskim**, w powiecie **nowotarskim**, w gminie **Szaflary**,

miejscowość **Szaflary**, jednostka ewidencyjna **121114_2 Szaflary**, obręb **0006 Szaflary**, **działki numer (numer księgi wieczystej):**

8541/3 (NS1T/00034784/0), **8541/1** (NS1T/00128688/3), **8509/5** (BA. 6740.4.3.2018.BB), **7618/4** (BA.6740. 4.21.2017.AZ), **7618/5** (NS1T/00058390/5), **7612/8** (NS1T/00058390/5).

Obszar oddziaływania obiektu, o którym mowa w art. 28 ust. 2 ustawy z 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2025.418 ze zm.) nie wykracza poza teren objęty wnioskiem o pozwolenie na budowę.

Równocześnie na podstawie art. 49 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* oraz art. 15 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*

zawiadamiam, iż w niniejszej sprawie wydano postanowienie znak: WIII.7840.30.13.2025.EBu z 05.11.2025 r., na podstawie art. 35 ust. 3 i art. 82 ustawy z dnia 7 lipca 1994 r. *Prawo budowlane* (Dz.U.2025.418 ze zm.) art. 15 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu* (Dz.U.2025.1222) oraz na podstawie art. 77 § 1 i art. 123 ustawy *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2024.572 ze zm.), którym nałożono na inwestora obowiązek usunięcia nieprawidłowości w przedłożonych trzech egzemplarzach: *projektu zagospodarowania terenu, projektu architektoniczno-budowlanego, oraz załącznikach do projektu budowlanego*.

Inwestor został poinformowany, iż po bezskutecznym upływie określonego terminu zostanie wydana decyzja o odmowie zatwierdzenia projektu zagospodarowania terenu i projektu architektoniczno-budowlanego oraz udzielenia pozwolenia na budowę.

Na wyżej wymienione postanowienie nie służy zażalenie.

Informuje się, że zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy (legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 *Kodeksu postępowania administracyjnego*, które podlega opłacie skarbowej zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. *o opłacie skarbowej* – Dz.U.2025.1154) mogą zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia (**powołując znak pisma: WIII.7840.30.13.2025.EBu**) w Wydziale Infrastruktury Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, ul. Basztowa 22, pokój 69, w dniach i godzinach pracy urzędu: poniedziałek– piątek w godz. 7³⁰–15³⁰ po uprzednim uzgodnieniu telefonicznym pod numerem telefonu 12 39 21 668. Zaznacza się, że bez wcześniejszego uzgodnienia telefonicznego nie gwarantuje dostępu do akt sprawy z uwagi na obciążenie dużą ilością prowadzonych postępowań.

Pouczenie:

Zgodnie z art. 41 *Kodeksu postępowania administracyjnego* informuje się, że w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadamiać organ administracji publicznej o każdej zmianie adresu. W razie zaniechania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu stosuje się odpowiednio, między innymi przepis art. 8 ust. 1 i 1a, który zobowiązuje wojewodę do zawiadomienia o wszczęciu postępowania w zakresie terminalu:

- wnioskodawcę, wysyłając zawiadomienie na adres wskazany we wniosku;
- właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem, przy czym zawiadomienia wysyła się na adres określony w katastrze nieruchomości ze skutkiem doręczenia;
- pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

W obwieszczeniu zamieszcza się oznaczenia nieruchomości objętych wnioskiem według katastru nieruchomości oraz numery ksiąg wieczystych, które zgodnie z danymi zawartymi w ich dziale pierwszym są prowadzone dla tych nieruchomości, a także informację o miejscu, w którym strony mogą zapoznać się z aktami sprawy;

- właściwe miejscowo organy w sprawach, o których mowa w ust. 2 pkt 2-4, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

Do postępowania w sprawie pozwolenia na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub pozwolenia na rozbiórkę tej inwestycji przepisy art. 8 ust. 3 i 3a, ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*, stosuje się odpowiednio, zatem w przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu – nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Zgodnie z art. 12 ust. 1a ww. ustawy w przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Obwieszczenie w niniejszej sprawie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, na stronie podmiotowej Urzędu Wojewódzkiego oraz w Biuletynie Informacji Publicznej (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy *o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu*);
- na tablicy ogłoszeń, na stronie podmiotowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Szaflary, właściwego ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)

Nauka finansowana przez państwo służyła społeczeństwu

Znaleźliśmy się, jako świat, na krawędzi chaosu. Jak popatrzymy sobie na wszystkie zmiany, w których dzisiaj funkcjonujemy, to faktycznie jesteśmy w punkcie przełomowym.

ROZMOWA Z
NATALIĄ HATAŁSKĄ,
autorką Mapy Trendów

KASIA BIELECKA: Pani praca polega na prognozowaniu trendów, a więc naturalnie pojawia się pytanie o trafność tych prognoz. Pamięta pani trend, który mimo waszych wskazań, ostatecznie się nie sprawdził?

NATALIA HATAŁSKA: Nie przypominam sobie sytuacji, żeby jakiś trend się nie sprawdził. Ale trzeba pamiętać, że my nie zajmujemy się wróceniem przeszłości. Trendy nie polegają na tym, że coś nagle „wystąpi” albo „nie wystąpi”. To są raczej sygnały zmian, które pokazują kierunki możliwego rozwoju.

Trend to nie jest moda, choć takie jest często pierwsze skojarzenie. Moda to chwilowe zjawisko – takie jak właśnie „trendy” na TikToku czy w fast fashion, które zmieniają się co kilka tygodni czy miesięcy. W języku angielskim istnieje jasne rozróżnienie na trend i fad. My badamy tylko te pierwsze.

A trendy, z których przewidzenia jest pani szczególnie dumna? Takie, w które na początku nikt nie wierzył, bo były może dziwne, niedorzeczne.

– Nigdy nie oceniam trendów w ten sposób. Wychodzę z założenia, że trendy po prostu są i my możemy je analizować.

Jeżeli chodzi natomiast o trendy, o których mówiliśmy wcześniej niż rynek był na to gotowy, to chociażby spadająca popularność Facebooka, zwłaszcza w młodszych grupach wiekowych. Było to w czasach, kiedy Facebook był jeszcze bardzo popularny, więc wiele osób wtedy się dziwiło. Dzisiaj ta zmiana już się wydarzyła.

Wiele lat temu pisaliśmy o kosmosie, w tym chociażby o górnictwie księżycowym, i wtedy też niektórzy nie traktowali tego trendu poważnie. Dziś kosmos jest bardzo ważną przestrzenią rywalizacji, gdzie Europa jest tylko jednym z wielu graczy, a nie głównym rozgrywającym.

Pierwsza mapa trendów pojawiła się w 2018 roku. Jak zmienił się świat od tego czasu? Czy wtedy łatwiej było analizować i prognozować trendy, bo świat był bardziej przewidywalny?

– Faktycznie w 2018 roku, czyli przed pandemią, świat funkcjonował w sposób bardziej przewidywalny, z były jakieś mechanizmy i schematy, które znaliśmy i do których byliśmy przyzwyczajeni. Natomiast teraz sytuacja się zmieniła.

Ostatnio rozmawiałam z prezesem dużej polskiej firmy z branży spożywczej. Powiedział mi, że tak jak jeszcze jakiś czas temu był w stanie prognozować rok czy dwa lata do przodu, tak teraz właściwie nie wie, co się wydarzy w przyszłym tygodniu.

Zmiany drastycznie przyspieszyły i to nie tylko w branży spożywczej. Kiedy to przyspieszenie się zaczęło?

– Wydaje mi się, że cezurą była pandemia. Bo po niej bardzo szybko przyszła wojna, kryzys gospodarczy, kryzys energetyczny.

Proszę zobaczyć, jak szybko zmieniła się też sytuacja związana ze sztuczną inteligencją. Jeszcze w zeszłym roku z dużych modeli językowych, właściwie z ChatGPT, korzystało około 200 milionów ludzi na świecie. Teraz to jest prawie miliard. Jeszcze rok temu rozmawialiśmy o niej jak o przyszłości. Dziś stała się częścią naszego życia.

Sytuacja, w której się znaleźliśmy, nazywana jest krawędzią chaosu. To termin z nauki o złożoności, oznaczający punkt, w którym rzeczy nie są już stabilne, ale jeszcze całkowicie się nie rozpadły. I to jest punkt, który jest nie do uniknięcia.

Dlaczego?

– Z tego powodu, że w nim następuje każda zmiana.

I my znaleźliśmy się, jako świat, na krawędzi chaosu. Jak popatrzymy sobie na wszystkie zmiany, w których dzisiaj funkcjonujemy, to faktycznie jesteśmy w punkcie przełomowym.

Przyszłość jawi się nam w ciemnych barwach?

– Kiedy ludzie patrzą na mapę, to bardzo często mówią: „To jest straszna rzeczywistość, tam nie ma nic optymistycznego”. I chociaż faktycznie niektóre zjawiska wydają nam się szczególnie ponure, to zawsze zachęcam do stosowania tzw. reframingu. Polega on na świadomym przeformułowaniu wyzwań na szanse.

Weźmy np. zjawisko starzejącego się społeczeństwa. To jest ogromne wyzwanie. I nie tylko dla nas indywidualnie, ale



FOT. RENATA DĄBROWSKA / AGENCJA WYBORCZA.PL

Natalia Hatałska
Analityczka trendów. Założycielka i prezeska infuture.institute – firmy, która zajmuje się prognozowaniem przyszłości, definiuje najważniejsze trendy i wskazuje ich konsekwencje dla gospodarki, rynku czy konkretnych marek.

Najpierw nauka, potem technologia, a dopiero na końcu biznes. Nie byłoby na przykład InPostu opartego na internecie, paczkomatach i urządzeniach mobilnych, gdyby wcześniej naukowcy nie opracowali fundamentów technologicznych.

Internet nie narodził się w korporacji, tylko w ośrodku badawczym – i to najlepiej pokazuje, dlaczego nasze analizy zaczynamy właśnie od nauki

też dla państwa. Starzejące się społeczeństwo to ogromne koszty społeczne, samotność, ale też więcej chorób, a zatem obciążenie systemu zdrowotnego. W takim społeczeństwie będzie musiała się również wydarzyć reforma ubezpieczeń społecznych i reforma systemu emerytalnego.

Ale z drugiej strony możemy patrzeć na ten trend jak na szansę. Skoro wiemy, że ludzie żyją coraz dłużej, to pytanie brzmi: co możemy zrobić, żeby żyli coraz dłużej, ale w zdrowiu? Otwiera to ogromną przestrzeń do zupełnie nowych produktów, usług poprawiających jakość życia, zapewniających zdrowie.

Mam tu zawsze taki etyczno-moralny zgrzyt. Bo czy odpowiadanie na wyzwania społeczne przez biznes nie jest w istocie kapitalizowaniem problemów?

– Myślę, że na początku trzeba sobie jasno powiedzieć: zarabianie pieniędzy nie jest niczym złym. Robimy to wszyscy – ja, pani – i nie wyklucza to faktu, że jesteśmy dobrymi ludźmi. Tak samo działa biznes. Firmy istnieją po to, by generować zyski i przetrwać, ale to wcale nie oznacza, że czynią zło.

Owszem, mamy ogromne korporacje, zwłaszcza technologiczne, które są dziś potężniejsze niż państwa i forsują własne interesy. Ale jednocześnie jest cała rzesza firm, które naprawdę robią dobre rzeczy. Patagonia wprost deklaruje w swojej misji: „jesteśmy w biznesie po to, by ratować naszą planetę”. To pokazuje, że biznes może być siłą zmiany na lepsze.

Nie chodzi więc o „kapitalizowanie wyzwań”, tylko o odpowiadanie na nie w taki sposób, by poprawiać jakość życia. Weźmy przykład starzejącego się społeczeństwa – problemu, który wkrótce dotknie nas wszystkich. Albo prostszy przykład: mój kot. Ma 16 lat, czyli na ludzkie około 80, i wymaga opieki – fizjoterapii, leków, regularnych wizyt u weterynarza. Firmy, które mi to zapewniają, oczywiście zarabiają, ale czy „kapitalizują chorobę mojego kota”? Nie. One sprawiają, że jego życie na starość lepszej jakości.

I właśnie tak powinniśmy patrzeć na rolę biznesu wobec wyzwań – jako na możliwość zmiany świata na lepsze.

To porozmawiajmy jeszcze o metodologii waszej mapy trendów. Wyobrażam sobie, że to musi być niesamowicie skomplikowany mechanizm, który analizuje ogromne zbiory danych.

– Jedną z kluczowych metod w badaniach foresightowych [badaniach próbujących przewidzieć trendy – red.] jest text mining – analiza ogromnych zbiorów tekstów w poszukiwaniu powtarzających się słów kluczowych i wzorców, które pozwalają wychwycić wschodzące tematy czy trendy.

Nasze bazy budujemy samodzielnie: co miesiąc analizujemy około 200 tysięcy artykułów naukowych z całego świata i 300 tysięcy patentów. Do tego dochodzą starannie wyselekcjonowane bazy doniesień medialnych.

Nie działamy jednak jak popularne narzędzia marketingowe, które przeczesują cały internet pod kątem słów związanych z konkretną marką. Nas nie interesuje to, co już jest powszechne – śledzimy raczej sygnały zmian, które dopiero mogą przerodzić się w trendy.

Dlatego punktem wyjścia są artykuły naukowe. Nauka wyprzedza

biznes o kilka lat, a technologia jest praktycznym zastosowaniem odkryć naukowych.

A nie jest tak, że nauka, zwłaszcza dzisiaj w Polsce jest jednak nieco spóźniona względem biznesu, który ma ogromne zasoby?

– Ale w skali świata naturalnej kolejności jest taka: najpierw nauka, potem technologia, a dopiero na końcu biznes. Nie byłoby na przykład InPostu opartego na internecie, paczkomatach i urządzeniach mobilnych, gdyby wcześniej naukowcy nie opracowali fundamentów technologicznych. Internet nie narodził się w korporacji, tylko w ośrodku badawczym – i to najlepiej pokazuje, dlaczego nasze analizy zaczynamy właśnie od nauki.

Dlatego tak ważne jest, by inwestować w naukę. Polska przeznaczna na badania zaledwie 1 proc. PKB – to zdecydowanie za mało, jeśli chcemy liczyć się na arenie międzynarodowej. Nie ma kraju, który wygrywałby globalną rywalizację bez solidnego zaplecza naukowego. Oczywiście są państwa arabskie z ropą czy Stany Zjednoczone z potężną gospodarką, ale u źródeł zawsze stoi wiedza. Biotechnologia, neurotechnologia, technologie kwantowe czy kosmiczne – żadna z tych dziedzin nie rozwinię się bez badań.

Problem dotyczy nie tylko Polski. W USA zaledwie 1 proc. naukowców zostaje na uczelniach, resztę przechwytuje biznes, kusząc ogromnymi pieniędzmi. Zresztą podobne zjawisko obserwuje się w Europie – choćby na ETH w Zurychu, gdzie profesrowie mówią wprost o „wyciąganiu” badaczy przez korporacje.

Kiedyś nauka była finansowana przez państwo i służyła całemu społeczeństwu. Dziś coraz częściej jest sponsorowana przez biznes i podporządkowana jego interesom – a to zasadniczo zmienia reguły gry.

Z dużą pasją opowiada pani o świetcie nauki. Pani też stanęła przed wyborem: nauka czy biznes?

– Tak, tak było. Miałam nawet taki moment w moim życiu, że odeszłam z korporacji i stwierdziłam, że chciałabym zajmować się nauką. Zaczęłam wtedy studia doktoranckie, które zresztą skończyłam i miałam taki pomysł, że może zostanę na uczelni. Ale wtedy też zaczęłam rozwijać firmę, co było czasochłonne i wciągające, zostałam więc w biznesie.

A czy jest coś, czego w przyszłości, tak po ludzku, się pani obawia?

– W krótkiej perspektywie najbardziej obawiam się pełnoskalowej wojny w Europie. Staram się to sobie tłumaczyć, porównując obecną sytuację do czasów zimnej wojny – wtedy także napięcie było ogromne, ale dzięki dyplomacji i mechanizmom odstraszania udało się utrzymać względną równowagę. Mam nadzieję, że i tym razem tak będzie, choć lęk pozostaje.

W dłuższym horyzoncie martwi mnie coś innego – osamotnienie, atomizacja społeczna, polaryzacja i dehumanizacja relacji. Jako mama dwójki dzieci obawiam się świata, w którym dorastałyby pozbawione bliskości i wsparcia. Marzę raczej o przyszłości, która potrafi się o nie zatroszczyć, także wtedy, gdy mnie już nie będzie. ●

Rozmawiała Kasia Bielecka

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407044

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Syndyk masy upadłości Gazomontaż S.A. w upadłości likwidacyjnej (XVIII GUp 27/19) zaprasza do składania ofert na zakup z wolnej ręki **nieruchomości lokalowej – magazynu nr 55 o pow. 41,40 m² (wraz z udziałem związanym z własnością lokalu w wysokości 20/10000) znajdujący się w kondygnacji podziemnej - I w budynku wielorodzinnym położonym przy ul. Piłsudskiego 111, w mieście Żąbki, w powiecie wołomińskim, w województwie mazowieckim, magazyn usytuowany działce ewid. 33/2 z obręb 0055 (03-31) o pow. 1,684 ha, dla której Sąd Rejonowy w Wołominie prowadzi księgę wieczystą nr WA1W/00031761/0.**

Przetarg ma charakter pisemnego przetargu ofertowego, oferty w języku polskim należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10.12.2025 roku. Wpłata wadium winna nastąpić do dnia 10.12.2025 roku. Otwarcie ofert w dniu 11.12.2025 roku o godz. 10.00 w biurze syndyka w Warszawie przy ul. Myśliborskiej 53 lok. 4. Cena wywoławcza wynosi **114.400,00 zł (słownie: sto czterdzieści tysięcy czterysta złotych) – sprzedaż zwolniona z VAT na podstawie art. 43 ust 1 pkt 10** Regulamin przetargu zawierający warunki dotyczące składania ofert do odbioru po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu (tel. 602-782-392) w biurze syndyka w Warszawie, ul. Myśliborska 53 pokój nr 4.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34407047

OGŁOSZENIE PŁATNE

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

Syndyk masy upadłości Gazomontaż S.A. w upadłości likwidacyjnej (XVIII GUp 27/19) zaprasza do składania ofert na zakup z wolnej ręki **udziału 1634/10000 części w działce ewid. nr 33/2 z obręb 0055 (03-31) o pow. 1,6864 ha, położonej przy ul. Piłsudskiego, w mieście Żąbki, w powiecie wołomińskim, w województwie mazowieckim. Szacowany udział dotyczy działki gruntu zabudowanej budynkami wielorodzinnymi. Dla nieruchomości gruntowej prowadzona jest przez Sąd Rejonowy w Wołominie księga wieczysta nr WA1W/00031761/0.**

Przetarg ma charakter pisemnego przetargu ofertowego, oferty w języku polskim należy składać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10.12.2025 roku. Wpłata wadium winna nastąpić do dnia 10.12.2025 roku. Otwarcie ofert w dniu 11.12.2025 roku o godz. 11.00 w biurze syndyka w Warszawie przy ul. Myśliborskiej 53 lok. 4. Cena wywoławcza wynosi **1.623.200,00 zł (słownie: jeden milion sześćset dwadzieścia trzy tysiące dwieście złotych) sprzedaż zwolniona z VAT na podst. art. 43 ust. 1 pkt 10.** Regulamin przetargu zawierający warunki dotyczące składania ofert do odbioru po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu (tel. 602-782-392) w biurze syndyka w Warszawie, ul. Myśliborska 53 pokój nr 4.

Kraj/34406973

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Prezydent Miasta Oświęcim

ogłasza II przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w Oświęcimiu w rejonie ul. Leszczyńskiej obejmującej działki: dz.1138/30 pow.0,2535ha, dz.1138/31 pow.0,1297ha, dz.1138/38 pow.0,2068ha, dz.1060/8 pow.0,0065ha, dz.1137/7 pow.0,0081ha, dz.2364/1 pow.0,0028ha, użytki Bi, jedn. ewid. Oświęcim – miasto, obręb Brzezinka, stanowiące własność Gminy Miasto Oświęcim, dla których księgi wieczyste prowadzone są w Sądzie Rejonowym w Oświęcimiu.

Działki w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego znajdują się w jednostce strukturalnej: **2MW-U** - teren zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej lub usług.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi: 1.400.000,- zł netto (słownie: jeden milion czterysta tysięcy złotych). Sprzedaż nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem VAT na podstawie ustawy z dnia 11.03.2004 r. o podatku od towarów i usług (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz.361 z późn. zm.).

Przetarg odbędzie się w dniu 20 stycznia 2026 r. o godz.10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Oświęcim, ul. Zaborskiej 2 sala nr 15.

Wadium w wysokości 150.000,- zł (słownie: sto pięćdziesiąt tysięcy złotych) należy wpłacić **do dnia 14 stycznia 2026 r.** w pieniądzu przelewem na rachunek bankowy Urzędu Miasta Oświęcim nr 47 8136 0000 0031 0008 2000 0080. Za potwierdzenie wpłaty przyjmuje się datę wpływu wadium na podany rachunek.

Ogłoszenie zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta Oświęcim przy ul. Zaborskiej 2 i ul. Jagiełły 23 oraz na tablicy przy ul. Dąbrowskiego, zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Oświęcim <https://oswiecim.pl/urzad-miasta/ogloszenia/> oraz w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowych informacji w sprawie przetargu można zasięgnąć w Wydziale Mienia Komunalnego Urzędu Miasta Oświęcim, ul. Jagiełły 23 tel. 33 84 29 218.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406801



AGENCJA
MIENIA
WOJSKOWEGO

DYREKTOR ODDZIAŁU REGIONALNEGO AGENCJI MIENIA WOJSKOWEGO WE WROCŁAWIU

ogłasza czwarte przetargi ustne nieograniczone na najem lokali użytkowych będących w zasobie Agencji Mienia Wojskowego

W dniu 08.12.2025 r. o godz. 10:00 odbędą się czwarte przetargi na n/w lokale użytkowe:

Lp.	Adres nieruchomości	Powierzchnia użytkowa lokalu [m ²]	Termin zagospodarowania nieruchomości	Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*	Wysokość wadium
1.	Kłodzko ul. Łukasieńskiego 2-10, lokal użytkowy nr 1 (brama nr 2)	84,75	Lokal zostanie przekazany najemcy po podpisaniu umowy	770,00 zł	2 310,00 zł
2.	Kłodzko ul. Łukasieńskiego 2-10, lokal użytkowy nr 4 (brama nr 8)	228,43		2 050,00 zł	6 150,00 zł

Wpłata wadium w nieprzekraczalnym terminie do dnia **2 grudnia 2025 r.**

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach od **17.11.2025 r. do 08.12.2025 r.** na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl

Dodatkowe informacje: tel. 71 710-72-76 lub 71 710-72-79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU

ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław • tel. (071) 710 72 00 fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

PRZETARG

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406792

Kępno, dnia 7.11.2025 roku

PPiGN.6840.19.2025/4

Burmistrz Miasta i Gminy Kępno
informuje o ogłoszeniu

II przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Kierznie (dz. 186/4)

1. PRZEDMIOT PRZETARGU, OPIS NIERUCHOMOŚCI ORAZ CENA WYWOŁAWCZA DO II PRZETARGU.

Nieruchomość gruntowa, niezabudowana, położona w **Kierznie**, oznaczona w operacie ewidencji gruntów, w jednostce ewidencyjnej Kępno, obrębie: **Kierzno**, jako działka ewidencyjna nr **186/4** o powierzchni **0,8719 ha**, klasoużytek: grunty orne R1Va o powierzchni 0,6378 ha oraz łąki trwałe o powierzchni 0,2341 ha, dla której V Wydział Ksiąg Wieczystych w Sądzie Rejonowym w Kępnie prowadzi księgę wieczystą nr KZ1E/00043557/4.

Nieruchomości stanowią własność Gminy Kępno, nie są obciążone ograniczonymi prawami rzeczowymi oraz nie są przedmiotem zobowiązań.

W miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego Gminy Kępno nieruchomości przeznaczone są pod **teren zabudowy usług rzemiosła** – symbol rysunku planu **E_UR**.

Cena wywoławcza do II przetargu ustnego nieograniczonego została ustalona na kwotę **697.520,00 zł (słownie: sześćset dziewięćdziesiąt siedem tysięcy pięćset dwadzieścia i 00/100 złotych) netto**, plus należny podatek VAT, wg stawki obowiązującej w dniu sprzedaży nieruchomości.

2. TERMIN ORAZ MIEJSCE PRZETARGU.

Przetarg odbędzie się w dniu **21 stycznia 2026 roku**, o godz. 10.00, w sali konferencyjnej Wydziału Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta i Gminy Kępnie z siedzibą przy ul. Kościuszki 9 w Kępnie.

3. INFORMACJE DODATKOWE.

- Warunki wzięcia udziału w przetargach, wysokość wadium oraz termin i miejsce jego wnoszenia podano w ogłoszeniach o przetargach.
- Miejsce zamieszczenia ogłoszeń o przetargach:
 - Tablica ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Kępnie,
 - Strona internetowa Urzędu Miasta i Gminy Kępno: <http://www.kepno.pl> oraz strona Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Kępno,
 - Tablice ogłoszeń Sołectwa Kierzno.
- Dodatkowe informacje można uzyskać w Wydziale Planowania Przestrzennego i Gospodarki Nieruchomościami, Urzędu Miasta i Gminy w Kępnie – ul. Kościuszki 9 (tel. 62 59 09 475) lub pisząc na adres: Urząd Miasta i Gminy w Kępnie, ul. Ratuszowa 1, 63-600 Kępno.

*I Z-ca Burmistrza Miasta i Gminy Kępno
-/- Artur Kosakiewicz*

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406879



STAROSTWO POWIATOWE W PIASECZNIE
OS-500 Piaseczno, ul. Czajewicza 20, piaseczno.pl

STAROSTA PIASECZYŃSKI
ul. Chyliczkowska 14, 05-500 Piaseczno

tel. (22) 756-62-54

Piaseczno, dnia 12 listopada 2025 r.

WZO.6821.20.2025 PC

OGŁOSZENIE STAROSTY PIASECZYŃSKIEGO

Starosta Piaseczyński

stosownie do art. 113 ust. 6 i 7, art. 114 ust. 3 i 4 oraz art. 124a, w związku z art. 124 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jednolity tekst Dz. U. 2024, poz.1145 ze zm.),

podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze ograniczenia, w drodze decyzji, na wniosek PWiK w Piasecznie Sp. z o.o., sposobu korzystania z nieruchomości o nieuregulowanym stanie prawnym, położonej w obrębie 0010 Głusków, gm. Piaseczno stanowiącej działkę ewidencyjną nr 212/2 - przez udzielenie PWiK w Piasecznie Sp. z o.o. zezwolenia na realizację inwestycji liniowej, polegającej na budowie przez część ww. działki sieci kanalizacyjnej.

W związku z powyższym wzywa się osoby, którym przysługują prawa rzeczowe o przedmiotowej nieruchomości – do zgłoszenia się **w terminie 2 miesięcy od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia**, do siedziby Starostwa Powiatowego w Piasecznie, ul. Chyliczkowska 14, tel. (22) 756 62 54, wewn - 226.

Jeżeli w terminie oznaczonym w ogłoszeniu nie zgłoszą się osoby, które udowodnią przysługujące im prawo rzeczowe do wnioskowanej nieruchomości, prowadzone będzie postępowanie administracyjne w trybie art. 124a, w związku z art. 124 ustawy o gospodarce nieruchomościami, z pominięciem ww. osób, jako stron postępowania.

STAROSTA PIASECZYŃSKI

Ewa Lubianiec
(podpisano elektronicznie)

Skwierzyna Miasto otwarte

Burmistrz Skwierzyny

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (t.j. Dz. U. z 2024r. poz. 1145 z późn. zm.)

informuje, że zarządzeniem Nr 0050.169.2025 z dnia 13 listopada 2025 r. podany został do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości, stanowiących własność Gminy Skwierzyna, przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej.

Wykaz wywieszony jest w siedzibie Urzędu Miejskiego w Skwierzynie na tablicy ogłoszeń (parter) oraz opublikowany w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Skwierzynie.

Lubuskie/34406957



Burmistrz Miasta Malborka informuje

o podaniu do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka oraz na stronie www.bip.malbork.pl w dniach od 12 listopada 2025 r. do 03 grudnia 2025 r.

wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży – dz. 212/69 obr. 15 .

Gdańsk/34406875



Na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Wójt Gminy Zabór

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Zabór został wywieszony

wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ograniczonego z obrębu Przytok.

Szczegóły na stronie internetowej www.gminazabor.pl oraz pod nr tel. 68 321-83-08.

Lubuskie/34406939



Wójt Gminy Stońsk

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024, poz.1145 ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy w Stońsku przy ul. Sikorskiego 15 oraz na stronie internetowej Gminy Stońsk www.bipslonsk.pl podany został do publicznej wiadomości

wykaz Nr GG/28/2025 nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy

Lubuskie/34406876

Sędzia-komisarz w postępowaniu upadłościowym STAL-MET spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w Chelmnie - sygn. akt V GUp 11/13 - zawiadamia,

że po rozpoznaniu wniosku wierzyciela EPM 1 spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Warszawie postanowił wyłączyć z masy upadłości STAL- MET spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w Chelmnie świadczenie pieniężne w kwocie 136 687,11 zł (sto trzydzieści sześć tysięcy sześćset osiemdziesiąt siedem złotych jedenaście groszy). Na postanowienie służy zażalenie do Sądu Rejonowego w Toruniu, które należy wnieść w terminie 7 dni od dnia obwieszczenia.

Bydgoszcz-Toruń/34406834



Wyciąg z ogłoszenia o przetargu ustnym nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości będących własnością Gminy Babimost

Lp.	Oznaczenie nieruchomości Nr działki	Pow. działki w ha	Nr księgi wieczystej	Opis nieruchomości i przeznaczenie w planie zagospodarowania przestrzennego	Forma sprzedaży	Cena nieruchomości netto w zł	Cena wywoławcza nieruchomości brutto w zł	Wadium w zł
1.	550/14	0,0910	2G2S/000	Obręb geodezyjny Podmokle Małe. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Babimost uchwalonym Uchwałą Nr XXXVI/291/18 Rady Miejskiej w Babimost z dnia 16 października 2018 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Babimost, obejmującego tereny położone w obrębach: Nowe Kramsko, Stare Kramsko, Kolesin, Podmokle Wielkie, Podmokle Małe i miasto Babimost (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2018 r. poz. 2478), zmienionym Uchwałą Nr XVII/154/20 Rady Miejskiej w Babimost z dnia 30 października 2020 r., w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Babimost, obejmującego tereny położone w obrębach: Podmokle Małe, Podmokle Wielkie, miasto Babimost i Nowe Kramsko (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2020 r., poz. 2555) – niniejszy plan zmieniony Uchwałą Nr VIII/63/24 Rady Miejskiej w Babimost z dnia 19.12.2024 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Babimost, obejmującego tereny położone w obrębach: Podmokle Małe, Podmokle Wielkie, miasto Babimost i Nowe Kramsko (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2025 r., poz. 165), zmienionym Uchwałą Nr XVII/155/20 Rady Miejskiej w Babimost z dnia 30 października 2020 r., w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Babimost, obejmującego tereny położone w obrębach: Nowe Kramsko, Stare Kramsko, Kolesin, Podmokle Wielkie, Podmokle Małe i miasto Babimost (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2020 r., poz. 2545), działki nr 550/14 i 550/15, obręb geodezyjny Podmokle Małe są terenem zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Przedmiotowe nieruchomości powstały na skutek podziału działki nr 550, obręb geodezyjny Podmokle Małe. Zgodnie z ewidencją gruntów nieruchomości stanowią grunty orne (RV).	Na własność; przetarg ustny nieograniczony	61 489,00	75 631,47 w tym należny podatek VAT w wysokości 14 142,47	7 600,00
2.	550/15	0,0889	29281/8	Obręb geodezyjny Podmokle Małe. Zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego Gminy Babimost uchwalonym Uchwałą Nr XXXVI/291/18 Rady Miejskiej w Babimost z dnia 16 października 2018 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Babimost, obejmującego tereny położone w obrębach: Nowe Kramsko, Stare Kramsko, Kolesin, Podmokle Wielkie, Podmokle Małe i miasto Babimost (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2018 r. poz. 2478), zmienionym Uchwałą Nr XVII/154/20 Rady Miejskiej w Babimost z dnia 30 października 2020 r., w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Babimost, obejmującego tereny położone w obrębach: Podmokle Małe, Podmokle Wielkie, miasto Babimost i Nowe Kramsko (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2020 r., poz. 2555) – niniejszy plan zmieniony Uchwałą Nr VIII/63/24 Rady Miejskiej w Babimost z dnia 19.12.2024 r. w sprawie zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Babimost, obejmującego tereny położone w obrębach: Podmokle Małe, Podmokle Wielkie, miasto Babimost i Nowe Kramsko (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2025 r., poz. 165), zmienionym Uchwałą Nr XVII/155/20 Rady Miejskiej w Babimost z dnia 30 października 2020 r., w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Gminy Babimost, obejmującego tereny położone w obrębach: Nowe Kramsko, Stare Kramsko, Kolesin, Podmokle Wielkie, Podmokle Małe i miasto Babimost (Dz. Urz. Woj. Lubuskiego z 2020 r., poz. 2545), działki nr 550/14 i 550/15, obręb geodezyjny Podmokle Małe są terenem zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Przedmiotowe nieruchomości powstały na skutek podziału działki nr 550, obręb geodezyjny Podmokle Małe. Zgodnie z ewidencją gruntów nieruchomości stanowią grunty orne (RV).	Na własność; przetarg ustny nieograniczony	60 070,00	73 886,10 w tym należny podatek VAT w wysokości 13 816,10	7 400,00

Nieruchomości numer: 550/14 i 550/15, położone w obrębie geodezyjnym Podmokle Małe, są wolne od wszelkich długów, ciężarów, hipotek oraz praw i roszczeń osób trzecich.

I. Przetarg odbędzie się dnia **22.12.2025 roku o godz. 10⁰⁰** w sali Nr **10** Urzędu Miejskiego w Babimost.

Wadium w podanej wysokości należy wpłacić w pieniądzu (PLN) na konto BS Siedlec O/ Babimost **97 9660 0007 0000 0941 0200 0003** najpóźniej **do 15.12.2025 roku**. W tytule przelewu należy wpisać dokładnie kogo dotyczy i numer działki.

Wadium wpłacone przez uczestnika przetargu, który wygra przetarg zalicza się na poczet ceny nabycia nieruchomości.

Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone w ciągu 3 dni od zamknięcia przetargu.

II. Uczestnicy przetargu winni przedłożyć komisji przetargowej:

- dowód wpłaty wadium,
- w przypadku osób fizycznych – dowód tożsamości lub paszport, a w przypadku reprezentowania innej osoby, również „pełnomocnictwo” notarialnie poświadczone,
- w przypadku osób prawnych – stosowne pełnomocnictwa, do-

wody tożsamości osób reprezentujących podmiot,

- w przypadku współników spółki cywilnej – dowody tożsamości współników, stosowne pełnomocnictwa.

W przypadku przystąpienia do przetargu jednego ze współmałżonków pozostających w ustroju wspólności majątkowej małżeńskiej, zamierzającego nabyć nieruchomość do majątku wspólnego, należy okazać pełnomocnictwo małżonka wyrażające zgodę na udział w przetargu na nabycie nieruchomości.

III. Wylicytowana cena sprzedaży nieruchomości podlega zapłacie do czasu zawarcia aktu notarialnego, którego termin zostanie ustalony najpóźniej w ciągu 21 dni od rozstrzygnięcia przetargu. Koszty sporządzenia umowy notarialnej i opłaty sądowej ponosi Nabywca. Jeżeli osoba, która wygrała przetarg nie stawia się bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w oznaczonym terminie, przetarg czyni się niebyłym, a wpłacone wadium przechodzi na poczet Gminy.

IV. Sprzedaż nieruchomości następuje w stanie istniejącej infrastruktury, w związku z czym nabywca przejmuje daną nieruchomość w istniejącym stanie faktycznym i prawnym. Wznowienie punktów granicznych nieruchomości może się odbyć staraniem i na koszt przyszłego nabywcy.

V. Termin do złożenia wniosku przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jednolity Dz. U. z 2024 r., poz. 1145 ze zm.) minął dnia 18.08.2025 r.

VI. W związku z art. 593 § 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (tekst jednolity Dz. U. z 2025 r. poz. 1071), zastrzega się umowne prawo odkupu w terminie 5 lat od dnia zawarcia umowy sprzedaży, jeżeli nabywca nieruchomości nie rozpocznie zabudowy w okresie 2 lat od zawarcia aktu notarialnego.

VII. Zastrzega się prawo odwołania przetargu z uzasadnionej przyczyny.

Wszelkie informacje w sprawie przetargu udzielane są w biurze Nr 3 Urzędu Miejskiego w Babimost lub pod numerem tel. 68 351 38 73. Ogłoszenie o przetargu podano do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie na tablicach ogłoszeniowych, w dzienniku „Gazeta Wyborcza”, w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.wrota.lubuskie.pl/ugbabimost/ oraz na stronie internetowej gminy www.babimost.pl.

Ogłoszenie przetargowe podano do publicznej wiadomości w okresie od 14.11.2025 r. do 22.12.2025 r.

Babimost, dnia 14.11.2025 r.

Lubuskie/34407066

WAB.7130.1.5.2025.PW

OBWIESZCZENIE STAROSTY POLICKIEGO

Na podstawie art. 11d ust. 5 i ust. 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz stosownie do art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 572 z późn. zm.) zawiadamiam, że na wniosek Zarządu Powiatu w Policach, złożonego w dniu 15 września 2025 r. przez pełnomocnika, Adama Bukowieckiego, o udzielenie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej, polegającej na przebudowie drogi powiatowej, w ramach zadania pn.: „**Przebudowa drogi powiatowej nr 3911Z Dobra – Bartoszewo w miejscowości Sławoszewo**”, do realizacji na terenie działek nr ewid. 73, 856/7, 84, 72, 85/1, 20 położonych w Grzecznicu, obręb Grzecznic, gm. Dobra; działek nr ewid. 8/2, 97/40, 97/34, 28, 30, 50, 64/13, 52, 57/4, 47/6, 57/10, 57/11, 46, 62 położonych w Sławoszewie, obręb Sławoszewo, gm. Dobra; działek nr ewid. 727/2, 727/3 położonych w Tanowie, obręb Tanowo, gm. Police; działki nr ewid. 255/1 położonej w Pilchowie, obręb Pilchowo, gm. Police.

Działki objęte inwestycją przeznaczone pod pas drogowy (w nawiasie numer działki po podziale przeznaczony do przejęcia pod pas drogowy):
obrub Grzecznic, gm. Dobra: 856/7 (856/12), 73, 85/1 (85/3), 72.
obrub Sławoszewo, gm. Dobra: 8/2 (8/3), 97/40 (97/42), 28, 97/34 (97/45), 50, 57/4 (57/32), 47/6 (47/13), 57/5 (57/26), 57/10 (57/28), 57/11 (57/30), 62 (62/4).
obrub Tanowo, gm. Police: 727/2 (727/4), 727/3.
obrub Pilchowo, gm. Police: 255/1.

Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku przebudowy urządzenia wodnego (w nawiasie numer działki po podziale):

obrub Grzecznic, gm. Dobra: 84.
obrub Sławoszewo, gm. Dobra: 30.
Działki z ograniczonym sposobem korzystania dla obowiązku przebudowy innych dróg publicznych (w nawiasie numer działki po podziale):

obrub Sławoszewo, gm. Dobra: 64/13, 52, 46.
Działki dla których w wyniku realizacji inwestycji wymagane jest przejście przez tereny wód płynących (w nawiasie numer działki po podziale):

obrub Grzecznic, gm. Dobra: 20.
Jednocześnie, zgodnie z art. 10 Kodeksu postępowania administracyjnego, zawiadamiam, że z zebranymi materiałami dotyczącymi tego postępowania można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Policach, ul. Tanowska 8 w Policach i wnieść ewentualne swoje uwagi i wyjaśnienia w tej sprawie **w terminie 7 dni** od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia.

Bezpośrednia obsługa Klientów Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Policach odbywa:
– w poniedziałki w godzinach 7³⁰ – 15³⁰,
– w środy i czwartki w godzinach 7³⁰ – 15³⁰.

Kontakt telefoniczny możliwy w poniedziałki, środy i czwartki w godz.: 7³⁰ – 15³⁰

Sprawy prowadzi starszy inspektor mgr Paulina Węgierska (tel. 91 4328103) /wegierska@polski.pl.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego obwieszczenie niniejsze uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Szczecin/34407057



OBWIESZCZENIE STAROSTY TORUŃSKIEGO

z dnia 7 listopada 2025 r.,

o wszczęciu postępowania administracyjnego, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Na podstawie art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311 ze zm.) – zwanej dalej *ustawą*

ZAWIADAMIAM

o wszczęciu w dniu 6 listopada 2025r. postępowania administracyjnego w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, **z wniosku Wójta Gminy Łubianka**, polegającej na **rozbudowie drogi gminnej nr 100374C, ulica Akacja w m. Zamek Bierzgłowski, gm. Łubianka, powiat toruński, obejmującej działki o numerach ewidencyjnych:**

(przed nawiasem – numer działki ulegającej podziałowi, w nawiasach – numery działek po podziale, tłustym drukiem – działki lub ich części przeznaczone pod inwestycję drogową, druk pochylony podkreślony – działki z których korzystanie będzie ograniczone):

Obręb 0011 Zamek Bierzgłowski, jednostka ewidencyjna 041505 2 Łubianka:

471, 470/10, 323/22, 323/4, 323/43, 323/28, 323/29, 323/30 (323/48, 323/49),

Jednocześnie informuję, że:

- zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 ustawy, z dniem zawiadomienia o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa bądź jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynnosc prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna;
- zgodnie z art. 11 d ust. 5 ustawy starosta wysłał zawiadomienie o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej wnioskodawcy, właścicielom lub użytkownikom wieczystym nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie tej decyzji na adres wskazany w katastrze nieruchomości, oraz zawiadamia pozostałe strony w drodze obwieszczeń, w starostwie powiatowym, a także w urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych – Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów i w prasie lokalnej;
- zgodnie z art. 49 § 2 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 572 ze zm.) – zwanej dalej *k.p.a.*, zawiadomienie poprzez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie;
- strony niniejszego postępowania mogą się zapoznać z aktami sprawy w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Toruniu, ul. Towarowa 4-6, 87-100 Toruń oraz składać ewentualne wnioski, uwagi lub zastrzeżenia w dniach pracy Urzędu, w terminie **do dnia 28 listopada 2025 r.** Informacji udziela Wydział Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego w Toruniu (ul. Towarowa 4-6; tel. 56 66 28 939),
- niniejsze obwieszczenie stanowi dopełnienie obowiązku wynikającego z art. 10 Kpa.

Bydgoszcz-Toruń/34406924

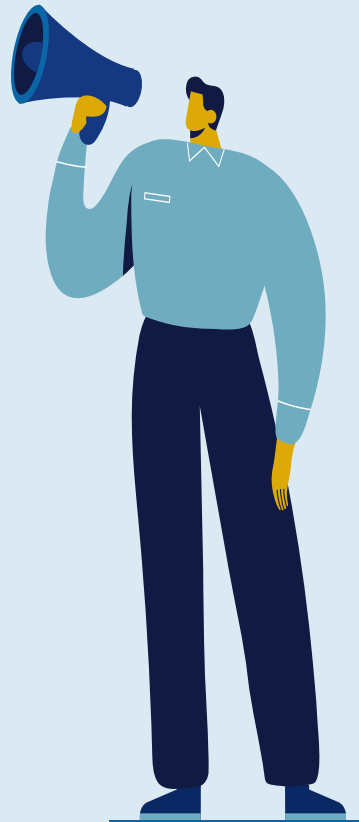
NEWSLETTER



Komunikaty.pl

Nowości w przepisach,
zamówienia publiczne,
porady ekspertów,
raporty, ogłoszenia.

Dla przedsiębiorców,
urzędników,
zainteresowanych
gospodarką.



ZAPISZ SIĘ

Wejdź na stronę **komunikaty.pl**
lub użyj kodu QR



Kościół i polityka

Co zostało z listu do niemieckich biskupów?

60 lat od wystosowania przez biskupów polskich słynnego listu do biskupów niemieckich prawicowi politycy i sprzyjający im duchowni wolą grać na antyniemieckich resentymentach.

Gadomski



Pięćdziesiąta rocznica tego wydarzenia nie była przez polskie media specjalnie komentowana. Ukazały się artykuły w kilku gazetach, podkreślające przede wszystkim to, że list wywołał atak na Kościół ze strony władz PRL. Często występujący na antenie Radia Maryja prof. Mieczysław Ryba mówił: „Prymasa odsądzano od czci i wiary, uznając go za zdraycę [...] władza komunistyczna chciała wykorzystać ten moment [...] aby zdyskredytować wielkie obchody milenijne”. Do samej treści listu się nie odniósł.

Przypomnijmy to wydarzenie. W latach 1962–1965 trwał Sobór Watykański, który stworzył okazję do międzynarodowych kontaktów episkopatów. Obecni byli na nim także polscy biskupi. 18 listopada 1965, tuż przed zakończeniem Soboru, wystosowali do niemieckich współbraci list zainicjowany przez abp. Bolesława Kominka i podpisany m.in. przez kardynała Stefana Wyszyńskiego. Głównym motywem było przygotowanie obchodów tysiąclecia chrztu Polski w 1966 roku oraz podkreślenie, że Kościół chce wejść w nowe tysiąclecie w duchu pojednania, także z sąsiadami. W liście znalazły się słynne słowa: „Udzielamy wybaczenia i prosimy o nie”.

List powstał zaledwie 20 lat od zakończenia wojny i większość mieszkańców naszego kraju pamiętała niemiecką

okupację. Niechęć (delikatnie mówiąc) do Niemców była powszechna. List szedł więc zdecydowanie pod prąd społecznych nastrojów, co rzecz jasna władze wykorzystaly, atakując Kościół, a szczególnie prymasa Wyszyńskiego. O dziwo, nie zdołały zniechęcić Polaków do prymasa, a kościelne obchody 1000-lecia chrztu Mieszka I, uznawane symbolicznie za przyjęcie chrześcijaństwa przez Polskę, przyciąły państwowe obchody 1000-lecia powstania państwa polskiego, datowane również symbolicznie od chrztu piastowskiego księcia.

Po latach historycy i publicyści uznali list polskich biskupów nie tylko za akt odwagi, ale też za zapoczątkowanie procesu zbliżenia między Polską i Niemcami. Dobre stosunki episkopatu polskiego z niemieckim okazały się bardzo istotne w czasie konklawe w październiku 1978 roku. Uczestniczyło w nim 111 elektorów, w tym pięciu Niemców i jeden Austriak. Z nieoficjalnych informacji wynika, że za wyborem Wojtyły lobbował arcybiskup Wiednia Franz König, który do tej kandydatury przekonał resztę Niemców i oni ostatecznie przesadzili o wyborze. Podejrzewam, że list polskich biskupów z 1965 roku mógł przezwyciężyć szalę. Najbliższym współpracownikiem Jana Pawła II był Niemiec Joseph Ratzinger, który po śmierci polskiego papieża został jego następcą – Benedyktem XVI. Tego chciał Wojtyła i zapewne (to oczywiście tajemnica) czterech polskich kardynałów oddało wówczas głos na kardynała niemieckiego.

Dziś politycy PiS, którzy uznają Karola Wojtyłę nie tylko za świętego, ale też za najwybitniejszego Polaka w historii, wolą nie pamiętać, że był papieżem pro-niemieckim. W PiS-owskiej hagiogra-

fii poczesne miejsce zajmuje też „prymas 1000-lecia” kardynał Stefan Wyszyński. Jego kapelan ksiądz Bronisław Piasecki wspominał rozmowę z prymasem w drugiej połowie lat 70. Prymas gościł wówczas u biskupa Fuldy Eduarda Schicka. Swojemu kapelanowi tłumaczył, że polski Kościół jest zbyt słaby, by samotnie przetrwać konfrontację z komunistami i musi szukać sojuszników, a w Europie może liczyć jedynie na Kościół niemiecki.

Polityczna gra na resentymentach, choć krótkoterminowo może przynosić korzyści w sondażach, w dłuższej perspektywie osłabia pozycję Polski

Prawicowi politycy z jednej strony podkreślają historyczne zasługi prymasa, a nawet wspominają o liście do biskupów niemieckich, z drugiej zaś strony wykorzystują antyniemieckie resentymenty w swojej propagandzie. Ba, zyskują do tego poparcie części duchowieństwa. W lipcu, podczas pielgrzymki Rodziny Radia Maryja, biskup Wiesław Mering mówił na Jasnej Górze: „Rządzą nami ludzie, którzy samych siebie określają jako Niemców. W XVIII w. jeden z polskich poetów, Wacław Potocki, mówił: »Jak świat światem, nie będzie Niemiec Polakowi bratem«. Historia straszliwie udowodniła prawdę tego powiedzenia”. Mering został księdzem, na początku lat 70., gdy Kościołem rządził twardą ręką kardynał Wyszyński. Sakrę biskupią otrzymał z rąk Jana Pawła II,

a diecezją włocławską kierował w czasach papieża-Niemca, z którym wielokrotnie spotykał się przy okazji wizyt w Watykanie.

Instrumentalizacja antyniemieckich nastrojów ma swoją cenę. Po pierwsze, utrudnia racjonalne prowadzenie polityki zagranicznej. Polska i Niemcy są dla siebie kluczowymi partnerami gospodarczymi, a w wielu obszarach – jak bezpieczeństwo, polityka klimatyczna czy przyszłość Unii Europejskiej – wzajemna współpraca jest nie tylko wskazana, ale wręcz konieczna. Polityczna gra na resentymentach, choć krótkoterminowo może przynosić korzyści w sondażach, w dłuższej perspektywie osłabia pozycję Polski zarówno w Europie, jak i w relacjach z sojusznikami spoza UE.

Po drugie, podsycanie antyniemieckich emocji pogłębia polaryzację społeczną. Tworzy wrażenie, że część społeczeństwa ma rzekomo „obce sympatie”, co z definicji czyni ją podejrzaną.

Mistrzowskim producentem antyniemieckiej histerii jest Jarosław Kaczyński. Propagandę uprawia cynicznie, na zimno. A w niedzielę na mszy modli się do świętego Jana Pawła II i wzdycha do błogosławionego Stefana Wyszyńskiego – sygnatariuszy listu do biskupów niemieckich, o którym wszyscy słyszeli, ale niewielu się nim kieruje. ●

Witold Gadomski

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY

Kraj/34392305

W ŚRODĘ W „WYBORCZEJ” DODATEK SPECJALNY

EMERYTURY I WALORYZACJA

- Które emerytury i renty wzrosną od stycznia? O ile?
- Czy będzie druga waloryzacja we wrześniu przyszłego roku?
- Biedaemerytury kobiet. Czy da się polepszyć sytuację?
- Renta wdowia. Czy przepisy mogą oznaczać także obniżkę świadczeń?

wyborcza

EMERYTURY I WALORYZACJA

Środa, 19 listopada 2025 • Rozdział: porównanie i Wyniki Danych

Emerytura

Dla większości wystarczy jej na ledwie 10 dni w miesiącu

Polak uważa, że na emeryturze będzie potrzebował 5-8 tys. zł miesięcznie, ale od razu dodaje, że spodziewa się dostać mniej niż 3 tys. zł. To tak optymistycznie założenie, przynajmniej w przypadku kobiet.

Łukasz Włodarczyk

Najbardziej kłótni. Chociaż prawnie nie ma ograniczenia górnej kwoty emerytury, to w praktyce jest to 40 tys. zł. W 2025 roku emerytura dla kobiet wzrosła o 1,5%, a dla mężczyzn o 1,2%. W 2026 roku planowana jest druga waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2027 roku planowana jest trzecia waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2028 roku planowana jest czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2029 roku planowana jest piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2030 roku planowana jest szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2031 roku planowana jest siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2032 roku planowana jest ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2033 roku planowana jest dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2034 roku planowana jest dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2035 roku planowana jest jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2036 roku planowana jest dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2037 roku planowana jest trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2038 roku planowana jest czternasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2039 roku planowana jest piętnasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2040 roku planowana jest szesnasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2041 roku planowana jest siedemnasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2042 roku planowana jest osiemnasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2043 roku planowana jest dziewiętnasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2044 roku planowana jest dwudziesta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2045 roku planowana jest dwudziesta pierwsza waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2046 roku planowana jest dwudziesta druga waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2047 roku planowana jest dwudziesta trzecia waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2048 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2049 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2050 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2051 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2052 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2053 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2054 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2055 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2056 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2057 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2058 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2059 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2060 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2061 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2062 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2063 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2064 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2065 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2066 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2067 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2068 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2069 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2070 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2071 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2072 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2073 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2074 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2075 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2076 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2077 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2078 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2079 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2080 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2081 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2082 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2083 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2084 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2085 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2086 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2087 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2088 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2089 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2090 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2091 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2092 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2093 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2094 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2095 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2096 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2097 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2098 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2099 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2100 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2101 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2102 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2103 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2104 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2105 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2106 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2107 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2108 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2109 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2110 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2111 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2112 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2113 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2114 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2115 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2116 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2117 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2118 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2119 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2120 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2121 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2122 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2123 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2124 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2125 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2126 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2127 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2128 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2129 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2130 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2131 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2132 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2133 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2134 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2135 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2136 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2137 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2138 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2139 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2140 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2141 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2142 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2143 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2144 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2145 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2146 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2147 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2148 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2149 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2150 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2151 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2152 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2153 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2154 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2155 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2156 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2157 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2158 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2159 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2160 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2161 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2162 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2163 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2164 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2165 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2166 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2167 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2168 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2169 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2170 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2171 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2172 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2173 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2174 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2175 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2176 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2177 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2178 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2179 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2180 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2181 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2182 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2183 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2184 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2185 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2186 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2187 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2188 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2189 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2190 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2191 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2192 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2193 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2194 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2195 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2196 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2197 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2198 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2199 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2200 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2201 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2202 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2203 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2204 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2205 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2206 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2207 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2208 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2209 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2210 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2211 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2212 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2213 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2214 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2215 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2216 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2217 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2218 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2219 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2220 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2221 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2222 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2223 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2224 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2225 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2226 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2227 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2228 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2229 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2230 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2231 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2232 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2233 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2234 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2235 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2236 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2237 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2238 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2239 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2240 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2241 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2242 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2243 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2244 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2245 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2246 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2247 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2248 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2249 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2250 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2251 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2252 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2253 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2254 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2255 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2256 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2257 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2258 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2259 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2260 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2261 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2262 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2263 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2264 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2265 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2266 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2267 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2268 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2269 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2270 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2271 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2272 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2273 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2274 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2275 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2276 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2277 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2278 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2279 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2280 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2281 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2282 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2283 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2284 roku planowana jest dwudziesta dziesiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2285 roku planowana jest dwudziesta jedenasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2286 roku planowana jest dwudziesta dwunasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2287 roku planowana jest dwudziesta trzynasta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2288 roku planowana jest dwudziesta czwarta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2289 roku planowana jest dwudziesta piąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2290 roku planowana jest dwudziesta szósta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2291 roku planowana jest dwudziesta siódma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2292 roku planowana jest dwudziesta ósma waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 2293 roku planowana jest dwudziesta dziewiąta waloryzacja, która może wynieść od 2% do 3%. W 229

Nagle okazało się, że moje dowcipy są śmieszne. Odkryłem, że mam w sobie energię, za którą idzie publiczność.

ROZMOWA Z
ANDRZEJEM KONOPKĄ
aktorem

PIOTR GUSZKOWSKI: Żona obsadziła pana ostatnio w głównej roli.
ANDRZEJ KONOPKA: Nie obyło się bez wątpliwości.

A to ciekawe. Po czyjej stronie – pana czy jej?

– Po mojej oczywiście, Agnieszka [Smoczyńska] była zaskakująco pewna swojej decyzji. Jeżeli chodzi o mnie, to przede wszystkim nie byłem pewny, czy to rola dla mnie. Poza tym podwójna odpowiedzialność: raz, że główna rola, a dwa – wyobraża pan sobie, że psuje pan najbliższej osobie coś, nad czym ona pracowała kilka ostatnich lat? Piekło po prostu...

Teraz film jest już w postprodukcji. Kręciliśmy go w Grecji, gdzie znaleźliśmy odpowiednią scenografię dla tej postapokaliptycznej opowieści: wysuszone, skaliste krajobrazy i opuszczone budynki, między innymi stare lotnisko Hellinikon. Scenariusz „Hot Spot” napisał Robert Bolesto. Rzecz dzieje się w niedalekiej przyszłości, kiedy zmiany, których się dziś obawiamy, już się urzeczywistniły.

Pozbył się pan wątpliwości?

– Jak zobaczę efekt końcowy, to panu powiem. Ale miałem okazję spotkać się w pracy z Noomi Rapace, znaną z ekranizacji Stiega Larssona, a przede wszystkim z Japonką Reiką Kirishimą, to zupełnie inny rodzaj wrażliwości. Warto było zaryzykować.

Zastanawiam się, jak ugryźć temat „Domu dobrego”, żeby nie skończyło się na tym, że dwóch facetów rozprawa o przemocy domowej. Na festiwalu w Gdyni film Wojtka Smarzowskiego przepadł.

– Ocenianie werdyktu w Gdyni stawia mnie trochę w niezręcznej sytuacji. Po pierwsze, dostałem od tego jury nagrodę. Po drugie, znam i cenię tych ludzi, jestem przekonany, że podejmowali decyzję zgodnie ze swoim sercem. Natomiast nie potrafię zrozumieć, dlaczego zupełnie pominięto „Dom dobry”. Powiem więcej, wygląda mi to na rodzaj zdecydowanego komunikatu.

Komunikatu?

– Spotykam się z zarzutami, że Wojtek wykorzystuje osoby dotknięte przemocą albo że taki temat ma prawo podjąć jedynie kobieta. Niech kolejne filmy powstają, proszę bardzo, bo o tym trzeba głośno mówić. Co ciekawe, głosy te płyną najczęściej z ust mężczyzn, w dodatku młodych, przynajmniej na takie recenzje trafiliem.

W „Domu dobrym” jest za dużo przemocy? Joanna Gzyra-Iskandar z Femino teki na którymś ze spotkań powiedział wprost: „Proszę państwa, na ekranie widzieć zaledwie 30 proc. tego, czego doświadczają kobiety”. Trzydzieści procent, pan sobie wyobraża? Jedna z widzek po seansie powiedziała, że jest wdzięczna za ten film, bo od dzisiaj nie musi już tłumaczyć ludziom, jak wyglądało jej życie, po prostu wysłać ich do kina. Niesamowita robota montażysty Krzysz-

• **Andrzej Konopka**
FOT. DAWID ŻUCHOWICZ
/ AGENCJA
WYBORCZA.PL

Andrzej Konopka: W MOIM ŻYCIU WSZYSTKO PRZYZYCHODZI PÓŹNIEJ



ka Komandera ujawnia istotę tej przemocy, która dzieje się w czterech ścianach, bez świadków. Zatrzuwa życie, opiera się na manipulacji ofiarą i świadkami – tak skrajnej, że w pewnym momencie trudno odróżnić prawdę od kłamstw oprawcy.

A gdy pan czyta, że Smarzowski to sadysta?

– Trudno mi to komentować... Zastanawiam się, skąd się biorą takie opinie. W języku angielskim jest wyrażenie the „elephant in the room” – oznacza poważny problem, o którym wszyscy wiedzą, ale wolą udawać, że go nie ma, żeby uniknąć niewygodnej rozmowy. Smarzowski swoimi filmami mówi Polakom: „ten słon tutaj jest”. Tak było wcześniej z alkoholizmem, bolesną historią, hipokryzją, antysemityzmem, teraz z przemocą. Jego filmy bywają brutalne, ale on sam jest niezwykle wrażliwym, empatycznym człowiekiem. W czasach, kiedy aktorstwo coraz częściej bywa tylko rozrywką, granie u Wojtka wynosi nasz zawód piętro wyżej – nadaje mu głębszy sens.

Pan naprawdę jest nieśmiałym chłopakiem?

– Tak. Dużo wiary w siebie dał mi na pewno Pożar w Burdelu – dziwna, no-

watorska forma teatralna, której najbliższej chyba do kabaretu literackiego, autorstwa Michała Walczaka i Macieja Łubieńskiego. Wodzę tam rej przez kilka lat. Część tekstów mieliśmy napisanych, ale dostawaliśmy je w ostatniej chwili, więc dużo improwizowaliśmy. Nagle okazało się, że moje dowcipy są śmieszne. To mnie otworzyło, zyskałem większą pewność siebie. Odkryłem, że mam w sobie energię, za którą idzie publiczność. Ale myślę, że pewna nieśmiałość zostanie we mnie na zawsze.

Burdeltata i duszpasterz hipsterów, w których się pan wcielał, stali się postaciami wręcz kultowymi, przynajmniej w warszawskich kręgach.

– Wie pan, ja dopiero niedawno zdałem sobie sprawę, że to było dla wielu ludzi autentycznie ważne? Przy różnych okazjach wspominają ten nasz Pożar. Trafiliśmy w mroczny czas: Polacy wychodzili na ulice w obronie sądów, praw kobiet. Formuła kabaretu pozwalała na głośno reagować na wydarzenia. Początki były niezborne, a harmonogram morderczy – premiera właściwie co miesiąc. Ale dzięki temu nasze występy zyskiwały świeżość i pazur. Byliśmy wentylem dla tych trudnych emocji. Pozwalałymi oswoić strach, zniszczyć go śmiechem.

Coś co staje się śmieszne, przestaje być aż tak groźne.

Ucieszyłem się, jak pan dostał nagrodę w Gdyni. Nie tylko dlatego, że – przynajmniej moim zdaniem – była zasłużona... – A dziękuję bardzo.

...ale wreszcie ktoś ożywił niemrawą gałę. Doświadczenie wodzireja zrobiło swoje, czy może przygotował pan sobie przemowę?

– Skoro dostałem delikatną sugestię, że może bym się pojawił i w dodatku najlepiej w garniturze, coś tam pewnie przewidywałem. Ale nic sobie nie przygotowałem. Za dużo się nasłuchałem wspomnień kolegów i koleżanek, którzy przez cały wieczór miętosili karteczki z przemowami, żeby na koniec wyrzucić je do kosza, bo się jednak nie przydały. Więc brałem pod uwagę taką myśl, że nic się wydarzy.

Nagrodę dostałem za rolę w filmie „LARP. Miłość, trolle i inne questy” zrobionym bez napinki i pretensji. Ekipa na czele z reżyserem Kordianem Kądziałą okazała się na tyle wdzięcznym tematem, że w naturalny sposób zrodziło się z tych podziękowań coś dowcipnego.

Rozmowa z Andrzejem Chyrą, którą przywołałem na scenie, naprawdę miała

miejsce. Tuż przed galą Andrzej pożalił mi się, że wręcza nagrodę za drugi plan i będzie się musiał obściskiwać z jakimś obrzydliwym facetem. A tu ja...

Śmiech wzbudziła też pana uwaga „Nie ma co ukrywać, nie jestem Bogusławem Lindą”.

– Z panem Bogusławem miałem przyjemność zagrać w „Powidokach” Andrzeja Wajdy. Przywołałem jego nazwisko z innego powodu. Po pierwsze Linda i Pasikowski to ikony, wybitni artyści, ale męskość, którą symbolizują w naszym kinie jest zupełnie inna niż męskość Michała Wawrzeckiego [scenarzystą „LARP-a”] i Kordiana Kądzieni. Pod drugie chciałem puścić oko do widzowi, dając znać, że dostrzegam zabiegi promocyjne pod hasłem „to nasz ostatni film”, „już się żegnamy” itd., jakie towarzyszyły premierze „Zamachu na papieża”. Znam to świetnie z podwórka polskiego rapu, którego słucham namiętnie za sprawą córek. Ile to już razy Quebo zapowiadał, że kończy? A potem pach, wyprzedaje dwa stadiony.

No właśnie, nagrodę zadedykował pan dzieciom filmowców. To w ramach przeprosin?

– Wiem, ile wysiłku logistycznego wymaga uprawianie naszego zawodu przy dwojce dzieci. Tym bardziej, że moja żona jest reżyserką, więc jedziemy na jednym wózku. Dzieci nie mają w tej sytuacji wiele do gadania. Muszą pogodzić się z takim stanem rzeczy, dlatego wszystkim posłałem serduszko. Ale naprawdę nasza praca – i myślę, że mówię tu w imieniu wszystkich filmowców – nie jest ważniejsza od naszych dzieci.

Jakoś mi się to zrymowało z „LARP-em”, który uchwycił niezrozumienie między młodymi ludźmi a rodzicami. Nie wiem, czy to wąsy, sposób zachowania, rodzaj wrażliwości, w każdym razie od kolejnych osób słyszałem: „Stary, jesteś tak podobny do mojego ojca”. Mój dobry kolega, aktor zresztą, też stwierdził, że zobaczył na ekranie swoją relację z tatą. Po czym dodał: „Tylko my żeśmy jeszcze nie doszli do ostatniej sceny”. I to jest clou. Bardzo dziękuję Kordianowi i Michałowi, że dali głos polskiemu wieszczowi, temu wyśmiewanemu wujowi z wesela, który pastuje buty przy Halinie Frąckowiak. W ten sposób pozwolili dostrzec widzom jego intencje i miłość, której nie potrafi okazać. Może nie przekreślajmy z góry tych facetów: kto wie, gdzie dziś byśmy byli, gdyby nie ich poświęcenie i rezygnacja z siebie?

W takim razie zadam panu pytanie, którym zamęczane są reżyserki czy aktor-ki, a facetów się o to nie pyta: jak to jest być rodzicem w tym zawodzie?

– Dziś jedna córka jest dorosła, druga prawie, to inna bajka.

Ale pamiętam jak kręciliśmy film z Agnieszką: ona została jeszcze po zdjęciach nocnych, a ja z ufryzowanymi włosami, brokatem i w pelnym makijażu odprowadzałem córkę na zbiórkę na kolonie.

Czekaliśmy na pociąg na Dworcu Centralnym. Chowałem się pod kapturem, żeby uniknąć spojrzeń innych rodziców i tym samym oszczędzić kompromitacji sobie, a przede wszystkim dziecku.

Głównym wyzwaniem tej branży jest nieregularność. Zresztą co ja panu tłumaczę, pan ma pewnie podobnie, skoro siedzimy tu obaj w niedzielę o godz. 15. Przyjemnie się gada, żeby było jasne, ale jesteśmy w robocie. Aktor nie ma stałych godzin, a nawet dni pracy – jesteś w domu miesiąc czy dwa, ale przez kolejny nie ma cię wcale. Przedszkole czy szkoła działają w określonym trybie. Pomagały nam babcie, a my, cóż, staraliśmy się wy-

nagrodzić niedostatki olbrzymią miłością. Bycie ojcem to największa przygoda mojego życia, taka miłość w czystej postaci, bezinteresowna, w innej relacji się nie zdarza.

Czy córki ciągnie w ślady rodziców, czy może, obserwując wasze zawodowe zmagania, przekonały się, że to niełatwy chleb?

– Starsza jest na drugim roku aktorstwa w Akademii Teatralnej w Warszawie, młodsza dopiero zaczęła liceum, więc jeszcze ma czas. Natomiast, co mi się wydaje bardzo ważne, to dać dzieciom prawo do popełniania błędów w szukaniu swojego miejsca w świecie. A wiem, że to ważne, bo sam przecież długo szukałem życiowej drogi. Ten temat powraca w różnych wywiadach ze mną, najwyraźniej ludzie lubią czytać o cudzych porażkach.

Ale przecież pana historia to opowieść o sile determinacji. Zresztą, przy odrobinie szczęścia mógł pan mieć zajęcia na AWF-ie z moim dziadkiem.

– Dobra, to jeszcze raz: na AWF próbowałem zdawać, bo nie wierzyłem, że chłopaka ze wsi przyjmą na aktorstwo. Nie miałem na bardzo pojęcia, na czym polegają egzaminy. Efekt było łatwo przewidzieć. Życie jednak nie znosi próżni, więc – trochę za namową mamy, nauczycielki – zrobiłem dwuletnie studium nauczycielskie w Radomiu, po czym wskoczyłem na trzeci rok studiów zoocznych wychowania fizycznego w Łodzi. W międzyczasie bez powodzenia zdawałem do szkół teatralnych. Podjąłem pracę w szkole w Warszawie, przy ul. Emilii Plater na tyłach hotelu Marriott. Z głową pełną ideałów i zasadami metodyki w małym palcu. Ale po trzech miesiącach miałem dość, zrozumiałem jak piekielnie trudny to zawód. Wymaga powołania, którego ja w sobie nie odkryłem. Nie miałem cierpliwości do uczniów. Być może, gdyby szkoła mi tak wtedy nie dopiekła, zostałbym wuefistą. Szybko zdałem sobie sprawę, że skończę jako niespełniony, zgorzkniały facet, a co gorsza – zgorzkniały nauczyciel.

Wszyscy spotkaliśmy pewnie takich na swojej drodze.

– Oj, niejednego. Ale umówmy się, że paru aktorów i dziennikarzy też by się znalazło... Wracając do tematu: z całych sił zacząłem wioskować w drugą stronę. Po kolejnym nieudanym egzaminie, ktoś mi poradził, że mogę zrobić dyplom eksternistycznie. Zatrudniłem się u Adama Hanuszkiewicza w Teatrze Nowym przy ul. Puławskiej, gdzie dziś działa Carrefour. Dostałem etat montażysty, pracowałem przy dekoracjach, od czasu do czasu miałem szansę wyjść na scenę. No i odkryłem ten zaczarowany świat od kulis. Siedziałem z otwartą gębą na próbach, podglądając wspaniałych aktorów.

We Wrocławiu znalazłem się tuż pod kreską, przyjęli mnie na wydział lalkarski w Białymstoku. Po roku dostałem się do Krakowa. Miałem 25 lat, ale wcale nie byłem najstarszy. Zresztą, jak patrzę po koleżankach i kolegach z roku, w zawodzie zostali raczej ci, których nie przyjęto od razu.

Przypomina to bardziej drogę, jaką przechodzą reżyserzy, kiedyś nawet nie przyjmowano na reżyserię zaraz po maturze.

– Wychodząco pewnie z założenia, że reżyser powinien swoje przeżyć, żeby mieć coś potem do powiedzenia. Późno mi wszystko przychodziło, ale nie narzekam. Wie pan, może i dobrze się stało? Kiedy w końcu wylądowałem w Krakowie,

W „Domu dobrym” jest za dużo przemocy?

Joanna Gzyra-Iskandar z Feminoteki na którymś ze spotkań powiedział wprost:

„Proszę państwa, na ekranie widać zaledwie 30 proc. tego, czego doświadczają kobiety”. Trzydzieści procent, pan sobie wyobraża?

wreszcie wiedziałem, czego chcę. Jak patrzeć na siebie wstecz, widzę, że do niektórych rzeczy musiałem dojrzeć. Może ludzie, którzy podejmowali decyzje w tych kolejnych komisjach też to widzieli. To też w jakimś sensie odpowiedzieć na pana poprzednie pytanie. Jest w aktorstwie coś pociągającego, skoro włożyłem tyle wysiłku, żeby być w tym zawodzie i tkwić w nim już z kilkadziesiąt lat.

Sprawdziłem nawet ile dokładnie, ale nie wiem, czy jest pan gotowy na takie podsumowania?

– Nie, chyba nie jestem... Albo dobra, niech pan powie.

Wyszło mi 25 lat, przynajmniej od debiutu filmowego. Na scenie pewnie kilka lat wcześniej.

– Čwierć wieku? To tego się trzymajmy. W całej tej sytuacji bardzo doceniam postawę moich rodziców. Wspierali mnie finansowo i dobrym słowem, a przecież przez wiele lat nie było wiadomo, co z tego Andrzejka wyrośnie. Pochodzę ze wsi, pardon, z małego miasta. Do niedawna Wyśmierzyce na Mazowszu były najmniejszym pod względem ludności miastem w Polsce – niecały tysiąc mieszkańców – ale ktoś nas w tym rankingu wyprzedził. Na tak zwanej prowincji, wypo-wiadam to słowo z miłością, aktor to nie była poważana profesja. Przede wszystkim: niezbyt męska. Co innego ślusarz, stolarz, mechanik, strażak albo policjant. Mój ojciec prowadził zakład produkcji śrub. Liczył, że ja albo brat przejmimy po nim firmę.

Padło na brata?

– Wrócił do Wyśmierzyc i rozkręcił biznes.

Pan też rozkręcił swoją karierę.

– Chwilę to trwało.

Rodzice śledzą pana karierę?

– Mojemu ojcu, który dobiega 80-tki, na hasło „Heweliusz” odpaliły się wspomnienia. Jechał gdzieś wczesnym rankiem samochodem, kiedy w radiu nadano pierwsze komunikaty o tragedii. Dziennikarz Roman Czejarek, z którym ostatnio rozmawiałem, powiedział, że to on wtedy czytał te wiadomości. Z kolei kiedy tata usłyszał o „Wielkiej Warszawskiej”, gdzie gram szemranego buka, wspominał, jak odwiedzał na Służewcu kolegów, którzy pracowali przy koniach. Ile tam robili walków, to się w głowie nie mieści. Jak stajenny dostał w łapę, to budził w noc przed wyścigiem konia co godzinę czy dwie, żeby był niewyspany i przegrał. Mniej więcej o takiej rzeczywistości opowiadamy w filmie.

Jak pan wspomniał, gram ostatnio sporo. Może nie są to duże role, ale przy okazji czytam wszystkie scenariusze i mam taką refleksję, że to w większości są opowieści o rodzinie, o relacji z rodzicami, z rodzeństwem, dziećmi. A dwa: młodsze pokolenie porusza te tematy w zupełnie inny sposób niż dotąd, jakby terapie dały narzędzia, żeby o tym mówić. Dostrzegam większą otwartość

Andrzej Konopka
Ur. w 1969 r.
Aktor o niezwykłej charyzmie, jeden z filarów warszawskiego kabaretu Pożar w Burdelu. Występował m.in. w Teatrze im. Słowackiego w Krakowie, Teatrze Nowym w Łodzi oraz w warszawskich teatrach: Studio, Imka, Polonia i Rampa. Na 50. FPFF w Gdyni nagrodzony za drugoplanową rolę w filmie „Larp. Miłość, trolle i inne questy”. Wcześniej nominowany do Orłów za „25 lat niewinności” i „Chrzyciny”.

i nową jakość kina dzisiejszych 30-latków. Jak u Emi Buchwald, ale też Kamili Tarabury i Katarzyny Warzechy, u których zagrałem w „Absolutnych debiutantach”. Wiem, jak trudno młodym przebić się z własnym pomysłem. Czasem zanim ruszą zdjęcia, temat, z którym chodzili przez lata po producentach, zwyczajnie przestał ich grzać.

Chyba tylko Anka i Wilhelm Sasnałowie mogą pracować na tym szczytowym zapale. Jakiś czas temu Wilhelm przeczytał książkę Roberta Walsera, która go zainspirowała, i właściwie po paru miesiącach zaczęliśmy kręcić „Człowieka do wszystkiego”.

Przesunął pan Złote Lwy, które żona dostała za „The Silent Twins”, żeby zrobić miejsce dla swojej nagrody. Prawdę mówiąc nieduża ta półka, jakbyście państwo nie przewidywali kolejnych wyróżnień?

– Spokojnie, zawsze można zdjąć kilka książek. Nagrałem to wideo dla zabawy, ale prawdę mówiąc nie mam pojęcia, co się dzieje na moim Instagramie, bo tam nie zaglądam. Zajmują się tym dziewczyny. Nie znam tego świata ani jego zasad, ufam najbliższym. Chociaż chcąc nie chcąc w tym uczestniczę.

My też powinniśmy nagrać rolę po naszej rozmowie.

– Niech pan sobie wyobrazi moje zdziwienie, jak poszedłem na wywiad do radia, a tam w studio stoi kamera. Potem wrzucają z tego krótkie nagrania. W ramach promocji filmów i seriali dostajemy wytyczne, jak oznaczać w social mediach materiały. Obsady potrafią dziś kompletować po liczbie followersów.

Słucham podcastu „Secret project”, który robią dwie aktorki Anna Kuc i Marty-na Czarnecka. Z perspektywy własnych doświadczeń castingowych zadają pytania osobom z branży, żeby lepiej zrozumieć, jak to wszystko działa. Przywołują różne historie, zresztą słyszałem ich więcej, które – ujmując to w dużym skrócie – wydają się świadczyć o braku wiary w aktora. A może braku wyobraźni bardziej: że można zapuścić zarost, zmienić fryzurę, zagrać na przekór własnego temperamentu.

– Coś w tym jest. Niektórzy reżyserzy na castingu sprawdzają tylko chemię między aktorami, albo czy moja energia pasuje do postaci. Ale są też tacy, którzy lubią zobaczyć na castingu skończoną postać. Spotkała mnie niedawno taka sytuacja. Miałem zagrać ojca głównej bohaterki w filmie familijnym, postać bardzo pozytywną. Dystrybutor się nie zgodził.

Dlaczego?

– Podobno za bardzo kojarzę się widzom z szemranymi typami. Może uznali, że nie będę przekonujący albo po prostu szukali większego nazwiska. Ostatecznie obsadzili mnie w roli czarnego charakteru.

Trzeba było ich wysłać na „LARP-a”.

– Mam nadzieję, że obejrzeli i teraz żalują. Śmieje się, ale ja naprawdę nie mogę narzekać. Jestem wdzięczny losowi. Dziennikarze pytają mnie, czy nie jest mi żal, że jestem postrzegany jako aktor drugiego planu. Ale proszę mi wierzyć – i mówię to bez fałszywej skromności – że 20 lat temu w ogóle nie pomyślałbym, że będę aktywnie uczestniczyć w robieniu filmów, o nagrodzie w Gdyni nawet nie wspomnę. W moim życiu, jak już ustaliliśmy, wszystko przychodzi później. Co nie znaczy, że nie mam w sobie apetytu na więcej. Największych sukcesów spodziewam się w okolicach 90-tki. ●

Rozmawiał Piotr Guskowski

Solistka „Razem z Jezusem” zablokowała spektakl

Tego dzieci nie zobaczą

– Ta nikczemna próba ideologizacji najmłodszych z zastosowaniem technik psychomanipulacji to wchodzenie tylnymi drzwiami z ideologią LGBT – grzmiała Magdalena Stopa podczas sesji rady miasta. I rodzice wycofali rezerwacje na spektakl łódzkiego teatru.

Izabella Adamczewska

W 2007 roku Ewa Sowińska, rzeczniczka praw dziecka, uznała, że Tinky Winky jest gejem, bo nosi czerwona torebkę, należy zatem przyjrzeć się Teletubisiom – czy na pewno powinny oglądać je dzieci? W 2014 radni z Tuszyńska uznali, że miejski plac zabaw nie powinien nosić imienia Kubusia Puchatka, bo nie nosi on spodenek, a poza tym w oryginale jest dziewczyną.

Jest rok 2025. Sceniczna adaptacja książki obrazkowej Scotta Stuarta w przekładzie Michała Rusinka i reżyserii Bartosza Kurowskiego nie ma szans na prezentację w Zamościu, bo „żaden rodzic nie chciałby, żeby syn Jaś w przyszłości zamienił się w Basię i odwrotnie”.

Kto się boi różowego cienia?

19 listopada w Zamojskim Domu Kultury rozpoczyna się festiwal Teatralne Podróże. Jego tematem jest „akceptacja – siebie, inności, odmiennych przekonań czy możliwości fizycznych lub psychicznych”. Wydarzenie finansuje Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego (Fundusz Promocji Kultury).

3 grudnia w Zamościu wystąpią aktorzy łódzkiego Teatru Pinokio. Ale nie w spektaklu „Mój cień jest różowy”, który przyjęto do programu. Dlaczego? Bo nagle odwołano wszystkie rezerwacje. – Staliśmy się ofiarą akcji politycznej – mówi dyrektor Pinokia, Gabriel Gietzky.

– Rezygnacje zaczęły się pod koniec października – informuje Janusz Nowosad, dyrektor Zamojskiego Domu Kultury. – Z nieoficjalnych informacji, jakie do nas docierały, wynikało, że jest to wynik burzy rozpętanej na zamkniętym, forach rodziców. Zadecydowaliśmy, że zagramy spektakl nawet dla garstki widzów.

Ale kiedy rezerwacje się wyzerowały, Nowosad spotkał się z dyrektorem Teatru Pinokio. Ustalili, że dla pustej widowni nie ma sensu grać.

Gietzky podkreśla, że miał dwa wyjścia: obrazić się na Zamość albo wybrać inny tytuł. – Uznałem, że dzieciom należy się obejrzenie spektaklu przygotowanego przez profesjonalny teatr. Pojedziemy z przedstawieniem „Wielki Buzzgrow”.

Jednorożec zamiast karabinu

Chodzi o chłopca, który chce być dziewczynką. Wyreżyserowany przez Bartosza Kurowskiego spektakl jest



• „Mój cień jest różowy”, Teatr Pinokio w Łodzi FOT. HAWA

Sceniczna adaptacja książki obrazkowej Scotta Stuarta nie ma szans na prezentację w Zamościu, bo „żaden rodzic nie chciałby, żeby syn Jaś w przyszłości zamienił się w Basię i odwrotnie”

świetny. W lutym 2022 roku pisałam po premierze:

„Piotruś Pan nie miał cienia i to skazywało go na wieczne dzieciństwo. Bohater nowego spektaklu Teatru Pinokio cień ma, ale inny, niż chciałby tego strażnik norm – ojciec. Bo czy chłopiec powinien mieć różowy cień jak dziewczyny? Czy zamiast stroju superbohatera może wkładać tutu, a zamiast karabinu przytulać jednorożca? Odpowiedź jest oczywista: nie, bo spódniczki noszą tylko Szkoci, jednorożce są obciachowe, a bycie dziwadłem nigdy się nikomu nie opłaciło.

Punktem kulminacyjnym spektaklu jest scena, w której Łukasz Batko, znakomity w roli chłopca z różowym cieniem, wygłasza przejmujący apel do widowni, odnosząc się wprost do historii transpłciowej Milo Mazurkiewicz, która popełniła samobójstwo, skacząc z mostu Łazienkowskiego”.

Sprawa spektaklu „Mój cień jest różowy” dotarła na sesję Rady Miasta w Zamościu. Jest nagranie z 27 października. Widać na nim, jak głos zabiera Magdalena Stopa, o której lokalne media piszą, że jest „związana ze środowiskami prawniczymi”.

Na Facebooku informuje o sobie: „Solistka RAZEM Z JEZUSEM. Prowadziła chór na EXODUS MŁODYCH.

Dyrygent GOSPEOPLE #BOŻE STOPY”. Publikuje informacje o wydarzeniach takich jak wspólna modlitwa w Trzęsinach: Noc Walki o Błogosławieństwo dla Polski, Festiwal Piosenki Patriotycznej w Starym Zamościu czy Bał Wszystkich Świętych w Parafii pw. Świętej Bożej Opatrzności w Zamościu. W jednym z postów pisze: „Po raz kolejny przekonujemy się, że presja ma sens!!! Dziś wspaniała i długo wyczekiwana wiadomość – Prezydent Karol Nawrocki zawetował ustawę o pomocy dla Ukrainy!!!!”.

„Nikczemna próba ideologizacji najmłodszych”

Na nagraniu widać, jak Stopa mówi: – Jako rodzice dzieci dowiedzieliśmy się, że zamierzamy wystawienia spektaklu, który jest skierowany do dzieci szkół podstawowych w klasach 1-3, czyli siedmio-, ośmio- i dziewięciolatków. Tytuł brzmi bardzo niewinnie i mógłby wydawać się dobrą propozycją dla miłusińskich, gdyby nie fakt, że pod tym przewrotnym tytułem toczy się opowieść o małym chłopcu, który uważa, że jego cień różni się od cienia taty i brata, bo jego cień jest różowy, a on sam czuje się dziewczynką.

Dalej tłumaczy: – Ta nikczemna próba ideologizacji najmłodszych z zastosowaniem technik psychomanipulacji użytych w scenariuszu spektaklu jest haniebnym procederem. Jest to wchodzenie tylnymi drzwiami z ideologią LGBT pod płaszczykiem treści, które przedstawiają chłopca jako odważnego bohatera, którego postawa budzi akceptację ze strony najbliższych. W ten sposób kreowany jest nowy typ bohatera, a młodziutki odbiorca otrzymuje komunikat, że warto go naśladować. Jest to próba przeformatowania mózgu i percepcji najmłodszych.

Tłumaczy, że „Świadomy i rozsądny rodzic, wiedząc o rzeczywistym przesłaniu tego spektaklu, nigdy nie zgodziłby się, aby jego dziecko wzięło w nim udział”.

– Do tej pory rodzice mieli zaufanie do placówek kulturalnych, licząc na to, że Zamojski Dom Kultury i promowany przez tę placówkę kulturalno-

-oświatową teatr Pinokio z Łodzi zaproponują coś wartościowego, co nie zdeformuje myślenia młodego człowieka, młodego Polaka. Jak to możliwe, że prezydent dał patronat temu wydarzeniu? Czy prezydenci nie zdają sobie sprawy, jak niszcząca jest ideologia LGBT? Żaden rodzic nie chciałby, żeby syn Jaś w przyszłości zamienił się w Basię i odwrotnie – dopytywała. – Żądamy wycofania spektaklu!

„Takie będą Rzeczypospolite jakie ich młodzieży chowanie” – kończy Stopa słowami Jana Zamoyskiego, powołując się na artykuł 48 konstytucji: rodzice mają prawo do wychowania dziecka zgodnie ze swoimi przekonaniami.

Dyrektor: Widzowie wychodzą ze łzami w oczach

Na płomienne wystąpienie solistki zareagowała Monika Żur, dyrektorka wydziału oświaty w Zamościu. Podkreśliła, że to rodzic decyduje, na jakie przedstawienie wychodzi jego dziecko. I dodała, odnosząc się do straszenia przez Stopę samobójstwami, będącymi wynikiem tranzycji: – To brak zrozumienia, tolerancji i empatii doprowadza do takich zjawisk.

Kontra nic nie zmieniła. Rodzice wycofali rezerwacje. A Pinokio pokaże w Zamościu inny spektakl, niż planował.

Dla Pinokia zamojska burza jest komplikacją: teatr przygotowywał się do wystawienia spektaklu od kilku miesięcy.

– Tematem wydarzenia jest tolerancja. „Mój cień jest różowy” wpisuje się w niego idealnie. W Łodzi gramy to przedstawienie od kilku lat, z wielkim powodzeniem. Widzowie wychodzą z niego ze łzami w oczach. Od dzieci słyszymy, że marzą o tym, żeby ten spektakl zobaczyli ich rodzice, od rodziców – że żałują, że nie zobaczyli go, gdy byli nastolatkami... – mówi Gabriel Gietzky. – Szkoda, że w Zamościu tego spektaklu dzieci nie zobaczą.

Reżyser: jest mi przykro

Bartosz Kurowski, reżyser, przesłał bardzo emocjonalny komentarz. Podkreślił, że ze spektaklu jest dumny, że dotyczy on fundamentalnych potrzeb: przynależności i szacunku. Że przedstawienie stworzone zostało z wrażliwością, w konsultacji z psychologami, wzbogacone o działania edukacyjne. Owoce na stojąco zdarzały się nie tylko w Pinokiu, ale też na 12. Międzynarodowym Festiwalu Teatrów Ożywionej Formy Maskarada organizowanym przez Teatr Maski w Rzeszowie w roku 2022.

„Przez 3,5 roku żyłem w przekonaniu, że poziom debaty publicznej (społecznej i politycznej) w Polsce jest dość wysoki, że zasadniczo politycy i polityczki nie straszą już ideologią gender (przecież to było modne podczas kampanii prezydenckiej w roku 2020) i nie wykorzystują przedstawienia teatralnego dla dzieci do swoich partykularnych interesów. 27 października roku bieżącego XXI Sesja Rady Miasta Zamość uświadomiła mi, że nie mam racji” – pisze Kurowski. „Jest mi przykro – lecz nie dlatego, że przedstawienie teatralne wyreżyserowane przeze mnie nie pojedzie w kolejny objazd. Nie dlatego, że w Zamojskim Domu Kultury będzie prezentowana inna propozycja Teatru Pinokio w Łodzi – bardzo jestem wdzięczny dyrektorowi Januszowi Nowosadowi za zaproszenie oraz Gabrielowi Gietzkiemu za wszelkie starania w celu organizacji wyjazdu. Jest mi przykro, ponieważ mam przekonanie, że w Zamościu (podobnie jak w Łodzi) są osoby, dla których spektakl „Mój cień jest różowy” mógłby okazać się ważny. Jest mi przykro, ponieważ w drugim 25-leciu XXI wieku w Polsce tożsamość stanowi nadal impuls do uprawiania niebezpiecznej polityki dehumanizującej społeczność LGBTQIA+ Jest mi przykro, ponieważ istnieją środowiska dyskryminujące osoby różnorodne, odmawiające im dostępu do sztuki i banujące im spektakle”. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34406690

Szanownej Pani

dr n. med. Małgorzacie Ułańskiej

wraży głębokiego współczucia
i solidarności w jej bólu i cierpieniu po śmierci
Mamy

Barbary Ułańskiej

składa

Zespół Oddziału Chemioterapii Szpitala MSWiA w Łodzi

Nawrocki blokuje awanse 46 sędziów

Żurek widzi w tej decyzji jeden plus

Prezydent Karol Nawrocki złamał Konstytucję, odmawiając hurtowo i bez uzasadnienia awansowania 46 sędziów – uważa minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. Ale reagować nie zamierza.

Piotr Żytnicki

– Z pełną odpowiedzialnością mogę stwierdzić, że takie podejście do procesu nominacji sędziów jest łamaniem Konstytucji – oświadczył w czwartek 13 listopada minister sprawiedliwości Waldemar Żurek. Decyzję prezydenta komentował w biegu podczas wizyty w Poznaniu, między spotkaniami z prokuratorami i sędziami.

Dzień wcześniej Karol Nawrocki poinformował, że odmawia powołania do sądów wyższych instancji 46 sędziów, których do awansu rekomendowała upolityczniona Krajowa Rada Sądownictwa. Jej członków wybrali posłowie PiS, ale nie to przesądziło o decyzji prezydenta. Nawrocki oświadczył, że nie będzie awansował sędziów, którzy „słuchają złych podszepków ministra sprawiedliwości pana Waldemara Żurka”.

Żurek powiedział w czwartek, że takie uzasadnienie padło jedynie w wypowiedzi Nawrockiego na konferencji prasowej, natomiast pismo z kancelarii prezydenta, które do ministerstwa sprawiedliwości wpłynęło kilka godzin później, nie zawierało już żadnego uzasadnienia.

Waldemar Żurek: Nawrocki nie powiększył liczby sędziów

– Słyszeliśmy o podszeptach do sędziów, które miały się nie podobać prezydentowi. To całkowicie pozakonstytucyjna i pozaustawowa przesłanka – ocenił w czwartek Waldemar Żurek.

W decyzji Nawrockiego dostrzega jednak jeden plus: – Odmawiając nominacji, prezydent nie powiększył liczby neosędziów.

By zrozumieć rozdarcie ministra, trzeba się cofnąć do czasu rządów PiS, gdy politycy tej partii przerwali kadencję legalnej Krajowej Rady Sądownictwa. Powołali własną upolitycznioną radę.

– Przypomina ona organ konstytucyjny tylko z nazwy. Za jej działania



• Minister sprawiedliwości Waldemar Żurek FOT. ŁUKASZ CYNALOWSKI / AGENCJA WYBORCZA.PL

placimy odszkodowania – podkreślił w środę Waldemar Żurek.

Upolityczniona KRS rekomenduje do awansu sędziów, którzy zgłoszą się do konkursów na wolne stanowiska sędziowskie. W czasie rządów PiS większość środowiska sędziowskiego bojkotowała konkursy ogłaszane przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę. Część sędziów z bojkotu się wyłamywała.

46 sędziów, których awanse zablokował w środę prezydent Nawrocki, przeszło procedurę konkursową właśnie przed upolitycznioną KRS. Chcie-

li awansować do sądów okręgowych i apelacyjnych. To była ich decyzja.

Czy to dobrze, że Nawrocki nie awansował sędziów

Najpierw rekomendacje upolitycznionej KRS ignorował prezydent Andrzej Duda – wstrzymywał awanse wspomnianych sędziów. Teraz Karol Nawrocki ogłosił, że ich nie awansuje.

– Wszystkie te osoby przeszły proces konkursowy przed neo-KRS – podkreślił w czwartek Waldemar Żurek.

Na pytanie, czy zatem dobrze się stało, że Nawrocki ich nie awansował, nie odpowiedział wprost. – Widzi pan, to jest właśnie paradoks tej sytuacji – stwierdził.

Żurek jako minister sprawiedliwości nie ogłasza konkursów na wolne stanowiska sędziowskie. Nie chce, by sędziowie przechodzili procedurę przed upolitycznioną KRS, bo w ten sposób stawaliby się neosędziami, a problem neosędziów trzeba rozwiązać, nie pogłębiać. Ogłaszanie konkursów wstrzymał już jego poprzednik Adam Bodnar.

Na nominacje Nawrockiego czekają już zatem tylko sędziowie, którzy startowali w konkursach ogłaszanych jeszcze przez Zbigniewa Ziobrę. I to ich dotyczą lub mogą dotknąć decyzje Nawrockiego.

przejdzie procedurę przez legalnie umocowaną KRS, a potem w międzyczasie popełni przestępstwo. Pamiętam, że raz zdarzył się taki przypadek. Uważam, że w takiej sytuacji jest to dopuszczalne – powiedział Żurek.

Czym sędziowie podpadli Karolowi Nawrockiemu

Od środy ministerstwo sprawiedliwości sprawdzało, czym mogli podpaść prezydentowi Nawrockiemu sędziowie, których awanse zablokował, ignorując rekomendację upolitycznionej KRS.

Według Żurka sędziowie podpadli, bo jeszcze w czasie rządów PiS podpisali się pod apelami m.in. wzywającymi rządzących do wykonywania orzeczeń europejskich trybunałów. Z tego powodu prezydent Duda wstrzymał ich awanse, a prezydent Nawrocki postanowił je zablokować.

Dziennikarze pytali ministra, jakie kroki zamierza podjąć w tej sytuacji.

– Żadnych – odpowiedział. – Będę pokazywał reformy i ustawy, które mają uporządkować sytuację w wymiarze sprawiedliwości. Zobaczymy, co zrobią osoby, którym prezydent odmówił nominacji.

Żurek uważa, że sędziowie, których awanse zablokował Nawrocki, mogą próbować sił w Europejskim Trybunale Praw Człowieka, przekonując, że bezprawnie odmówiono im nominacji. Żurek nie wróży im jednak powodzenia. Powód: ETPC może stwierdzić, że sędziowie brali udział w procedurze konkursowej przed upolitycznioną KRS, więc nie należy im się żadne odszkodowanie. ●

www.nekrologi.wyborcza.pl/34406826

Pan Bóg zabiera człowieka wtedy, kiedy widzi, że zasłużył sobie na niebo.
E.Dickinson

Bliskim, przyjaciółom,
współpracownikom, znajomym i wszystkim,
którzy z bólem w sercu, wspomnieniami, sztandarami
i modlitwą tak licznie towarzyszyli w ostatniej drodze
naszego ukochanego Męża, Taty, Teścia i Dziadka

ŚP
Zbigniewa Pilarczyka

pragniemy przekazać wyrazy najszczerzej wdzięczności.
Jego wiara i dobre serce prowadziły Go przez życie.
Ufamy, że teraz cieszy się nagrodą w Domu Ojca.

Rodzina

REKLAMA

Poznań/34403929

PIĘĆ SMAKÓW REPLIKA

Kino Pałacowe CK ZAMEK

Poznań 20 — 23.11.2025 Festiwal Filmów Azjatyckich

19 映画祭

Spółecznicy mają pomysł, jak uchronić półwysep przed wycinkami drzew

Hel na listę Unesco

Gmina zgodziła się na wycinkę z terenu, na którym miał stanąć ekskluzywny hotel, starostwo wydało pozwolenie na jego budowę, a Dyrekcja Ochrony Środowiska uznała, że nie będzie on miał wpływu na środowisko.

Joanna Wiśniowska

Prokuratura Okręgowa w Gdańsku wszczęła śledztwo w sprawie niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych w Helu. Śledczy sprawdzają, czy urzędnicy, wydając szereg decyzji administracyjnych dotyczących budowy hotelu na Mierzei Helskiej, nie działali w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej, a na szkodę interesu publicznego. Chodzi m.in. o wydanie warunków zabudowy, zgodę na wycinkę drzew oraz wydanie pozwolenia na budowę bez należytego uwzględnienia negatywnych, nieodwracalnych następstw dla środowiska.

– To trafna i słuszna decyzja. Jestem z niej zadowolony – komentuje adwokat Marcin Kochanowski, pełnomocnik fundacji Fidelis Siluas, która złożyła zawiadomienie do prokuratury.

I dodaje: – Okoliczności ujęte w treści zawiadomienia jak najbardziej uzasadniają podejrzenie popełnienia przestępstwa. Cieszę się, że prokuratura podzieli ten pogląd.

Organy państwowe w sprawie budowy hotelu na Helu zawiodły

Do wycinki ponad 400 drzew przy ulicy Kuracyjnej w Helu miało dojść po



• Hel FOT. MARTYNA NIECKO / AGENCJA WYBORCZA.PL

15 października, wraz z końcem okresu lęgowego ptaków. Jednak dzięki decyzji Samorządowego Kolegium Odwoławczego, wycinka została wstrzymana aż do zakończenia postępowania w tej sprawie. To m.in. efekt publikacji „Wyborczej”, która o sprawie napisała jako pierwsza. Artykuł odbił się szerokim echem, temat podchwyciły kolejne media. Oburzenie wzbudziła skala przedsięwzięcia.

Zdaniem fundacji Fidelis Siluas działania podjęte przez organy państwowe stworzyły prawne warunki dla przeprowadzenia inwestycji, która będzie niezgodna z prawem.

– Działania urzędników, burmistrza, starostwa oraz RDOŚ stworzyły prawne możliwości realizacji inwestycji, która spowoduje skutek stanowiący przestępstwo przeciwko środowisku – komentował w połowie października Kochanowski, który przypomniał, że gmina zgodziła się na usunięcie drzew z terenu nieruchomości, starostwo wydało pozwolenie na budowę, a Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska (RDOŚ) nie uznała, że powstanie hotelu CRZ Hel Happiness będzie miało wpływ na środowisko. Urzędnicy argumentowali, że to nie RDOŚ wydała pozwolenie na wycinkę.

Spółecznicy wysłali pismo do ministerstwa kultury w sprawie nadania statusu pomnika historii Helskiemu Cyplowi oraz rozpoczęcia procedury wpisania go na Światową Listę Dziedzictwa Unesco

Zdaniem autorów zawiadomienia inwestycja będzie ulokowana na obszarze chronionym prawnie i doprowadzi do: zniszczeń w świecie roślinnym i zwierzęcym znacznych rozmiarów, zniszczenia gatunków chronionych.

Mieszkańcy Helu się nie poddają

W międzyczasie Inicjatywa Społeczna Ratujmy Helski Cyfel podjęła szereg działań, które mają ochronić tamtejsze drzewa. Społecznicy wysłali pismo do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego w sprawie nadania statusu pomnika historii Helskiemu Cyplowi oraz rozpoczęcia procedury wpisania go na Światową Listę Dziedzictwa Unesco. Wniosek o poparcie tych inicjatyw skierowali też do Pomorskiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Napisali także do Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z prośbą o stworzenie parku kulturowego, a Ministerstwo Obrony Narodowej poprosili o objęcie Helskiego Cypla ochroną historyczno-wojskową i strategiczną.

– Mamy o co walczyć, bo to nasze dziedzictwo kulturowe. Zależy nam na wysokiej jakości turystyki, ale bez presji masowej komercjalizacji. Skorzysta na tym i środowisko, i my – mieszkańcy Helu – oraz odwiedzający nas turyści – tłumaczy mieszkanka Helu, która woli pozostać anonimowa. Działaczka jest przekonana, że pozwoli to ograniczyć chaos przestrzenny, ważne obszary zyskają dodatkową ochronę.

– Większe będą szanse na pozyskanie funduszy na ochronę lasów, brzegów morskich i infrastruktury historycznej, a co za tym idzie – większy prestiż i międzynarodowa rozpoznawalność. Same korzyści! – przekonuje obrończyni helskich drzew. ●

Cała Polska szuka nazwy dla następcy „Daru Młodzieży”

„Dar Polski”, „Sklodowska-Curie”, a może „Chrobry”?

W czerwcu przyszłego roku poznamy nazwę nowego żaglowca szkolnego, który zastąpi w służbie „Dar Młodzieży”.

O tym, że powstanie następcza „Daru Młodzieży”, wiadomo od kilku miesięcy. Deklarację sfinansowania budowy nowego żaglowca dla Uniwersytetu Morskiego w Gdyni złożył w styczniu minister infrastruktury Dariusz Klimczak, potem w maju na Międzynarodowym Kongresie Morskim w Szczecinie rządowe wsparcie ogłosił premier Donald Tusk, a 30 września Rada Ministrów przyjęła uchwałę, która zabezpieczyła na ten cel pieniądze w budżecie państwa.

Nowa fregata będzie kosztować około 400 mln zł. Ma być nieco większa od „Daru Młodzieży” zarówno pod względem długości całkowitej (ok. 110 m), jak i wysokości masztów (55 m). Na żaglowcu w komfortowych warunkach pływać będzie 120 kadetów, 33-osobowa załoga stała i maksymalnie 12 pasażerów.

– Na nowym statku będziemy mieć pomieszczenia 4- i 8-osobowe, a ofice-



• Żaglowce Iskra i Dar Młodzieży FOT. CEZARY ASZKIEŁOWICZ / AGENCJA WYBORCZA.PL

rowie będą mieli indywidualne kabiny z toaletami. W ogóle toalet i pryszniców będzie więcej niż na „Darze Młodzieży”. Gdy powstawał, czasy były zupełnie inne i na uczelni nie studiowały kobiety. Dziś są one ważną częścią naszej akademickiej społeczności – podczas prezentacji na Forum

Gospodarki Morskiej w Gdyni mówił Adam Weintrit, rektor Uniwersytetu Morskiego w Gdyni.

Projektowanej jednostce pod kątem rozplanowania pokładu głównego i kształtu kadłuba bliżej będzie do „Daru Pomorza” niż „Daru Młodzieży”. Usatysfakcjonowani mają być

wielbicieli klasycznego żeglarskiego piękna, bo rufa nowego statku nie będzie skrzyniowa, ale klasyczna – zaokrąglona jak na dawnych kliprach. Fregata będzie wyposażona w przyjazny dla środowiska napęd hybrydowy, a jej zanurzenie nie przekroczy 6 metrów.

Według założeń bandera na nowym polskim żaglowcu ma zostać podniesiona jeszcze w 2028 roku, ale zanim się to stanie, poznamy jego nazwę. Na jej temat Donald Tusk żartował w trakcie ogłaszania w Szczecinie decyzji o budowie.

– Nie rozstrzygamy, jaka będzie nazwa. Może znów „Dar”, ale zobaczymy czyj – śmiał się, gdy ktoś z sali rzucił jego nazwisko.

O ile pozostanie przy słowie „Dar” byłoby piękną kontynuacją długoletniej tradycji, Uniwersytet Morski, który ogłosił konkurs na nazwę dla nowego żaglowca, zastrzegł, że weźmie pod uwagę każdą propozycję. Kilka, które już padły, wymienił w Gdyni rektor uczelni. „Dar Polski”, „Dar Pomorza

II”, „Dar Wolności”, „Maria Skłodowska-Curie”, „Pride of Poland”, „Pride of Gdynia”, „Rotmistrz Pilecki”, „Bolesław Chrobry” – to tylko część z dotychczasowych zgłoszeń.

Konkurs na nazwę ma charakter otwarty, udział w nim może wziąć każdy, kto ukończył 18. rok życia. Organizatorzy zachęcają, by propozycje nawiązywały do morskiej tradycji, ducha młodości, edukacji i żeglarsstwa. Powinny też być łatwe do wymówienia dla cudzoziemców, ponieważ statek – podobnie jak jego poprzednik – będzie regularnie odwiedzał porty na całym świecie. Uczestnicy mogą przesłać maksymalnie trzy propozycje.

Zgłoszenia można składać mejlowo do 17 lutego 2026 roku na adres: zaglowiec@umg.edu.pl. Wyniki zostaną ogłoszone 17 czerwca 2026 roku podczas Święta Szkoły. Na zwycięzcę czeka rejs nowym żaglowcem lub nagroda pieniężna w wysokości 10 000 zł brutto. ●

Krzysztof Romański

Ryszardowi Jankowskiemu

Przewodniczącemu Społecznej Komisji Mieszkaniowej
w Pruszezu Gdańskim

składamy wyrazy najgłębszego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

Janusz Wróbel
Burmistrz Pruszcza Gdańskiego

Małgorzata Czarnecka-Szafrńska
Przewodnicząca Rady Miasta



www.nekrologi.wyborcza.pl/34406960

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość
o śmierci

Andrzeja Jachnika

Pomorskiego Kuratora Oświaty w latach 1998-2001,
wieloletniego dyrektora Państwowych Szkół Budownictwa
im. prof. Mariana Osińskiego, promotora szkolnictwa zawodowego,
dzięki któremu placówka, którą zarządzał
stała się jedną z wiodących szkół technicznych na Pomorzu.

Wyrazy głębokiego współczucia i kondolencje

Rodzinie oraz Bliskim

składają

Aleksandra Dulkiewicz
prezydent Gdańska

oraz

Agnieszka Owczarczak
przewodnicząca Rady Miasta Gdańska



www.nekrologi.wyborcza.pl/34407073

Odszedł znakomity, bydgoski taternik i alpinista

Andrzej Paweł Michnowski

Pogrzeb odbędzie się na Warszawskich Powązkach Cywilnych
we wtorek 18 listopada 2025 roku o godzinie 14:30

Żegnaj "Dziadku"

Nasze dziewczyny kochały się w Tobie na zabój,
a Ty wybrałeś góry i Alinę - i dobrze się stało.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34407107

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 listopada 2025 roku,
zmarł w wieku 84 lat

ŚP

Jerzy Zawieja

Uroczystość pogrzebowa odbędzie się 18 listopada 2025 roku o godzinie 12:45
na Cmentarzu Rzymskokatolickim pw. św. Antoniego (Mania)
przy ulicy Solec 11 w Łodzi.

O czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku
Rodzina

www.nekrologi.wyborcza.pl/34407102

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis odeszli.pl



GPB-II.7820.5.2025.AS/JN

OBWIESZCZENIE WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych, w związku z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego, oraz na podstawie art. 72 ust. 6 w związku z art. 3 ust. 1 pkt 11 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko, zawiadamia się strony postępowania i społeczeństwo, że w dniu 27.10.2025 r., została wydana decyzja Wojewody Łódzkiego Nr 97/25, udzielająca Zarządowi Województwa Łódzkiego reprezentowanemu przez Dyrektora Zarządu Dróg Wojewódzkich w Łodzi, al. Piłsudskiego 12 w Łodzi, zezwolenia na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie drogi wojewódzkiej Nr 716 na odcinku Rokiciny – Łaznów od km 13+030 do km 18+516. Decyzji nadany został rygor natychmiastowej wykonalności.

Od decyzji stronom służy odwołanie do Ministra Finansów i Gospodarki w Warszawie, obsługiwane przez Ministerstwo Rozwoju i Technologii, za pośrednictwem Wojewody Łódzkiego, w terminie 14 dni od dnia skutecznego doręczenia.

Doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Dzień publicznego ogłoszenia – 17.11.2025 r. Zgodnie z art. 11g ust. 1a specustawy drogowej odwołanie strony od decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej zawiera zarzuty odnoszące się do tej decyzji, określa istotę i zakres żądania będącego przedmiotem odwołania oraz wskazuje dowody uzasadniające to żądanie.

Przed upływem terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji architektoniczno-budowlanej, który wydał decyzję. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.

Z treścią decyzji oraz z dokumentacją sprawy, można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi, ul. Piotrkowska 104, po wcześniejszym telefonicznym umówieniu terminu wizyty (tel. 42-664-12-55, 42-664-15-85).

Treść ww. decyzji została udostępniona na stronie BIP ŁUW na okres 14 dni pod adresem: <https://www.gov.pl/web/uw-lodzki/wykaz-decyzji-wojewody-lodzkiego>.

Dzień udostępnienia treści decyzji – 17.11.2025 r.

Z up. WOJEWODY ŁÓDZKIEGO

Jakub Lepalczyk
Dyrektor Wydziału
Gospodarki Przestrzennej
i Budownictwa
(podpisano elektronicznie)

Łódź/34407042



NEWSLETTERY WYBORCZEJ

Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny
Nasi najlepsi redaktorzy.

Możesz wybrać z bogatej oferty
ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:

wyborcza.pl/newsletters



wyborcza.pl

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 96 ust. 1 i art. 98 ust. 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U.2024.1112 t.j.) Starostwo Powiatowe w Policach, Wydział Architektury i Budownictwa podaje do publicznej wiadomości, że w związku z postępowaniem zainicjowanym w dniu 13.12.2024 r. przez tut. Starostwo dotyczącym udzielenia pozwolenia na budowę wolno stojącego budynku mieszkalnego jednorodzinnego wraz z zewnętrznymi instalacjami: wody, kanalizacji sanitarnej, kanalizacji deszczowej ze zbiornikiem retencyjnym, energii elektrycznej i instalacją pompy ciepła oraz urządzeniami zagospodarowania terenu, do realizacji na terenie działki nr ewid. 8/35 położonej w Stolicy, obręb Stolec, gm. Dobra, znak: AB.6740.1.377.2024.MM istnieje możliwość zapoznania się z dokumentacją sprawy (raportem oddziaływania przedsięwzięcia na obszar natura 2000 jezioro Świdwie PLB320006 wraz z załącznikami).

Zgodnie z art. 33 ust.1 pkt. 5, 6 i 7 w/w ustawy z treścią ww. dokumentacji sprawy można zapoznać się w siedzibie Starostwa Powiatowego w Policach (ul. Tanowska 8, 72-010 Police, w Wydziale Architektury i Budownictwa – pok. Nr 222, w poniedziałki, środy i czwartki w godzinach od 8.00 do 15.00 – w terminie 30 dni od daty ukazania się niniejszego obwieszczenia.

Po zapoznaniu się z ww. wnioskiem, strony mogą złożyć do tut. organu ewentualne uwagi i wnioski w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym w terminie 30 dni.

Niniejsze obwieszczenie wywiesza się na okres trzydziestu dni od dnia 12.11.2025 r. do dnia 12.12.2025 r.

Szczecin/34407061



Na podst. art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145 z późn. zm.)

Wójt Gminy Zabór

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Zabór
został wywieszony

**wykaz nieruchomości przeznaczonych
do dzierżawy z obrębu Czarna.**

Szczegóły na stronie internetowej www.gminazabor.pl
oraz pod nr tel. 68 321-83-08.

Lubuskie/34406940



Wójt Gminy Santok

informuje, że w siedzibie
Urzędu Gminy Santok
został wywieszony

**wykaz nr 27/2025
nieruchomości
przeznaczonej do użyczenia.**

Wykaz umieszczono również
na stronie internetowej
www.santok.pl

Lubuskie/34407040

Prezydent Miasta Włocławek działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2024 r. poz. 1145, ze zm.) informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Włocławek, Zielony Rynek 11/13 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Włocławek <https://bip.um.wlocl.pl>, został wywieszony wykaz dotyczący sprzedaży, w drodze bezprzetargowej, nieruchomości gruntowej położonej we Włocławku przy ul. Planty oznaczonej jako działka ewidencyjna nr 165/2 o powierzchni 0,0076 ha w obrębie Włocławek KM 57.

Bydgoszcz-Toruń/34406954



WYKAZ
/o zamiarze dzierżawy/
Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa
Oddział Terenowy w Łodzi

podaje do publicznej wiadomości wykaz nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy w trybie bezprzetargowym na podstawie **art. 39 ust. 2 pkt 2a** ustawy z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (t.j. Dz.U. z 2025 r. poz. 826).

Nieruchomość gruntowa niezabudowana, położona na terenie gminy Rozprza, powiat piotrkowski, województwo łódzkie.

W skład nieruchomości wchodzi grunty położone w miejscowościach:

- Gieski - pow. 60,6415 ha, KW - PT1P/00012537/6 i oznaczone w ewidencji gruntów obręb 0007 Gieski jako działki nr: 274/1, 274/2, 275/4, 275/6, 276/1, 276/2,**
- Budy Porajskie - pow. 16,7313 ha, KW - PT1P/00080357/7 i oznaczone w ewidencji gruntów obręb 0005 Budy Porajskie jako działki nr: 58/17, 58/20.**

Ogólna powierzchnia nieruchomości wynosi: 77,3728 ha, z czego:

- grunty orne -77,2400 ha,
- grunty pod rowami - 0,1328 ha.

Klasy gruntów ornych i ich powierzchnia: V – 16,4269 ha, VI – 60,9459 ha.

Nieruchomość przeznaczona jest w planie zagospodarowania przestrzennego gminy Rozprza zgodnie z uchwałą Nr XXXVII/8/2023 Rady Miejskiej w Rozprzy z dnia 2 lutego 2023 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla nieruchomości stanowiących rolniczą oczyszczalnię ścieków w Niechcicach oraz terenów przyległych jako: 1P/U/EF – tereny obiektów produkcyjnych, składów i magazynów, zabudowy usługowej oraz elektrowni fotowoltaicznych o mocy przekraczającej 100 kW.

Wysokość rocznego czynszu wynosi:

- **57 668,33 zł (w tym podatek VAT)** od dnia wydania nieruchomości do dnia rozpoczęcia budowy instalacji fotowoltaicznej.
- **1 647 653,00 zł (w tym podatek VAT)** od dnia następującego po dniu rozpoczęcia prac budowlanych.

Szczegółowe informacje o nieruchomościach zamieszczonych w wykazie można uzyskać w Oddziale Terenowym KOWR w Łodzi ul. Północna 27/29, tel. 042 636-53-26, 662-187-534.

Łódź/34407008

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
AGROPARTNER Spółka z o.o. w upadłości likwidacyjnej
z siedzibą w Olsztynie

zaprasza do składania ofert w sprawie sprzedaży z wolnej ręki :

- prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej- działki **nr 43/10** o powierzchni 5,6442 ha, KW Nr OL10/00093492/6, położonej w Biesalu, gm. Giętrwałd, za cenę nie niższą niż **585.000 zł netto**.
- prawa własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej - działki gruntu **nr 195/1, 195/2, 195/3 i 195/4** o łącznej powierzchni 1,4257 ha, KW Nr OL10/00115329/4, położonych w Biesalu, gm. Giętrwałd, za cenę nie niższą **niż 65.000 zł netto**.

Pisemne oferty można składać na adres: Kancelaria Notarialna Zbigniew Stankiewicz, ul. Dąbrowszczaków 18/4, 10-541 Olsztyn - do dnia 21.11.2025r. włącznie (do godz. 14.00).
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.11.2025r. o godz. 15.00.
Dodatkowych informacji / w tym dotyczących Regulaminu sprzedaży/ udziela Kancelaria Syndyka, 10-509 Olsztyn, ul. Mickiewicza 16/4, tel. 89 5412192, e-mail : syndyk@kancelariaolsztyn.pl.

Olsztyn/34406728

**Województwo Łódzkie**

ogłasza przetarg na sprzedaż wyłączonego z eksploatacji trójczłonowego elektrycznego zespołu trakcyjnego o oznaczeniu kolejowym EN57AKM-3004 uszkodzonego w wyniku pożaru.

Termin składania ofert: 15 grudnia 2025 r. do godziny 10:00. Miejsce składania ofert: Urząd Marszałkowski Województwa Łódzkiego, Departament Infrastruktury, Al. Piłsudskiego 8, 90-051 Łódź, Biuro Podawcze, parter budynku. Szczegóły przetargu oraz dokumenty do pobrania dostępne są pod adresem: <https://bip.lodzkie.pl/ogloszenia/komunikaty>. Pytania można przysyłać na email: infrastruktura@lodzkie.pl.

Łódź/34406892

OGŁOSZENIE
Międzynarodowe Targi Gdańskie. S.A.
z siedziba w Gdańsku przy ul. Żaglowej 11 (KRS 0000038362)

ZAPRASZAJĄ DO UDZIAŁU W KONKURSIE NA:
Wybór Nabywcy dla Nieruchomości zlokalizowanej w Gdańsku – Sobieszewie przy ul. Turystycznej /Radosnej/Tęczowej obejmującej dz. nr. 429/2 o pow. 10696 m² obr. 140

dla której Sąd Rejonowy Gdańsk – Północ w Gdańsku III Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą o nr. KW GD1G/00328373/3 wraz z realizacją Przedsięwzięcia.

Postępowanie konkursowe będzie prowadzone w oparciu o Regulamin Konkursu – Zaproszenie do Udziału w Konkursie, który jest dostępny na stronie internetowej www.ambereexpo.pl (Biuletyn Informacji Publicznej) Konkurs Sobieszewo-Centrum.

Termin składania wniosków do dnia 28 listopada 2025r do godz. 12.00 na adres mailowy Konkurs_MTG@ambereexpo.pl

Gdańsk/34407137



PL.6721.9.2024
OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KOMORNIKI
o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały Nr XLIII/127/2024 Rady Gminy Komorniki z dnia 12 grudnia 2024 r., **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Komorniki w rejonie ulic: Staszica, Fabiańskiej i Polnej** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach od 17 listopada 2025 r. do 19 grudnia 2025 r.** i obejmują:

- 1) zbieranie uwag** w terminie **od 17 listopada 2025 r. do 19 grudnia 2025 r.**
Uwagi należy składać za pomocą formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego przez Urząd Gminy Komorniki na swojej stronie internetowej www.komorniki.pl/planowanie-przestrzenne.
- Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na wyżej wskazanym formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, na adres Urząd Gminy Komorniki, ul. Stawna 1, 62-052 Komorniki, procedura_mpzp@komorniki.pl lub za pomocą platformy ePUAP na adres /UGKomorniki/skrytka lub na adres do doręczeń elektronicznych: AE:PL-40709-43019-DIFHA-22. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;
- 2) spotkanie otwarte**, które odbędzie się dnia **10 grudnia 2025 r. o godz. 15:30** za pomocą środków porozumiewania się na odległość przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku (online). Szczegółowe informacje dotyczące przeprowadzenia spotkania otwartego zostaną podane przed spotkaniem na stronie komorniki.pl oraz w aplikacji BLISKO;
- 3) dyżur projektanta** w dniu **1 grudnia 2025 r. w godz. 17:00-18:00** w Gminnym Ośrodku Kultury – Centrum Tradycji i Kultury Gminy Komorniki , sala 19/20 (parter), ul. Kościelna 37, 62-052 Komorniki

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki, w Wydziale Planowania Przestrzennego (pok. 104) w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Komorniki pod adresem bip.komorniki.pl w zakładce „planowanie przestrzenne”.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki, pok. 104 oraz składać uwagi do ww. postępowania. Uwagi do postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być składane w ww. terminie w formie pisemnej lub ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1725), na adres Urzędu Gminy Komorniki, ul. Stawna 1, 62-052 Komorniki, e-mail: ias@komorniki.pl. Uwagi rozpatrzy Wójt Gminy Komorniki.

Wójt Gminy Komorniki
Tomasz Stellmaszyk

Ochrona danych osobowych: Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Wójt Gminy Komorniki. Treść klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych jest dostępna na stronie w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki.

Poznań/34406971



PL.6721.10.2024
OGŁOSZENIE
WÓJTA GMINY KOMORNIKI
o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Na podstawie art. 17 pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. 2024 r. poz. 1130 ze zm.) oraz art. 39 ust.1 i art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r., o udostępnieniu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. 2024 r. poz. 1112 ze zm.) oraz uchwały Nr XLIII/128/2024 Rady Gminy Komorniki z dnia 12 grudnia 2024 r., **zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Komorniki w rejonie ulic: Wierzbowej, Pańskiej i Św. Rocha** wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach od 17 listopada 2025 r. do 19 grudnia 2025 r.** i obejmują:

- 1) zbieranie uwag** w terminie **od 17 listopada 2025 r. do 19 grudnia 2025 r.**
Uwagi należy składać za pomocą formularza pisma, dotyczącego aktu planowania przestrzennego, wprowadzonego Rozporządzeniem Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509), zamieszczonego przez Urząd Gminy Komorniki na swojej stronie internetowej www.komorniki.pl/planowanie-przestrzenne.
- Zainteresowani mogą składać uwagi do wyżej wymienionego projektu planu miejscowego na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na wyżej wskazanym formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego, na adres Urząd Gminy Komorniki, ul. Stawna 1, 62-052 Komorniki, procedura_mpzp@komorniki.pl lub za pomocą platformy ePUAP na adres /UGKomorniki/skrytka lub na adres do doręczeń elektronicznych: AE:PL-40709-43019-DIFHA-22. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu;
- 2) spotkanie otwarte**, które odbędzie się dnia **9 grudnia 2025 r. o godz. 15:30** za pomocą środków porozumiewania się na odległość przez jednoczesną transmisję obrazu i dźwięku (online). Szczegółowe informacje dotyczące przeprowadzenia spotkania otwartego zostaną podane przed spotkaniem na stronie komorniki.pl oraz w aplikacji BLISKO;
- 3) dyżur projektanta** w dniu **1 grudnia 2025 r. w godz. 18:00-19:00** w Gminnym Ośrodku Kultury – Centrum Tradycji i Kultury Gminy Komorniki , sala 19/20 (parter), ul. Kościelna 37, 62-052 Komorniki.

Z projektem planu miejscowego, można zapoznać się w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki, w Wydziale Planowania Przestrzennego (pok. 104) w godzinach urzędowania oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie podmiotowej Urzędu Gminy Komorniki pod adresem bip.komorniki.pl w zakładce „planowanie przestrzenne”.

Jednocześnie, w związku z postępowaniem w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko informuję, że zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki, pok. 104 oraz składać uwagi do ww. postępowania. Uwagi do postępowania w sprawie strategicznej oceny oddziaływania na środowisko mogą być składane w ww. terminie w formie pisemnej lub ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich kwalifikowanym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 5 września 2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 1725), na adres Urzędu Gminy Komorniki, ul. Stawna 1, 62-052 Komorniki, e-mail: ias@komorniki.pl. Uwagi rozpatrzy Wójt Gminy Komorniki.

Wójt Gminy Komorniki
Tomasz Stellmaszyk

Ochrona danych osobowych: Administratorem danych osobowych przetwarzanych w związku z realizacją zadań w zakresie planowania przestrzennego jest Wójt Gminy Komorniki. Treść klauzuli informacyjnej dotyczącej przetwarzania danych osobowych jest dostępna na stronie w Biuletynie Informacji Publicznej oraz w siedzibie Urzędu Gminy Komorniki.

Poznań/34406972



Slówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki

Szukaj 

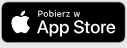
W  **APLIKACJ WYBORCZEJ**



Slówko



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację



Dobre wieści po meczu z Holandią

Znów nie udało się wygrać z Holandią, ale w piątek na Stadionie Narodowym piłkarska reprezentacja Polski zagrała najlepszy mecz od czasów Adama Nawalki.

Dariusz Wołowski

– Dostałem piłkę tyłem do bramki, przyjąłem ją kierunkowo i zobaczyłem, że Virgil van Dijk ruszył w inną stronę. Kamiński wbiegał w wolną przestrzeń za holenderskich obrońców, więc wiedziałem, że nie mogę podać mu piłki do nogi. Zagrałem mocno do przodu, czując, że przy jego szybkości nikt go już nie dogoni – opowiadał o sytuacji z 43. minuty meczu Robert Lewandowski. Jakub Kamiński zdobył gola na 1:0 po asyście kapitana drużyny. We dwóch oszukali całą holenderską obronę.

Jan Urban ryzykował i wygrał Lewandowski był zadowolony z piątkowego meczu, podkreślał znakomitą organizację drużyny w grze obronnej. Nie było to oczywiste, bo ze względu na kartki i urazy defensywy zespołu narodowego była przed meczem z Holandią w rozsypanie. Po nim selekcjoner Jan Urban wyróżnił Tomasza Kędziore, który kierował kolegami w tyłach. W wieku 31 lat zagrał swój najlepszy mecz w drużynie narodowej, w której poprzednicy Urbana w ogóle go nie widzieli.

Selekcjoner pochwalił też 20-letniego obrońcę AS Romy Jan Ziółkowski, dla którego był to z pewnością najtrudniejszy mecz w karierze. Przez 90 minut gry na Stadionie Narodowym rywal najwyższej światowej klasy stworzył sobie zaledwie jedną okazję do zdobycia bramki. Wykorzystał ją Memphis Depay w 47. min.

Selekcjoner Holendrów Ronald Koeman był rozczarowany grą swojej drużyny. – Nie radziliśmy sobie z niską obroną Polaków – przyznał. Choć remis dał jego zespołowi bezpośredni awans na przyszłoroczny mundial, trener krytykował swoich piłkarzy.

rzy. – Polacy czekali na nasze błędy. Trzeba było bardzo na nich uważać, bo w kontratakach są mocni. Bałem się, że jeśli zgubimy piłkę w jakiejś akcji, to przegramy ten mecz – opowiadał.

46 lat czekają polscy piłkarze na zwycięstwo nad Holandią i znów się nie udało. Było jednak blisko.

– Powiedziałem Koemanowi, że pojedziemy na mistrzostwa do USA, Kanady i Meksyku i tam ich ogramy – zażartował Urban.

Poważnie jednak dodał, że „najtrudniejsze przed nami”. Polska zagra w marcowych barażach i nawet jeśli w losowaniu zostanie rozstawiona z pierwszego koszyka, może trafić na bardzo silnych rywali. Presja będzie wtedy znacznie większa niż w piątek, bo to już będą spotkania o być albo nie być na mistrzostwach świata.

Urban podkreślał też spokój Kamińskiego, który jest w świetnej formie. Miesiąc temu w Kownie przegrał pojedynek sam na sam z litewskim bramkarzem. W piątek, w podobnej sytuacji, z zimną krwią posłał piłkę między nogami holenderskiego golkipera Barta Verbruggena.

– Kuba rozwija się jak cała drużyna – skomentował Urban. Przed meczem kilka razy powtarzał, że chce zobaczyć odwagę swoich piłkarzy w grze ofensywnej.

Zobaczył. Polacy oddali 14 strzałów, z czego aż siedem celnych. Świetne szanse na gole mieli też Nicola Zalewski i Robert Lewandowski. Holendrzy strzelali na bramkę Kamila Grabary sześć razy, z czego trzykrotnie celnie. W posiadaniu piłki mieli przewagę 58 procent do 42. Pod każdym względem statystyki reprezentacji Polski były w piątek lepsze niż dwa miesiące temu w Rotterdamie, gdzie Urban debiutował w roli selekcjonera. Tylko wynik jest taki sam (1:1).



• **Radość Jakuba Kamińskiego po strzeleniu bramki Holandii** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Od czasu Adama Nawalki polska kadra piłkarska albo grała brzydko, albo przegrywała, albo jedno i drugie

Kolejnym eksperymentem Urbana było wystawienie pary Piotr Zieliński – Sebastian Szymański przed stoperami. Wobec zawieszenia defensywnego pomocnika Bartosza Slisza, selekcjoner postawił na dwóch pomocników dobrze wyszkolonych, ale ofensywnych. „Jak oni będą bronić?” – pytaliśmy. Dawali radę, a przecież sytuację skomplikował wczesny uraz Szymańskiego, którego już w 13. min zastąpił Bartosz Kapustka – pomocnik Legii, czyli jedenastej drużyny ekstraklasy, która ostatnio przegrywa mecz za meczem. Urban ryzykował, a jednak Kapustka też udźwignął wyzwanie.

Ciarki Lewandowskiego

Zieliński wypadł świetnie. Urban nie jest jednak pewny, czy tak „niskie” ustawienie go to pomysł na dłużej, czy tylko na Holandię i inne wyjątkowe sytuacje. W każdym razie selekcjoner cieszył się, że piłkarze, którzy w ostatnich latach notorycznie grali poniżej możliwości, teraz zaczynają spełniać oczekiwania. I tworzyć zespół, a nie zlepek przypadkowych graczy.

Kibice na Stadionie Narodowym dolożyli głośny doping. Lewandowski mówił, że ciarki przechodziły mu po

plecach podczas wspólnego śpiewania hymnu. – Czuło się, że atmosfera jest inna niż wcześniej – mówił kapitan reprezentacji.

Urban skrytykował jednak fanów, którzy przerwali mecz w drugiej połowie, rzucając na boisko race. – Zamkną nam stadion, i co? Będziemy grać baraże przy pustych trybunach? Szkoda, ale część ludzi nie rozumie, że szkodzi nam wszystkim – podsumował selekcjoner.

– Coraz lepsze zrozumienie i jedność piłkarzy tworzy ciepło grupy, sprawia, że przyjeżdżają na zgrupowania kadry z przyjemnością – przekonywał Urban.

Od czasu Adam Nawalki z polską kadrą piłkarską zawsze był kłopot. Albo grała brzydko (selekcjonerzy Czesław Michniewicz i Jerzy Brzęczek), albo przegrywała (Paulo Sousa), albo jedno i drugie (Fernando Santos i Michał Probierz). Wydawało się nawet, że z tym pokoleniem piłkarzy nie da się niczego osiągnąć.

W czerwcu Probierz zostawił drużynę narodową na skraju katastrofy, po porażce w Helsinkach z Finlandią. Przed tamtym meczem z kadry zrezygnował Lewandowski. Konflikt o opaskę kapitana rozbił jedność szatni, mogło się wydawać, że naiwny Urban wkracza na pole minowe i nie przetrwa długo. Wielu ekspertów – m.in. Zbigniew Boniek i Dariusz Dziekanowski – podkreślało jednak, że to właściwy człowiek na właściwym miejscu.

Od pierwszych dni pracy Urbana na zespół narodowy spłynął spokój, wróciła normalność. Z nowym trene-

rem reprezentacja nie cierpi na syndrom oblężonej twierdzy. Urban nie wmawia piłkarzom, że wszyscy wokół są przeciwko nim. Dziś kibic widzi, że ci zawodnicy kadry mają jednak potencjał, który w ostatnich latach był notorycznie trwoniony.

– Od pierwszego zgrupowania wymagania i pomysły taktyczne Jana Urbana i całego sztabu trenerskiego są dla nas zrozumiałe, a my potrafimy je wykonać na boisku – ocenia Lewandowski. – Ja się cieszę, że nie jesteśmy skupieni wyłącznie na obronie. Mamy być odważni w ataku i tacy staramy się być.

Urban przyznaje, że graczy na poziomie reprezentacyjnym jest w Polsce za mało. Choć póki co wystarcza, by robić postępy. Nowy selekcjoner zadania jeszcze nie wykonał. W poniedziałek reprezentacja Polski kończy eliminacje meczem na Maltcie. W marcu zagra w barażach o mundial. Droga na mistrzostwa w USA, Kanadzie i Meksyku wciąż jest długa. Wokół kadry Urbana zrobiło się jednak pozytywnie, normalnie. Aż tyle potrafił zdziałać odpowiedni człowiek na stanowisku selekcjonera.

Niedawno polska piłka przypominała pacjenta w stanie przedzawałowym. Dziś się to zmienia. Również w piątek drużyna do lat 21, prowadzona przez Jerzego Brzęczka, pokonała Włochy 2:1 w eliminacjach mistrzostw Europy. Mecz był porywający, polska młodzież jest liderem grupy. W pięciu meczach zdobyła 15 pkt. Można wierzyć, że dorastają następcy Lewandowskiego i Zielińskiego. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE

Kraj/34406686

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO ODDZIAŁ REGIONALNY WE WROCŁAWIU

Wyciąg z ogłoszenia nr 98/2025/N o VI przetargu ustnym nieograniczonym na najem na czas nieoznaczony gruntu wraz z wiatą nr 72 położonego we Wrocławiu przy ul. Dmowskiego, z zasobu Agencji Mienia Wojskowego

Teren o powierzchni 3 443,00 m² wraz z wiatą nr 72 o pow. 336,00 m². Wysokość wywoławczego miesięcznego czynszu netto*: 19 440,00 zł. Wysokość wadium i termin wpłaty: 58 320,00 zł do 26.11.2025 r. Termin i miejsce przetargu: **02.12.2025 r., godz. 10:00**, budynek Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu, ul. Zwycięska 39, pokój nr 20 (parter). Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami, zawartymi w pełnym ogłoszeniu wywieszonym w dniach od **17.11.2025 r. do 02.12.2025 r.** na tablicy informacyjnej w siedzibie OR AMW we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32, w budynku OR AMW we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz na stronie internetowej www.amw.com.pl Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać telefonicznie: 71/710-72-79.

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU

ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław • tel. (071) 710 72 00 • fax. (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

Kraj/34403780

Fundacja Pomocy Osobom Niepełnosprawnym „Avalon” zwraca się z prośbą o pomoc finansową dla podopiecznej Ewy Anklewicz, która od urodzenia jest osobą prawie całkiem niewidomą, niekorekcyjnie ma zaledwie 5% wzroku, choruje na padaczkę lekooporną z częstymi atakami tonicznie klonicznymi. Ma także chory kręgosłup, zapalenie jelita, depresję, chorobę autoimmunologiczną, która upośledza jej układ odpornościowy, obecnie wykryto nowotwór kości udowej. Jest samotna. Mimo to walczy o każdy dzień życia. Niestety, częste wizyty u lekarzy, badania, kupno leków i leczenie Ewy przekraczają jej możliwości finansowe. Ma całkowitą niezdolność do pracy a jej dochód to mała renta. Dlatego zwracamy się do Państwa z prośbą o wsparcie. Ewa, żeby w miarę spokojnie żyć i funkcjonować potrzebuje pomocy.

Fundacja Avalon – Bezpośrednia Pomoc Niepełnosprawnym

62 1600 1286 0003 0031 8642 6001

Tytuł wpłaty: Anklewicz 11129 na ochronę zdrowia

Pozłacana polska jesień

Prowadzili przez zaledwie kilka minut, zremisowali 1:1, są już pewni występu w wiosennych barażach o mundial. Szkoda tylko, że na meczu reprezentacji kraju wróciło chuligaństwo, przez które sędzia musiał wstrzymać grę.

Rafał Stec

Jesienią 2006 roku nasi piłkarze rozprawili się z Portugalią, jesienią 2014 r. – z niepokonnymi przez dekady Niemcami. Skoro raz na dekadę na polskich trawach wyrastają cuda, to dlaczego jesienią 2025 r. miałyby nie paść Holandia?

Uwierzyliśmy tuż przed przerwą. Uwierzyliśmy, próbując wyjść z osłupienia. Polscy piłkarze nakłuli pomarańczę kontratakiem modelowym, perfekcyjnym – zainicjowanym przez Jakuba Kamińskiego, rozwinętym przez Roberta Lewandowskiego, podsumowanym też przez Kamińskiego. Wszystko odbywało się w odpowiednim rytmie, dokładnie. Jeszcze raz: kompozycja idealna, oklaskiwaliśmy w pełni zasłużone 1:0.

W chłodny, listopadowo ponury wieczór Stadion Narodowy, jak prawie zawsze, wypełnił się po ostatnie krzeselko, zresztą PZPN informował, że tłum zainteresowanych nabyciem biletu wydatnie przekraczał pojemność trybun. Wierność polskiego kibica nie zna granic nawet w czasach klęsk, a ostatnio reprezentacja zaczęła jeszcze zwyciężać. Co więcej, w stolicy zjawili się Holendrzy, szósta drużyna globalnego rankingu – tak silnego rywala jeszcze w tym roku w kraju nie przyjmowaliśmy.

Dzięki płynnemu, bazującemu na nie-naganym wyszkoleniu piłkarzy stylowi gry gości, kibic mógł zakładać, iż wyjdzie z warszawskiego molocha przynajmniej częściowo usatysfakcjonowany ponieważ niezależnie od wyniku. Na pomarańczową drużynę najwzajemniej w świecie przyjemnie się patrzy.

I goście rzeczywiście praktycznie nie rozstawali się z piłką, rozpoznawaliśmy znany wzorzec – Polacy musieli zachować maksimum skupienia, gdy ją przejmowali, ponieważ zdarzało się to arcyrzadko. Dlatego stadion przeszył jęk, gdy już po 80 sekundach Nicola Zalewski stanął samotnie pięć metrów przed bramkarzem, lecz potężnie spudłował. Albo wtedy, gdy Jakub Kamiński po przebiegnięciu połowy boiska uderzył rachitycznie, jakby na sprint zużył całą energię.

Pogoda ducha

Tak przebiegała pierwsza połowa. O tyle zaskakująco, że Holendrzy mieli przewagę pozorną, nużąc ją. Nie wnikali w polskie pole karne ani nie oddawali strzałów, bo gospodarze umiejętnie się przesuwali, wygrywali mnóstwo pojedynków w środku pola. A przecież przed meczem kontuzje uziemiły bramkarza Łukasza Skorupskiego i lidera defensywy Jana Bednarka, przecież zawieszenie za żółte kartki musieli odsiedzieć Przemysław Wiśniewski i środkowy pomocnik Bartosz Slisz. Sytuacja wymagała przemodelowania gry obronnej.

Kiedy piłkarze schowali się w szatni – Holandia nie oddała celnego strzału!



• Po tym, jak na murawę spadło kilkanaście płonących rac, sędzia musiał przerwać mecz na kilka minut

FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

– w głowie huczało pytanie, jak to możliwe, że trenerowi Janowi Urbanowi aż tyle wychodzi. Czy nie wychodzi mu wręcz za dużo. Polski kibic ma przetrąconą psychę, nie przywykł do aż tylu atrakcji.

Przed wakacjami reprezentacja dotknęła dna. Odebranie kapitańskiego opaski Robertowi Lewandowskiemu, rezygnacja megagwiazdora z gry dla Polski, porażka w Helsinkach, dymisja trenera Michała Probierza, wielotygodniowy wakat na opuszczonym przez niego stanowisku. To była ruina.

Wystarczyły jednak dwa zgrupowania jesienne, by zrobiło się – jak nasze standardy – wręcz sielankowo. Lewandowski wrócił do strzelania goli, piłkarze wywieźli sensacyjny punkt z Holandii, zrewanżowali się Finom, pokonali Litwę i odzyskali pozycję wicelidera grupy eliminacyjnej.

Jan Urban wniósł do drużyny spokój, umiarkowanie, kojącą pogodę ducha

nowy selekcjoner Jan Urban wniósł do drużyny spokój, umiarkowanie, kojącą pogodę ducha. Ucichło też wokół boiska. W tym tygodniu kontrowersje wywołało tylko spóźnione przybycie na zgrupowanie Lewandowskiego, który wyskoczył do Nowego Jorku, gdzie z okazji Święta Niepodległości podświetlał Empire State Building na biało-czerwono – ale w porównaniu do poprzednich zawieruch odczuliśmy tylko lekki podmuch.

Race w polu karnym

Atmosferę oczyścili przede wszystkim wyniki, jak to w wyczynowym sporcie. W XXI wieku żaden trener reprezentacji kraju nie zdołał zacząć pracy od trzech zwycięstw w czterech meczach i nie ponieść porażki. Urbanowi się powiodło, choć zatrzymanie Holandii wyglądało na misję niemożliwą – Polacy wyszarpali wynik bezcenny, najbardziej wartościowy wyjazdowy punkt w eliminacjach do imprezy rangi mistrzowskiej od jesieni 2007 roku, gdy zremisowali w Portugalii. Czekaliśmy na taki rarytas prawie dwie dekady!

Niestety, korzystny wynik zniknął z tablicy niespełna 90 sekund po wznowieniu gry, która nadal wyglądała tak, jak przed

przerwą – na długie łańcuchy holenderskich podań Polacy odpowiadali próbami szybkich pchnięć. Trwali przy rzetelnej, wyzbytej z banalnych błędów defensywie, ale nie rezygnowali z własnych akcji zaczepnych.

I byli bliźniutko ponownego objęcia prowadzenia, bo bliźniutki szczęścia był Lewandowski, który przeszedł tej jesieni radykalną przemianę. Ostatnio jego wpływ na grę reprezentacji zmalał, przez kilkanaście miesięcy polski strzelec wszech czasów wbijał gole rzadko i głównie z rzutów karnych, a pod przywództwem Urbana wrócił do regularnego przesądzania o wynikach – zdobytymi bramkami lub asystami.

Popisy naszej drużyny nadal wyglądały nieźle, aż na pierwszy plan postanowili wysunąć się ludzie siedzący na trybunie za jedną z bramek – tam, gdzie zebrała się odpowiedzialność za huczne ogłoszenie przez PZPN powrót „zorganizowanego dopingu”. Wrzucili na murawę kilkanaście płonących rac, spadły w pobliżu stojącego między słupkami Kamila Grabary. Sędzia przerwał grę na siedem, może osiem minut, sektor wkrótce częściowo opustoszał.

Teraz Malta, losowanie, baraże

Kiedy zadymiarze poszli sobie precz, Holendrzy kontynuowali oblężenie, Polacy wciąż poprzestawali na pojedynczych wypadach, wynik był niepewny. I najlepsza wiadomość: remis bynajmniej nie fałszuje rzeczywistości, wybrańcy Jana Urbana znów pouprzyszykali życie faworytom, nawet bardziej niż we wrześniu.

Z tamtego wieczoru w Rotterdamie wycisnęli maksimum. Mieli furę szczę-

ścia, sprzyjały im drobne niedokładności faworytów, bramkę osłaniał refleks Łukasza Skorupskiego. Idealnie usuplany spłot okoliczności. W rewanżu okazało się, że futbolową pomarańczę można spróbować wycisnąć dwukrotnie. Odkąd reprezentację przejął nowy selekcjoner, utrzymuje ona status niepokonanej.

Na wszystko, co działo się w piątkowy wieczór na Stadionie Narodowym, spoglądaliśmy bezstresowo, bo jeszcze przed inauguracyjnym gwizdkiem stało się jasne, że nasi piłkarze przystąpią do walki w pełnym komforcie. Ewentualne zwycięstwo będzie wyczynem nie z tej ziemi, ze zdumieniem przyjmiemy również kolejny remis, porażka nie rzuci ich z pozycji wicelidera. I nic nie drgnęło. Finlandia, która w piątek sensacyjnie przegrała u siebie 0:1 z Maltą, rozegrała już wszystkie eliminacyjne mecze i ma 4 punkty straty do Polski. Polacy mogą sobie pozwolić – z perspektywy kolejności w tabeli – nawet na porażkę w poniedziałkowym meczu na Maltie (początek o godz. 20.45). I tak pozostaną drudzy.

Poziom adrenaliny podniesie nam dopiero losowanie baraży, które FIFA przeprowadzi w Zurychu – w najbliższy czwartek, po godzinie 13. Wiosenna dogrywka o mundial składa się z dwóch etapów, zaplanowano ją na schyłek marca. Tam mogą już czekać Polaków wyzwania wagi superciężkiej, wśród prawdopodobnych przeciwników znajdują się choćby Włosi.

Inna sprawa, że to nacja rzucająca w kryzysie, strasząca bardziej multimedialową przeszłością niż dzianiem się tu i teraz. Zanim w piątkowy wieczór na murawę wyszli seniorzy, polska młodzieżówka pokonała 2:1 – i błysnęła kilkoma urzekającymi akcjami – właśnie reprezentację Italii. W kwalifikacjach mistrzostw Europy wygrała dotychczas wszystkie pięć meczów, nastrzelała 17 goli, straciła jednego. Trwa całkiem płodny czas. Może nie złota, ale przynajmniej pozłacana polska jesień. ●

Polska – Holandia 1:1 (1:0): Kamiński (43.) – Depay (47.). Skład Polaków: Grabara – Ziółkowski, Kędziora, Kiwior – Cash (81., Wszotek), S. Szymański (13., Kapustka), Zieliński, Skóras – Kamiński (91., Różga), Zalewski (83., Grosicki) – Lewandowski (91., Buksa). W innym meczu grupy G Finlandia przegrała z Maltą 0:1.

Tabela grupy G

1. Holandia	7	17	23:4
2. Polska	7	14	11:5
3. Finlandia	8	10	8:14
4. Malta	7	5	2:16
5. Litwa	7	3	6:11

Dzisiaj grają: Malta – Polska, Holandia – Litwa (oba mecze o godz. 20.45).

• **Czytaj też ► 23**

wyborcza

REDAKCJA: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
Telefon: 22 555 56 00 (czynny w dni powszednie w godz. 10-17);
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Aleksandra Sobczak, Bartosz T. Wielński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
GRAFICY: Paweł Kapusta, Tomasz Lebiada, Paweł Lubowicz, Agata Łuszcz, Joanna Patyk, Jakub Piotrowski, Łukasz Rudnikowski
PORTRETY AUTORÓW: Agata Marszałek, Natalia Michalska
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej” lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl

Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455
Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZES ZARZĄDU: Mikołaj Chrzan
WICEPREZES ZARZĄDU: Joanna Kwas

REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Marek Wilk
Biurowiska reklam i ogłoszeń: ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X
Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

